VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 29)**

z dnia 7 marca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 29)

7 marca 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji i posła **Marka Suskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Jarosława Mąki, byłego dyrektora Departamentu Administrowania Obrotem Ministerstwa Gospodarki, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie Waldemara Pawlaka, byłego ministra gospodarki, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Mąka**, **Waldemar Pawlak** – świadkowie wezwani przez Komisję oraz **Justyna Halagarda**, **Przemysław Gadomski**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Paweł Karcz**, **Tomasz Ludwiński** i **Tomasz Majchrzak** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Witold Paraniak** – redaktor w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry, witam państwa. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania sprawy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Jarosława Mąki, byłego dyrektora Departamentu Administrowania Obrotem Ministerstwa Gospodarki, wezwanego w celu złożenia zeznań. Drugi punkt, przesłuchanie pana wicepremiera Waldemara Pawlaka, ale to w drugiej części.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego, pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w ustawie o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w ocenie pana sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Jarosław Mąka:

Jarosław Mąka, 65 lat. W tej chwili pracuję w Ministerstwie Rozwoju jako radca ministra.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jako?

Świadek Jarosław Mąka:

Radca ministra.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Jarosław Mąka:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Jarosław Mąka:
…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…przyrzekam uroczyście…

Świadek Jarosław Mąka:
…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Jarosław Mąka:
…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…niczego nie ukrywając…

Świadek Jarosław Mąka:
…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…z tego, co jest mi wiadome.

Świadek Jarosław Mąka:
….z tego, co jest mi wiadome".

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Jarosław Mąka:
Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krajewski, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, proszę świadka, chciałbym zacząć od wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorstw składowych, który został z datą 29 grudnia 2009 r. wypełniony i przekazany do Ministerstwa Gospodarki. Wniosek o ten wpis do rejestru domów składowych, prowadzonego przez Ministra Gospodarki, Amber Gold złożyło w dniu 4 stycznia 2010 roku – i jako pierwszy i ostatni w historii, jak sprawdziłem, tego rejestru podmiot – Amber Gold zostało zarejestrowane już 7 stycznia 2010 roku. We wniosku jako adres spółki podano Gdańsk, ulica Elizy Orzeszkowej 2, zgodnie z tym wnioskiem.

Czy wie pan, jak wówczas wyglądała siedziba domu składowego, siedziba statutowa spółki Amber Gold?

Świadek Jarosław Mąka:
Nie, dane przedstawione we wniosku uznajemy za dane prawdziwe. Na tym etapie nie sprawdzamy siedziby ani nie kontrolujemy tych informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To ja pokażę panu i zaraz też chciałbym państwu pokazać, jak wyglądała siedziba spółki Amber Gold pod tym adresem, ulica Elizy Orzeszkowej 2.

Myślę, że to jest kilka istotnych fotografii, obrazujących w jaki sposób ten przedsiębiorca traktował siedzibę w kamienicy opuszczonej, wysiedlonej już. Przekazuję, a może tylko przekażę, jak to wyglądało. Może przekażę tutaj, zaraz też przekażę świadkowi, żebyśmy mogli chwilę na ten temat porozmawiać.

Może przekażę tutaj. Zaraz też przekażę świadkowi, żebyśmy mogli chwilę na ten temat rozmawiać.

Poseł Marek Suski (PiS):

Z pewnością, budynek nienadający się do użytkowania, nie mówiąc już o domu składowym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To, co widzimy na tych zdjęciach, to opuszczony, wysiedlony budynek, który w 2004 r. miasto Gdańsk sprzedało osobie prywatnej. Był to budynek w opłakanym, fatalnym stanie i to była – zgodnie z tym wnioskiem pana Marcina P. jako prezesa zarządu spółki Amber Gold – siedziba spółki.

W tym wniosku znajduje się informacja, że na pierwszym piętrze tego budynku będzie znajdowało się miejsce prowadzenia przedsiębiorstwa składowego. Firma Amber Gold miała korzystać z powierzchni użytkowej 94 m^2 i tak zastanawiam się, czy na tym pierwszym piętrze, tam gdzie są powybijane szyby, miała mieścić się siedziba Amber Gold jako przedsiębiorstwa składowego.

Czy w Pana ocenie tak powinna wyglądać siedziba domu składowego, który jest pod nadzorem Ministra Gospodarki? I dodam tylko, że ten budynek był wówczas wysiedlony.

Świadek Jarosław Mąka:

Nie znam, nie znam tej sytuacji, tak, że trudno jest mi się odnieść do tej sprawy. Jeżeli chodzi o sprawy departamentu, który ja reprezentowałem w tym czasie, do nas należały warunki rejestracji, a więc przyjęcia wniosku, uznając zapisy za prawdziwe. Natomiast ocena… to już musi odpowiedzieć ktoś kompetentny, kto określa zasady funkcjonowania domu składowego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mam wrażenie, że pan jako dyrektor departamentu w Ministerstwie Gospodarki, a to, przypomnijmy, Ministerstwo Gospodarki prowadziło rejestr domów składowych… I, czy państwo wykazywaliście jakiekolwiek zainteresowanie realnością siedziby spółki Amber Gold jako domu składowego, które bardzo szybko otrzymało zgodę na prowadzenie działalności domu składowego?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak jak powiedziałem na początku, tej kontroli nie wykonywaliśmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedy dowiedział się pan, że siedziba domu składowego Amber Gold to ten opuszczony, zaniedbany budynek? Że jest w takim stanie jak na załączonym obrazku?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię w tej chwili odpowiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy pan się dowiedział o tym wcześniej czy dzisiaj na Komisji?

Świadek Jarosław Mąka:

Dzisiaj, na Komisji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Naprawdę?

Świadek Jarosław Mąka:

Naprawdę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli możemy stwierdzić, że nikt nie weryfikował, czy podmiot, który zamierza prowadzić działalność domu składowego, jest podmiotem wiarygodnym. Bo też chciałbym pana zapytać, czy w pana ocenie taka siedziba spółki Amber Gold jako domu składowego miała budzić zaufanie jako podmiotu wiarygodnego zarówno dla klientów, jak i instytucji państwa, w tym Ministerstwa Gospodarki?

Świadek Jarosław Mąka:

Odpowiem tak, że gdybym miał z tym domem współpracować jako przedsiębiorca, na pewno, bym sprawdził, z kim ta współpraca będzie przebiegała.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że przez trzy miesiące, ponieważ spółka Amber Gold zmieniła siedzibę z tej kamienicy przy ul. Elizy Orzeszkowej 2 w Gdańsku na nową siedzibę w dniu 26 marca 2010 r. i czy przez te trzy miesiące (styczeń, luty, marzec 2010 r.), czy Ministerstwo Gospodarki nie miało żadnej wiedzy, że siedzibą Amber Gold jest rozpadająca się, grożąca zawaleniem kamienica?

Świadek Jarosław Mąka:

Tego nie potrafię powiedzieć, ponieważ w momencie zarejestrowania, czy może nie w momencie, ale kilka… jakiś czas po zarejestrowaniu (bym musiał sprawdzić w dokumentach) powiadomiliśmy biuro kontroli ministerstwa, że tego typu rejestracja została dokonana i sprawami kontroli zajmuje się i nadzoruje biuro kontroli.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy budzi pana zdziwienie, że pierwszy, jedyny dom składowy w Polsce miał siedzibę w takim budynku, tym bardziej że spółka mówiła o zagwarantowanej inwestycji w złoto, platynę?

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, wskazując miejsca składowe, spółka wskazała również Bank Gospodarki Żywnościowej i skrytki składowe.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja to wszystko rozumiem, oczywiście jakby nie w tym… nie w tej kamienicy miało być trzymane złoto (którego później tak i tak nie było w wystarczającej wartości co do wpłat klientów Amber Gold), jednak taka siedziba spółki Amber Gold powinna dać do myślenia również funkcjonariuszom publicznym (w tym panu, jako dyrektorowi z Ministerstwa Gospodarki) że jest to podmiot, który zamierza prowadzić działalność koncesjonowaną poprzez wpis do rejestru domów składowych i przedstawia swoją siedzibę w tej, w opłakanym stanie, kamienicy.

Rozumiem, że takiej refleksji państwo wówczas nie mieliście – ani nie mieliście takiej wiedzy, ani nie było to w państwa zainteresowaniu?

Świadek Jarosław Mąka:

Jeszcze raz podkreślam: wiedzy takiej nie miałem. Natomiast, po zarejestrowaniu przekazaliśmy informacje o tym fakcie do biura kontroli, które sprawuje się nadzorem i organizacją kontroli przedsiębiorców nadzorowanych przez Ministra Gospodarki.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze.

To może jeszcze jedno tylko pytanie, pani przewodnicząca, bo też chciałbym – w związku z tym wpisem do rejestru domów składowych – uzyskać informację… ponieważ w piśmie z 9 kwietnia 2010 r. Komisja Nadzoru Finansowego zwróciła się do pana z prośbą o weryfikację, czy działalność Amber Gold nie narusza, w ocenie ministerstwa, przepisów ustawy o domach składowych…

I czy Ministerstwo Gospodarki podjęło się ustaleń, czy Amber Gold działa zgodnie z prawem dopiero po tym piśmie Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię szczegółowo odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ wykracza poza… odpowiedź wykracza poza zakres departamentu, którym kierowałem. Natomiast pismo, o którym pan poseł mówi, z 8 kwietnia, zawierające informacje tego typu, zostało przez nas przekazane do biura kontroli i do Departamentu Regulacji Gospodarczych, czyli do komórek ministerstwa właściwych do przeprowadzania kontroli i sprawdzania zgodności z ustalonymi regulacjami.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem.

Świadek Jarosław Mąka:
Tego typu czynność wykraczała poza zakres departamentu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem.

Pana departament nie podejmował przed pismem KNF żadnych działań w tym zakresie, żeby ustalić, czy Amber Gold nie narusza ustawy o domach składowych?

Świadek Jarosław Mąka:
No, nie można tak powiedzieć, ponieważ wcześniej… w dniu 26 lutego departament skierował do dyrektora zarządzającego pionem nadzoru bankowego Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego pismo, w którym wskazywaliśmy na nasze spostrzeżenia, czy dom składowy nie narusza ustawy i nie oferuje usług bankowych.

Tego typu pismo zostało do KNF wysłane 26 lutego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Będziemy jeszcze o to pytać.

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

To skoro jesteśmy przy tym etapie kontroli… jakby zechciał pan poinformować Komisję, kiedy po raz pierwszy i gdzie spotkał się pan z przedstawicielami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i co pan im przekazał, w związku – oczywiście – z Amber Gold?

Świadek Jarosław Mąka:
Nie potrafię precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie. Wiem, że… pamiętam, że w czasie spotkania przekazałem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana…

Poseł Marek Suski (PiS):
Mniej więcej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Sekundeczkę.

Jeżeli pan by zechciał sobie przypomnieć, kiedy… jaki to był czasokres od momentu wpłynięcia wniosku do ministerstwa?

Świadek Jarosław Mąka:
Dosyć krótki okres.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Styczeń czy luty 2010 r.?

Świadek Jarosław Mąka:
Naprawdę to już siedem lat minęło… Nie potrafię w tej chwili sprecyzować…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W każdym razie… Dobrze. I o czym…

Świadek Jarosław Mąka:
I nie przypominam sobie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
O czym pan poinformował ABW?

Świadek Jarosław Mąka:
Poinformowałem wtedy, że jest zaskakujący wniosek, w którym na skład chcą przyjmować metale szlachetne. I, jako ministerstwo właściwe do spraw gospodarki, my nie mamy możliwości niezarejestrowania tego wniosku. Wniosek został zarejestrowany i wpisany

do rejestru domów składowych. Natomiast, naszym zdaniem, wymagało to oceny ze strony służb.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pamięta pan, czy wtedy ten funkcjonariusz brał od pana jakieś dokumenty? Ewentualnie, no, jaka była jego odpowiedź?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, przekazałem kserokopie dokumentów… Nie potrafię w tej chwili, z pełną odpowiedzialnością, zagwarantować, ale to, co mi się w tej chwili się przypomina…

Poinformował, że przekaże odpowiednim komórkom u siebie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do weryfikacji?

Świadek Jarosław Mąka:

Do weryfikacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Czy to było jedyne spotkanie z funkcjonariuszami ABW?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, nie przypominam sobie, żeby były jakieś inne spotkania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

Panie dyrektorze, czy była możliwość, żeby podmiot, który zgłosił pan Marcin P., nie został wpisany do rejestru przedsiębiorstw?

Świadek Jarosław Mąka:

Na tym etapie – nie, ponieważ we wniosku zostały zawarte wszystkie dane wymagane w ustawie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli wniosek złożony do Ministerstwa Gospodarki był kompletny?

Świadek Jarosław Mąka:

Był kompletny.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Zgodnie z ustawą?

Świadek Jarosław Mąka:

Zgodnie z ustawą, która przewiduje, że wniosek powinien…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie ma pan dostępu do dokumentów… czy przekazać panu wniosek, który został złożony?

Świadek Jarosław Mąka:

Przepraszam, nie…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy pokazać panu wniosek, który został złożony?

Świadek Jarosław Mąka:

Ja go mam, tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Proszę bardzo.

Świadek Jarosław Mąka:

Tak…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli, co było wymagane, żeby wniosek oceniono jako kompletny i, żeby nie było możliwości odmowy wpisu do rejestru domów składowych?

Świadek Jarosław Mąka:

Nazwa firmy, numer NIP, informacja o podmiotach dominujących, informacja o wysokości kapitału, adres i miejsce, w którym będzie prowadzone przedsiębiorstwo składowe, rodzaj towarów przemysłowych, nazwa i adres banku domicylowego i data sporządzenia wniosku.

Te wszystkie informacje tu zostały zawarte.

Do tego powinien być – i był, czy powinno być – i było dołączone oświadczenie prezesa firmy, że znane mu są warunki (i spełnia te warunki), żeby wykonywać działalność domu składowego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy takie oświadczenie również zostało złożone?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy była to… było ono sformułowane tak jak ustawa to nakazywała, czy było to oświadczenie wyrażone słowami Marcina P.?

Świadek Jarosław Mąka:

Dokładnie treść przyjęta z ustawy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli wniosek spełniał wszystkie kryteria ustawy z 16 listopada 2000 r.?

Świadek Jarosław Mąka:

Dokładnie, tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I na tej podstawie została podjęta weryfik… został wpisany wpis do rejestru domów składowych.

Świadek Jarosław Mąka:

Tak jest.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A proszę mi powiedzieć, czy stan budowli, kontroli budynków, gdzie mieściła się siedziba Marcina P. czy tego przedsiębiorstwa, miał jakiekolwiek umocowanie w tej ustawie…

Świadek Jarosław Mąka:

Nie ma…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…które wspominał pan poseł?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie ma żadnej wzmianki na temat…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli państwo nie mieliście możliwości kontroli tego budynku, nie było takich potrzeb?

Świadek Jarosław Mąka:

W ogóle przed zarejestrowaniem nie mieliśmy żadnej możliwości kontroli.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Jeśli chodzi o oświadczenie – czy, na podstawie tego oświadczenia, pan Marcin P. wprowadził w błąd Ministerstwo Gospodarki?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, wprowadził w błąd, co znalazło swoje odzwierciedlenie w późniejszych naszych działaniach.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A gdyby pan dyrektor mógł chronologicznie przybliżyć, może byłoby łatwiej Komisji do tego się ustosunkować.

Świadek Jarosław Mąka:

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jakie zostały podjęte działania?

Świadek Jarosław Mąka:

Po otrzymaniu informacji z Komisji Nadzoru Finansowego, że Marcin P. był skazany i nie może posługiwać się informacją, że nie jest rejestrowany w rejestrze karnym… w KRK, wezwaliśmy Marcina P. do złożenia zaświadczenia z krajowego rejestru skazanych o niekaralności.

Wtedy była taka, można powiedzieć, zabawa w ciuciubabkę, w kotka i myszkę…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale ze strony pana Marcina P., tak?

Świadek Jarosław Mąka:

Ze strony pana Marcina P., w ogóle ze strony spółki Amber Gold, gdzie – nie nadsyłając nam zaświadczenia o niekaralności pana Marcina P. – dokonano zmiany na stanowisku prezesa zarządu i przysłano nam zaświadczenie pani Katarzyny P., że jest niekarana i że w tym momencie wszystko jest w porządku. Eeee…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli, jak domniemywam, Marcin P. po raz kolejny chciał wprowadzić, w błąd czy oszukać, jednym słowem.

Świadek Jarosław Mąka:

Chciał wprowadzić w błąd nas. Jednak tutaj nie…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jaka była reakcja Ministerstwa Gospodarki i pana dyrektora?

Świadek Jarosław Mąka:

Reakcja była taka, że nie przyjęliśmy tej informacji, ponieważ my żądaliśmy od pana Marcina P. informacji na dzień złożenia wniosku a nie informacji na temat stanu firmy kilka miesięcy po zarejestrowaniu.

W związku z tym wysłaliśmy, o ile sobie przypominam, drugie i trzecie wezwanie do złożenia zaświadczenia z krajowego rejestru skazanych, a jednocześnie – drugim torem – wystąpiliśmy sami do krajowego rejestru skazanych o informację, którą otrzymaliśmy… Tę informację dostaliśmy z Krajowego Rejestru Karnego w dniu 1 czer… przepraszam, wystawiona w dniu 1 czerwca, dostaliśmy – 7 czerwca, z którego wynikało, że pan Marcin P. ma już na swoim koncie pięć wyroków.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I jaka była konsekwencja otrzymanej…

Świadek Jarosław Mąka:

Konsekwencja otrzymanej informacji z Krajowego Rejestru Karnego była taka, że po konsultacjach z naszym departamentem prawnym co do prawidłowości naszego postępowania, w dniu 21 czerwca wydaliśmy, z rygorem natychmiastowym, zakaz prowadzenia przez Amber Gold domu składowego, z rygorem natychmiastowej

wykonalności a 22 czerwca wydaliśmy decyzję o wykreśleniu przedsiębiorcy Amber Gold z rejestru domu składowego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli decyzja od powzięcia informacji z Krajowego Rejestru Karnego do wykreślenia przedsiębiorstwa składowego zajęła państwu czternaście dni. Dobrze liczę?

Świadek Jarosław Mąka:

No tak, 7. . …21.,tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

I ostatnie pytanie.

Czy po wydaniu decyzji zakazującej działalności Amber Gold informował pan inne, jakieś inne podmioty lub instytucje w tej sprawie? I, jeżeli może pan przypomnieć, panie dyrektorze, to kogo.

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, po wydaniu decyzji o wykreśleniu firmy Amber Gold z rejestru domów składowych zawiadomiliśmy 22 czerwca Sąd Rejestrowy w Gdańsku. 22 czerwca również Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Śródmieście, w którym, oprócz informacji o wykreśleniu, zawarliśmy informację, że… o złożeniu zawiadomienia niezgodnego ze stanem faktycznym, i też 22 czerwca – Komisję Nadzoru Finansowego.

Niezależnie od tego, tego samego dnia, zawiadomiliśmy nasze dwa departamenty, które się zajmują i kontrolą, i regulacjami gospodarczymi, o fakcie wykreślenia.

I 23 czerwca, przepraszam – i 28 czerwca zawiadomiliśmy o tym fakcie Bank Gospodarki Żywnościowej, Oddział Regionalny w Gdańsku, jako informację dla banku domicylowego, że tego typu fakt miał miejsce.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy jakieś odpowiedzi otrzymał pan dyrektor od tych instytucji, które pan zawiadamiał… i konsekwencje?

Świadek Jarosław Mąka:

Odpowiedź dostałem z prokuratury w Gdańsku, gdzie 1 lipca prokurator Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Śródmieście poprosiła o kserokopię decyzji o zakazie wykonywania działalności. Ten dokument trafił do nas 7 lipca, 8 lipca przekazaliśmy kserokopię do prokuratury w Gdańsku a 15 lipca dostaliśmy pismo z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Śródmieście o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie złożenia nieprawidłowego oświadczenia.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak, proszę bardzo, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja, kontynuując ten wątek, chciałam pana zapytać, w związku z informacjami o zakazie prowadzenia przedsiębiorstwa składowego, które państwo rozesłaliście np. do KRS. Dlaczego, w informacji do KRS nie było takiej informacji jak chociażby do prokuratury, czy do departamentów w państwa ministerstwie, czyli informacji o tym, iż prezes zarządu był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu i wiarygodności dokumentów?

Czy nie uważa pan za błąd niepoinformowanie właśnie KRS o tym, że prezes był wcześniej karany? Dlaczego tej informacji akurat nie było, dlaczego ona nie

była jednobrzmiąca do tych podmiotów? Czy pan wie, jakie były konsekwencje niepoinformowania KRS o karalności pana Marcina P.?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli pan potrzebuje, żeby panu coś okazać, będzie szybciej, bo pani poseł dysponuje tymi dokumentami.

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, nie, akurat mam tutaj, tak. Zarówno do sądu rejonowego w Gdańsku, jak i do… prokuratura była szerzej… do sądu rejonowego w Gdańsku, czyli do KRS, przekazaliśmy informację o podstawie wydania zakazu. Ostatnie zdanie pisma, które zostało skierowane do sądu rejonowego w Gdańsku, powołuje podstawę art. 71 ust. 1 pkt 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Artykuł ten mówi: przedsiębiorca złożył oświadczenie niezgodne ze stanem faktycznym.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę mi powiedzieć, dlaczego – tylko do sądu – była informacja w tej treści a już do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Śródmieście (mogę przedstawić panu dokumenty albo zacytować dokładnie z rozwinięciem, które przytoczyłam na wstępie mojej wypowiedzi) wyraźnie była mowa o karalności prezesa spółki, pana Marcina P., natomiast tutaj – skrócona.

Powołuje się pan w tej chwili na artykuł, ale konsekwencją – nie wiem, czy pan wie – było to, że pan P. ponownie w zarządzie, być może to było konsekwencją, znalazł się w zarządzie spółki po jakimś czasie.

Dlaczego te informacje były jednak w treści różne? Te podmioty, które informował pan szerzej, z wyraźnym brzmieniem o karalności prezesa, taką informację posiadały już wcześniej. A, czy KRS to posiadał, taką wiedzę posiadał?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię za KRS odpowiedzieć, natomiast – jeżeli chodzi o szersze pismo do prokuratury – to, tak jak wspomniałem kilka minut wcześniej, do prokuratury również skierowaliśmy kserokopię oświadczenia, które zostało złożone nieprawidłowo. I jest to druga część naszej informacji do prokuratury – z jednej strony, że przedsiębiorca został wykreślony i nie może funkcjonować jako dom składowy, z drugiej strony – informacja do prokuratury o złożeniu nieprawidłowego oświadczenia.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę mi powiedzieć w takim razie, wskazać konkretny punkt, na podstawie, którego KRS miał zorientować się, że prezes spółki był karany?

Konkretnie proszę mi wskazać w tej informacji, może ja panu przedstawię…

Świadek Jarosław Mąka:

Ja mam tę informację.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę mi wskazać, gdzie – z tego pisma do KRS – można zorientować się, że prezes był karany. Konkretnie, proszę o zapis.

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, z tego pisma nie wynika, wynika natomiast… podaliśmy podstawę prawną wykreślenia.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze.

Dlaczego zatem nie było informacji do KRS o karalności pana Marcina P., prezesa firmy, który później w zarządzie znalazł się ponownie? Dlaczego tylko do KRS państwo nie ujęliście tej informacji?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję na ten moment.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja, wracając do mojego pierwszego pytania – proszę pana, proszę powiedzieć, czy był taki moment, kiedy do ministerstwa wpływały dokumenty z Niemiec?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, był taki moment. Na to też zwróciliśmy uwagę i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I właśnie do tego zmierzam.

Świadek Jarosław Mąka:

…dziękuję, dziękuję za to pytanie, bo był to jeden z elementów, które wskazywałem w czasie rozmowy z przedstawicielem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Która to była rozmowa z przedstawicielem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Jarosław Mąka:

Naprawdę nie potrafię powiedzieć.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli było ich więcej?

Świadek Jarosław Mąka:

Byłem przekonany, że była jedna czy były dwie, w tej chwili już naprawdę nie jestem w stanie powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co pan przekazał… dlaczego pan zawiadomił, czy podjął kolejny kontakt z ABW w związku z faktem, że wpłynęły dokumenty z Niemiec do Ministerstwa Gospodarki?

Świadek Jarosław Mąka:

Dla nas było to zaskakujące, że firma, która jest zarejestrowana w Gdańsku, polska firma, prowadzi korespondencję z Kolonii.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę pana, dla jasności opinii publicznej – po wpłynięciu wniosku spotyka się pan z funkcjonariuszem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Tak jak pan powiedział, jest to związane z tym, że jest to nietypowa firma, która chce przechowywać złoto, platynę, srebro, generalnie – metale szlachetne. Informuje, prosi pan o sprawdzenie.

Dla informacji publicznej – to drugie spotkanie ma miejsce po wykreśleniu Amber Gold z rejestru domów składowych z uwagi na fakt, że państwo stwierdzacie pięciokrotną karalność.

Proszę powiedzieć, jak się Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego odniosła przy tym spotkaniu, kolejnym już po wykreśleniu, do tego faktu, że tym złotem handluje człowiek pięciokrotnie karany. Jak się odnosiła w tych spotkaniach i w tych rozmowach do tego faktu, do jego przeszłości karnej?

Świadek Jarosław Mąka:

Trudno jest mi odpowiedzieć precyzyjnie na to pytanie, natomiast w rozmowach z przedstawicielem ABW nie odniosłem wrażenia, żeby kierowały tymi panami emocje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co to znaczy?

Poseł Marek Suski (PiS):

Było więcej niż jeden?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co to znaczy?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, nie, nie. No to z tym panem, może tak. Cały czas był ten sam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co to znaczy, że nie kierowały tym panem emocje?

Świadek Jarosław Mąka:

No, że przyjął, przekaże analitykom itd.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Czy pan go wtedy poinformował, ewentualnie on wiedział o tym, o tej wiedzy, którą zgromadziliście, tzn. kwestia pięciokrotnej karalności i kwestia wykreślenia w trybie natychmiastowym, no i złapania Marcina P. na kłamstwie?

Świadek Jarosław Mąka:

Oczywiście, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Czy poinformował pan wtedy przedstawiciela ABW o tym, że jest kolejna próba zarejestrowania domu składowego, właśnie, a wnioski w tym zakresie płyną z Niemiec?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię odpowiedzieć, nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy przekazywał pan w czasie tego spotkania kolejne dokumenty Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię odpowiedzieć w tej chwili.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Ja tylko dla opinii publicznej przekażę, że Komisja jest już w części posiadania tej dokumentacji, która, co warto podkreślić, wskazuje jednoznacznie, iż na początku 2010 r. doszło do powiadomienia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o firmie Amber Gold, o właścicielu, no i o przedmiocie działalności.

Dziękuję.

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, czy wie pan, że ustawa o domach składowych z 2000 r. nakładała na państwa obowiązek utworzenia izby domów składowych w ciągu sześciu miesięcy od pierwszej rejestracji?

I tutaj pytanie: dlaczego Ministerstwo Gospodarki nie dopełniło tego obowiązku, dopiero Marcin P. musiał o tym państwu przypominać. Czy to jest tak, że Marcin P. lepiej znał ustawę o domach składowych niż setki pracowników Ministerstwa Gospodarki?

I w międzyczasie (kiedy pan tutaj widzę, że poszukuje czegoś, tak się domyślam przynajmniej), proszę powiedzieć, dlaczego data wpisu do rejestrów domów składowych i data zaświadczenia różnią się? Czy tych czynności nie dokonuje jedna i ta sama osoba w ministerstwie?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, wykonuje ta sama osoba. Jednego dnia dokonano wpisu a zaświadczenie wystawiono dnia następnego. Nie jest to sytuacja jakaś nadzwyczajna, bo firma – na przykład – może za dwa, trzy tygodnie wystąpić o kolejne zaświadczenie, bo jest potrzebny do czegoś oryginał zaświadczenia – i też by dostała.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli nic dziwnego w tej sytuacji nie ma?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak jest.

Data wpisu jest datą wpisu a data wydania zaświadczenia jest datą wydania zaświadczenia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Odnośnie do domów składowych…

Widzę, że pan czegoś dalej szuka, to może…

Świadek Jarosław Mąka:

Ale już mogę odpowiedzieć, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

O, proszę.

Świadek Jarosław Mąka:

Sprawy pisma Amber Gold o izby domów składowych, które to pismo wpłynęło do departamentu…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jest od kogo do kogo pismo?

Świadek Jarosław Mąka:

Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Od kogo do kogo jest to pismo, które pan cytuje?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, pismo to, które w tej chwili… To jest od pana Marcina P. do dyrektora departamentu, czyli do mnie, o… informuje o nakazie bycia członkiem Izby Domów Składowych. Ponieważ ten temat wykracza poza sprawy rejestrowe, pismo to (które wpłynęło do nas 24 lutego) 26 lutego przekazaliśmy do departamentu Regulacji Gospodarczych, który merytorycznie się tymi sprawami zajmuje. Departament Regulacji Gospodarczych…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, tutaj w odpowiedzi na powyższe pismo, do Marcina P. piszecie państwo, że – cytuję: „jednocześnie obowiązek utworzenia izby domów składowych spoczywa na domach składowych” oraz dalej: „na mocy art. 61 ustawy o domach składowych izba tworzy składowy fundusz gwarancyjny”.

Czy nie można zatem wywnioskować, że zachęcaliście państwo Marcina P. do poszerzania swojej działalności?

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, jak poinformowałem, ja to pismo przekazałem do departamentu, który się merytorycznie już tymi sprawami zajmuje, czyli do Departamentu Regulacji Gospodarczych. I to, co pan poseł cytuje, to jest już pismo Departamentu Regulacji Gospodarczych skierowane do pana Marcina P. , ja nie mogę w tym momencie komentować…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli za to pan nie odpowiada?

Świadek Jarosław Mąka:

Za to nie odpowiadam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć Komisji tutaj: dlaczego ta ustawa o domach składowych była przez dziesięć lat, no, martwym aktem?

Pierwszym domem składowym, który rejestrujecie, dziwnym trafem, jest Amber Gold. Czy nie zobligowało to państwa do wzmożonego wysiłku, jeżeli chodzi o weryfikację

przedstawionych dokumentów? Konsultacje, dziwna korespondencja z Niemiec… I w ogóle pierwszy taki przypadek…

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, mogę w tym momencie odpowiedzieć jako obserwator, ponieważ…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jako czynny również aktor tych wydarzeń…

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, jako ten, który prowadzi rejestr. Mówimy o domach składowych przyjmujących na skład towary przemysłowe…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przemysłowe?

Świadek Jarosław Mąka:

Przemysłowe.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A tu mamy złoto.

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, towary przemysłowe. No, złoto też jest towarem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, oczywiście, ale taka definicja literalna może wskazywać od razu na…

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, ustawa o domach składowych…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy to złoto miało być wykorzystywane w korespondencji do jakichś konkretnie wskazanych celów, czy było tylko określane jako kruszec?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię tego powiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czym się różni dla pana takie złoto używane do produkcji biżuterii od złota przemysłowego, używanego do produkcji styków w elektronice?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie jestem fachowcem od tego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to nie naciągajmy tego terminu.

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, natomiast ustawa o domach składowych dotyczy również towarów rolnych, nadzorowanych przez ministra rolnictwa i tam, o ile ja się orientuję, ta część była dosyć aktywna. Nieaktywna była ustawa o domach składowych przechowujących towary przemysłowe.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I koniec?

Świadek Jarosław Mąka:

I koniec.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W kwietniu 2010 r. otrzymał pan kolejne pismo z KNF od pani dyrektor (przesłuchiwanej już tu przez Komisję) Ilony Pieczyńskiej-Czerny, w którym informuje pana, że 15 grudnia 2009 r. złożyli zawiadomienie do prokuratury, jako KNF, w sprawie działalności Amber Gold.

Na początku, oczywiście, mieliśmy umorzenie, a także informację o wpisaniu spółki na listę ostrzeżeń KNF. W piśmie tym, mówią również o wcześniejszej przestępczej

działalności Marcina P., podając link do stron internetowych, pokazując jego kryminalną przeszłość oraz przekazują państwu informacje wskazujące na nielegalny sposób działania Amber Gold oraz duże ryzyko dla portfeli Polaków.

Proszę powiedzieć, czy wy w ogóle mieliście w Ministerstwie Gospodarki dostęp do Internetu?

Świadek Jarosław Mąka:

Oczywiście, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To czemu nie korzystaliście z tych informacji przekazanych przez KNF? Sprawdzaliście te linki? Czytaliście te pisma ze zrozumieniem?

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, jeszcze raz podkreślam, że my robimy… robiliśmy dokumenty związane z prowadzeniem rejestru i czynności podjęliśmy bezpośrednio po zarejestrowaniu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jak pan, proszę świadka, określiłby te czynności? To były zautomatyzowane, biurokratyczne czynności bezrefleksyjne, czyli…

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, nie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…przychodzi wniosek, Amber Gold zarejestrowane w ruderze bez okien, ale wszystko jest pięknie, bo wniosek jest wypełniony.

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, nie, co wynika z dokumentów, trzykrotnie – również na stronach internetowych – zamieszczaliśmy informacje o nieprawidłowościach występujących w firmie Amber Gold.

23 marca…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pod jakim tytułem zamieszczaliście państwo te informacje?

Świadek Jarosław Mąka:

To umieszczaliśmy w zakładce, w zakresie, rejestru przedsiębiorstw składowych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I co tam było dokładnie napisane?

Świadek Jarosław Mąka:

23 marca…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Posiada pan dokument, tak?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, tak, w kserokopii dokumentów, które zostały do Komisji przekazane…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze, ale widzę, że pan czegoś szuka, dlatego zastanawiam się, czy mam czekać na odpowiedź, czy pytać dalej…

Świadek Jarosław Mąka:

To była pierwsza informacja na temat domów składowych, w której informowaliśmy, że – zgodnie z art. 11 ustawy o domach składowych, Kodeksem cywilnym itd. – nadzór nad działalnością domów składowych sprawuje… przyjmujących na skład towary przemysłowe, sprawuje minister właściwy do spraw gospodarki. Informowaliśmy, że minister ma prawo kontrolować działalność, jednak nie jest uprawniony do kontroli umów składu.

Chodziło o to, żeby uczulić przedsiębiorców, którzy będą umowy składu podpisywali, żeby zwracali szczególną uwagę na treść tych umów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli co w tym wypadku powinno zaistnieć, żeby nie doszło do tego oszustwa? Państwo rejestrują podmiot, ale nie są uprawnieni do kontroli, tak? W związku z tym co pozostaje konsumentowi? Bo pan mówi tylko o relacji przedsiębiorca-przedsiębiorca a tutaj mamy do czynienia z relacją przedsiębiorca-konsument? Bo jednak wpłacający były to osoby fizyczne.

Świadek Jarosław Mąka:

No tak, nie jesteśmy uprawnieni do kontroli umów zawieranych między przedsiębiorcą prowadzącym dom składowy a podmiotem składającym towary przemysłowe na przechowanie do domu składowego, czyli na skład.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy pana zdaniem stanowiło to, no, istotny szczegół ułatwiający ten proceder?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię odpowiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze.

To skoro pan nie potrafi, to już pani przewodnicząca mnie prosi, żeby kończyć.

Jeszcze dwa krótkie pytania, pewnie będą proste w odpowiedzi.

W tym samym piśmie KNF zwraca uwagę na działalność Amber Gold, które – według KNF – wypełnia przesłanki definicji giełdy towarowej. Czy weryfikowaliście państwo ten wątek i w jaki sposób?

Świadek Jarosław Mąka:

Te sprawy należały już do Departamentu Regulacji Gospodarczych, których pismo KNF zostało (zaraz zobaczę, kiedy) – 8 kwietnia dostaliśmy, 12 kwietnia…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale sprawa była szersza, bo już w kwietniu 2010 r. np. dziennikarka Magdalena Olczak dopytuje państwa o sprawę Amber Gold i nadzór, jaki sprawujecie nad domami składowymi. Pan miał wiedzę na ten temat?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, część wkładu, która była przygotowywana przez komórkę odpowiedzialną za kontakty z prasą, przygotowywaliśmy również my.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…cały wątek jest jakby…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, oczywiście, no, to pytamy o ten wątek, prawda?

Tak, dobrze – rozumiem, proszę bardzo, rozumiem, że wątek zarezerwowany, proszę uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie o to chodzi. Szanowni państwo, prosicie, jesteście… za każdym razem borykamy się z tym, że ci, którzy są na końcu, czekają pięć czy sześć godzin, żeby zadać pytanie. Staram się zrobić tak…i naprawdę dyscyplinuję, jak państwo widzicie, wszystkich, siebie również.

W związku z powyższym swoje pytanie, choćby rozpoczęty wątek, który próbuję… oddaję po dwóch pytaniach. I teraz, jeśli pan pozwoli, znowu wrócę do tego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Oczywiście, pani przewodnicząca, oddaję wątek w pani ręce.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie ruszam tego wątku, zostawiam go dla pana w drugiej turze.

Proszę pana, proszę powiedzieć, jak pan, państwo, jak pan się zapatruje na ten fakt, iż przekazaliście państwo tę wiedzę, no, wy żeście zakończyli działalność i styk z Amber Gold w czerwcu 2010 r. Do tego momentu były państwa kontakty z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego i przekazywaliście te informacje, które uzyskaliście o Marcinie P.

Proszę powiedzieć, czy pan dyrektor interweniował u swojego szefa, czyli pana wicepremiera Pawlaka (ewentualnie, gdzieindziej), obserwując, jak Amber Gold rozrasta się, obserwując całą działalność reklamową a później, już w 2011 r., szerokie wejście w OLT, czyli w taniego przewoźnika.

Świadek Jarosław Mąka:

W tym momencie już nie, ponieważ my skończyliśmy sprawę z Amber Gold, czyli z domem składowym, po wydaniu drugiej decyzji utrzymującej w mocy decyzję o wykreśleniu – i na tym rola mojego departamentu się skończyła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, to, że każdy z państwa zakończył na swoim i nawet nie popatrzył, co jest w pokoju obok, to słyszymy od kilku miesięcy. Ale ja pana pytam w tym momencie, gdzie jako funkcjonariusz publiczny, dyrektor departamentu, wieloletni pracownik ministerstwa widzi pan, że podmiot, co do którego z dużą łatwością ustaliliście, że jest oszustem i kanciarzem, w bardzo krótkim okresie rozwija (mimo, że u państwa został skreślony) rozwija swoją działalność, który reklamuje się szeroko i który w pewnym momencie wchodzi w linie lotnicze.

Jaka była pana reakcja, jak pan to obserwował na przestrzeni kolejnych miesięcy i lat?

Świadek Jarosław Mąka:

Jeżeli chodzi o rozwój firmy Amber Gold to już nadzór nad przedsiębiorcami nie należy do…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, nie pytam pana o nadzór, bo – jak wyraźnie podkreśliłam – w czerwcu 2010 r. zniknął z państwa pola widzenia.

W związku z powyższym, pytam pana o to, po czerwcu 2010 r. jako funkcjonariusza publicznego, wieloletniego dyrektora departamentu, jak pan reagował i jakie były pana odczucia, obserwując, że człowiek, w stosunku do którego ustalił pan, że jest wielokrotnym oszustem i oszukał również Ministerstwo Gospodarki, nadal rozwija swoją działalność i po roku – bo to mniej więcej tyle czasu minęło – zaczyna wchodzić w tanie linie lotnicze.

Świadek Jarosław Mąka:

Pani poseł, po czerwcu, czyli w lipcu 2010, przekazując informacje o funkcjonowaniu ustaw będących w obszarze zainteresowania departamentu, informacje przekazując kierownictwu ministerstwa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy komu?

Świadek Jarosław Mąka:

Kierownictwu ministerstwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto był tym kierownictwem?

Świadek Jarosław Mąka:

Minister i wiceministrowie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Imię, nazwisko.

Świadek Jarosław Mąka:

To był wtedy pan Waldemar Pawlak. Wiceministrów, no, niestety, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan przekazał panu premierowi Pawlakowi nie tylko wiedzę związaną z przyczyną skreślenia, ale również fakt powiadomienia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego już na bardzo wczesnym etapie o tym, z kim ma do czynienia?

Świadek Jarosław Mąka:
Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czego pan sobie nie przypomina?

Świadek Jarosław Mąka:
Czy przekazywałem tego typu informacje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To, co pan przekazał temu kierownictwu?

Świadek Jarosław Mąka:
Kierownictwu przekazaliśmy informacje o naszych spostrzeżeniach co do ustaw, które departament realizuje. W ustawie o domach składowych zwróciliśmy uwagę, że w tej ustawie występują niejasności w przepisach, że minister na etapie rejestracji nie posiada kompetencji do sprawdzania prawidłowości złożonych… oświadczeń złożonych dokumentów, napisaliśmy, że w ostatnich miesiącach mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, poinformowaliśmy, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Z taką, to znaczy – jaką?
Jakby pan zechciał wyrażać się precyzyjnie.

Świadek Jarosław Mąka:
Z taką sytuacją, że złożone zostało oświadczenie, którego – na etapie przed rejestracją – nie mieliśmy możliwości weryfikowania. W ostatnich… poinformowaliśmy, że został wydany zakaz prowadzenia działalności…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Z jakiej przyczyny – poinformowaliście?

Świadek Jarosław Mąka:
Z powodu złożenia niezgodnego ze stanem faktycznym oświadczenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dotyczącego karalności?

Świadek Jarosław Mąka:
Nie, tego zdania nie ma.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie dyrektorze, pan chyba kpi z nas.
Świadek Jarosław Mąka:
Dlaczego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To znaczy… pan chce powiedzieć coś takiego, że pan ustala fakt pięciokrotnej karalności, pan powiadamia Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ale chce pan dzisiaj, przed opinią publiczną, powiedzieć, że pana premiera Pawlaka pan powiadomił o wszystkim, ale nie o tym, że było spotkanie z ABW i nie o tym, że go skreślacie, bo jest pięciokrotnie karany?
Świadek Jarosław Mąka:
Nie, ja tego nie mówię, ja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przypominam panu, odpowiada pan pod rygorem odpowiedzialności karnej i uprzedzam pana, jeśli pan by tego nie zarejestrował, że Komisja dysponuje szeroką dokumentacją,

którą niekoniecznie musi na tym etapie ujawniać, więc proszę dobrze się zastanowić nad tym, co pan mówi.

Świadek Jarosław Mąka:

Ja w tej chwili stwierdzam, że nie przypominam sobie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To o czym pan poinformował pana premiera Pawlaka? W czym był problem?

Świadek Jarosław Mąka:

Po siedmiu latach ja mogę odpowiadać tylko na podstawie dokumentów, które mam przed sobą – i odpowiadam. Jeżeli chodzi o szczegóły zachowań w tym czasie, nie jestem w stanie sobie niektórych szczegółów odtworzyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O czym pan poinformował pana premiera Pawlaka?

Świadek Jarosław Mąka:

Mam tutaj notatkę na piśmie, gdzie przedstawiliśmy kierownictwu te informacje, o których mówiłem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy przedstawiliście państwu kierownictwu przyczynę skreślenia Amber Gold z rejestru domów składowych?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak – złożenie nieprawidłowych oświadczeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tylko takiej treści?

Świadek Jarosław Mąka:

Bo to jest… była przyczyna wykreślenia.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pawlak o to pytał?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy to pan premier Pawlak pytał, dlaczego i była taka lakoniczna odpowiedź?

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, tak jak powiedziałem – nie jestem w stanie sobie w tej chwili już treści tych rozmów szczegółowo przypomnieć.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli, krótko mówiąc, informował pan o tym, że istnieje Amber Gold i właściwie tylko dlatego, że odmówiliście mu ze względu na złożenie nieprawidłowego wniosku – i nic więcej pan nie pamięta?

Świadek Jarosław Mąka:

No, jeszcze raz podkreślam, nie potrafię sobie w tej chwili przypomnieć treści tych rozmów.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, to… w tej notatce, którą… o której mówiłem przed chwilą, zawarty jest również zapis, że powyższe problemy zostały przekazane komórce wiodącej, czyli Departamentowi Regulacji Gospodarczych i z tego departamentu dostaliśmy informację, że ustawa ma zostać uchylona ustawą o ograniczeniu barier administracyjnych i to jest ta wiedza, którą dostaliśmy od departamentu wiodącego w tej sprawie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W piśmie, które państwo przekazaliście do departamentu, o którym pan mówi, tak, administrowania obrotem, ujęliście państwo informację o tym, iż prezes był wielokrotnie karany. To w tym piśmie do państwa departamentu zostało ujęte. Ta informacja, której nie ujął pan w KRS i nie pamięta pan, czy przekazał pan panu ministrowi Pawlakowi.

Świadek Jarosław Mąka:

Ale o jakim piśmie pani poseł mówi?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pismo dotyczące nadzoru nad działalnością domów składowych, które w czerwcu 2010 skierowane zostało do pani Otylii Trzaskalska-Stroińska ,dyrektor Departamentu Regulacji Gospodarczych, pani Maria Rasała, dyrektor biura kontroli i audytu wewnętrznego.

Świadek Jarosław Mąka:

To jest czerwiec…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Bo powoływał pan się wcześniej na notatkę, w której tych informacji nie było. A ja mogę panu przedstawić (jeżeli pan nie dysponuje) pismo, które pan – zdaje się – podpisał do wymienionych przeze mnie departamentów, gdzie informacja o karalności prezesa Marcina P. została przez państwa ujęta.

A czy tę notatkę może pan nam przedstawić, na którą pan się powołuje? Możemy, pani przewodnicząca, się zapoznać?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli pan się na nią powołał, to ona i tak musi być załącznikiem do protokołu, więc musi udostępnić Komisji do zrobienia kserokopii.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Bo ona była do kogo adresowana, ta notatka? Kto był adresatem?

Świadek Jarosław Mąka:

To była już notatka z 22 lipca na posiedzenie kierownictwa Ministerstwa Gospodarki.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Lipca… którego roku? Jak pan był…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Może pan nam okazać?

Świadek Jarosław Mąka:

2010 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Prosimy o okazanie. I, oczywiście, o okazanie do kamery.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już puścimy wszystkim.

Chyba, że państwo… jest obszerna, ale ja mogę odczytać w całości. Tak?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

„Warszawa 22 lipca 2010 r. Notatka na posiedzenie kierownictwa Ministerstwa Gospodarki – 21 lipiec 2010 r. – uzupełniająca arkusze oceny skutków regulacji obowiązujących w obszarze działania Departamentu Administrowania Obrotem.

Departament Administrowania Obrotem jest komórką organizacyjną Ministerstwa Gospodarki realizującą zadania w zakresie licencjonowania obrotu oraz spraw związanych z prowadzeniem przez przedsiębiorców działalności regulowanej lub wymagającej wpisu do rejestrów prowadzonych przez Ministra Gospodarki. Realizując te zadania, departament prowadzi sprawy w trybie postępowań administracyjnych, a następnie, jeżeli wyniknie taka potrzeba, uczestniczy w postępowaniach sądowych wynikających z wydanych decyzji.

Działalność legislacyjna departamentu ogranicza się w większości przypadków do współpracy z innymi wiodącymi w zakresie określonych regulacji komórkami organizacyjnymi. Sporadycznie prowadzimy procesy legislacyjne – wtedy, gdy projektowany akt prawny zawiera wyłącznie przepisy proceduralne z zakresu działania departamentu.

Departament Administrowania Obrotem jest komórką wiodącą w zakresie tworzenia i nowelizacji aktów prawnych, tj. rozporządzenia ministra gospodarki i…” – i tu są wymienione rozporządzenia, już nie będę państwa tutaj zanudzać.

„Departament Administrowania Obrotem jest komórką prowadzącą sprawy w trybie postępowań administracyjnych, które kończą się wydaniem w imieniu Ministra Gospodarki decyzji administracyjnych, stosując akty prawne z różnych gałęzi prawa. Rozpatrujemy wnioski z wykorzystaniem m.in. przepisów prawa cywilnego, formalnego i materialnego, prawa spółek handlowych, prawa międzynarodowego, publicznego, prawa administracyjnego, formalnego, prawa sądu administracyjnego, europejskiego, wspólnej polityki handlowej i obrotu usługami.

Podstawy prawne wydawanych w departamencie decyzji znajdują się m.in. w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, administrowaniu obrotem towarami za granicą, wychowaniu w trzeźwości, przeciwdziałaniu alkoholizmowi, podpisie elektronicznym, substancjach zubażających warstwę ozonową, materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego i domach składowych.

Poniżej przedstawiamy oceny funkcjonowania niektórych przepisów: ustawa o swobodzie działalności gospodarczej…”

Tylko, żeby nie czytać…

Świadek Jarosław Mąka:

Ostatnia kartka jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, właśnie, bo to są ustawy, które, inne, do których się odnoszą tutaj państwo.

„Jest ustawa o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Przepisy tej ustawy, w zakresie, który reguluje od 2000 r. prowadzenie domów składowych przyjmujących na składy towary przemysłowe, nie były ze względu na brak zainteresowania przedsiębiorców stosowane do stycznia tego roku, kiedy zarejestrowany został dom składowy przyjmujący na skład złoto, platynę i srebro. Kilkumiesięczna praktyka związana z prowadzeniem rejestru wykazała wiele niejasności w przepisach, wręcz ich wadliwość. Pomijając kwestię braku przepisów wykonawczych regulujących szczegółowe kwestie działania domów składowych przyjmujących na skład towary przemysłowe, należy przede wszystkim poruszyć tematykę składania przez przedsiębiorcę oświadczenia o spełnieniu warunków. Jest ono podstawowym dokumentem rejestrowym gwarantującym spełnienie przez podmiot wymagań ustawowych, przy czym minister na etapie rejestracji nie posiada kompetencji do sprawdzenia prawdziwości tego oświadczenia. Złożenie fałszywego oświadczenia nie jest karnie sankcjonowane. Jedyną karą jest zakaz wykonywania działalności składowej, który może być wydany dopiero po przeprowadzeniu postępowania.

W ostatnich miesiącach departament miał do czynienia z taką sytuacją. Został wydany zakaz po upływie pół roku od rejestracji prowadzenia przedsiębiorstwa składowego na skutek złożenia oświadczenia niezgodnego ze stanem faktycznym. Dotychczasowe

informacje nie wskazują jednak na zaistnienie szkód u osób korzystających z usług domu składowego. Nabyte w tej sprawie doświadczenie świadczy o konieczności prowadzenia pogłębionych analiz nad ostatnio forsowaną inicjatywą stosowania oświadczeń zamiast zaświadczeń. Zastosowanie oświadczeń w sytuacjach takich jak w przypadku domu składowego, kiedy to przedsiębiorca, oddając na skład towary o dużej wartości, może przynieść wiele szkód osobom składającym towary. Powyższe problemy zostały zgłoszone komórce wiodącej…

To jest, rozumiem, że Departament…

Świadek Jarosław Mąka:

…Regulacji Gospodarczej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

„…dostaliśmy informację, że ustawa ma zostać uchylona ustawą o ograniczeniu barier administracyjnych. Zachodzi jednak wątpliwość, czy istnieje potrzeba szybszej interwencji legislacyjnej”

Momencik… na czyje zamówienie ta notatka powstała?

Świadek Jarosław Mąka:

Taka notatka jest robiona jako analiza…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Jarosław Mąka:

…*ex post*, gdzie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na czyje zamówienie postała ta notatka?

Świadek Jarosław Mąka:

Na zamówienie z gabinetu ministra, sekretariatu ministra, który…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakiego ministra?

Świadek Jarosław Mąka:

Ministra gospodarki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Imię i nazwisko, proszę się posługiwać precyzyjnie.

Świadek Jarosław Mąka:

Waldemar Pawlak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jaki jest powód tego, że minister Pawlak w lipcu 2010 r., a więc miesiąc po wykreśleniu domu składowego, zamawia notatkę, z której wynika, że prosi o to, żeby mu dać materiał, żeby przyspieszyć pracę nad skreśleniem ustawy o domach składowych?

Świadek Jarosław Mąka:

To nie jest akurat bardzo, nie jest to precyzyjne, ponieważ…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Odczytać panu jeszcze raz końcówkę?

Świadek Jarosław Mąka:

…ponieważ tego typu analizy *ex post* robione są okresowo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, powyższe problemy zostały zgłoszone komórce wiodącej.

„Dostaliśmy informację, że ustawa ma zostać uchylona, jednak zachodzi wątpliwość, czy nie istnieje potrzeba szybszej interwencji legislacyjnej”.

Jak to pan rozumiał?

Świadek Jarosław Mąka:
To jest nasza opinia, czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To jest państwa opinia.
Jak pan rozumiał…

Świadek Jarosław Mąka:
W tym momencie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…szybszą inicjatywę legislacyjną?

Świadek Jarosław Mąka:
Czy w tym momencie oczekiwać na zmiany wynikające z ustawy o upraszczaniu procedur administracyjnych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy szybciej uchylić ustawę o domach składowych?

Świadek Jarosław Mąka:
Czy… nie, czy szybciej uregulować te sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Stanowisko ministerstwa było takie, że należy uszczegółowić i uregulować szybciej, czy kompletnie zlikwidować takie uregulowania?

Świadek Jarosław Mąka:
Nie potrafię odpowiedzieć. Ja mogę odpowiadać tylko za to, co ja wykonywałem i napisałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak, tak.
Proszę pana, więc, w związku z powyższym, skoro pan tworzył tę notatkę, to jest pana… jakie było stanowisko pańskiej komórki, jaka rekomendacja poszła z pana departamentu?

Świadek Jarosław Mąka:
Taka, jak jest w treści.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jaka rekomendacja? Należy uszczegółowić i sprecyzować tę ustawę i wydać do niej rozporządzenia wykonawcze, czy – należy ją, po prostu, zlikwidować?

Świadek Jarosław Mąka:
Zostało to przekazane do Departamentu Regulacji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, pytam się: jakie stanowisko zostało wyrażone przez pana departament, którym pan kierował?

Świadek Jarosław Mąka:
Że trzeba poprawić treści ustawy w sposób niebudzący wątpliwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli pan był przeciwko całkowitemu uchyleniu tego, wręcz przeciwnie, uważał…

Świadek Jarosław Mąka:
Nie, takich rozmów nie było. Ze mną, przynajmniej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
A dlaczego Departament Administrowania Obrotem w różny sposób…

Poseł Marek Suski (PiS):
…chciałem zadać pytanie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…przekazywał informacje…

Poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam bardzo, jeśli mógłbym jeszcze kontynuować ten wątek.

Otóż mówił pan o tym, że informował ministra i ministrów, czy wiceministrów. Jak rozumiem, informował pan ich przed dniem 22 lipca i było to wynikiem jakichś działań, które zostały, czy też wydarzeń, jakie były w międzyczasie, tak? Wcześniej niż na posiedzeniu kierownictwa ministerstwa informował pan pana Waldemara Pawlaka i wiceministrów, tak?

Świadek Jarosław Mąka:

O rejestrowaniu i o problemach dotyczących rejestracji spółki Amber Gold? Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak.

I to jest w jakimś sensie, no, pokłosiem tych rozmów a bezpośrednią przyczyną? Bo ja mam tutaj z jednej strony pismo, w którym pan informował prokuraturę rejonową w Gdańsku o tym, że zostało złożone nieprawdziwe oświadczenie, a z dnia 15 lipca mamy odpowiedź z prokuratury, tj. postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia bez przesłuchania, bez właściwie żadnego badania. Prokuratura stwierdziła brak znamion czynu zabronionego i jest tutaj, w uzasadnieniu, mowa o tym, że analizują zebrany w sprawie materiał dowodowy (specjalnie tutaj zbyt dużo prokuratura nie nazbierała, bo oparła się tylko o pismo od was) – „Należy stwierdzić, że zachowanie polegające na złożeniu nieprawdziwego oświadczenia o spełnieniu warunków wykonywania działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa składowego, nie zawiera znamion czynu zabronionego. Fałszywe oświadczenie to oświadczenie nie tylko obiektywnie, ale też i subiektywnie nieprawdziwe. Subiektywna nieprawdziwość oświadczenia oznacza, iż sprawca ma świadomość obiektywnej niezgodności zeznania z rzeczywistością. Przestępstwo ujęte w art. 233 § 6 Kodeksu karnego może być popełnione tylko umyślnie, z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym”.

Jak pan może skomentować? Bo ja rozumiem, że po otrzymaniu takiego pisma, gdzie wiemy, że ktoś kłamie, mówiąc, że jest niekarany (no, trudno sobie wyobrazić, żeby pan Marcin P., który wielokrotnie był karany, siedział w więzieniu, zapomniał o tym fakcie i podał nieumyślnie nieprawdziwą informację). No, prokuratura tutaj, no, nikogo nie przesłuchała i wyszła z założenia, że wielokrotnie karany człowiek, składając takie oświadczenie nieprawdziwe, nieumyślnie to zrobił, co samo w sobie jest, no…

Właśnie prosiłbym pana o komentarz.

Czy to było bezpośrednią przyczyną tak natychmiastowego działania, które, no, jednak pokazuje, że można być oszustem, składać fałszywe oświadczenie, dostawać na tej podstawie zgodę na prowadzenie działalności i nie ponosić żadnej odpowiedzialności za swoje czyny?

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, dlatego w tej notatce, którą przekazałem, napisaliśmy, że oświadczenie jest – po prostu – nieegzekwowalne jeżeli chodzi o złożenie nieprawdziwego oświadczenia. I to wymagało, naszym zdaniem, naprawienia.

Natomiast, ze swojego doświadczenia wiem, że nie tylko w tym przypadku, ale i wielu innych, prokuratury umarzają postępowania z uwagi na niewielką szkodliwość czynu, z uwagi na brak działalności przestępczej. Akurat w tym zakresie mamy doświadczenia – prowadząc rejestr CEIDG zgłosiliśmy, powiem, kilkaset przypadków do prokuratury oszukańczych zachowań różnych osób. Nie znam przypadku, żeby zakończyło się ukaraniem tej osoby.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale chodzi mi o szczególnie ten wypadek, bo ten wypadek akurat jest wyjątkowy, jeśli chodzi o wymiar sprawiedliwości w Gdańsku, bo ten – rzeczywiście – nie dopatrywał się, w żadnych działaniach pana Marcina P. i jego współpracowników, znamion przestępstwa.

Ale też mam takie pytanie dotyczące jeszcze tego posiedzenia, bo, jak rozumiem, to było przedstawiane na posiedzeniu, tak, kierownictwa Ministerstwa Gospodarki?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, taki materiał w tym czasie był robiony okresowo, gdzie departament regulacji obrotu… Jako departament realizujący zadania z zakresu różnych ustaw mieliśmy spostrzeżenia, co w ustawach trzeba zmienić, poprawić, co jest niejasne, co wymaga różnego rodzaju…

Poseł Marek Suski (PiS):

Na tym posiedzeniu, na którym ta notatka była przedstawiana, była informacja, że ustawa o domach składowych ma luki i nieścisłości, które zostały wykorzystane przez takiego przedsiębiorcę…

Świadek Jarosław Mąka:

To jest dokładnie z treścią tej notatki.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, tak.

Świadek Jarosław Mąka:

Ta notatka została…

Poseł Marek Suski (PiS):

Jaka była reakcja pana ministra i pozostałych?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię w tej chwili odpowiedzieć.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie pamięta pan?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie pamiętam tego.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale byli poinformowani?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak jest.

Poseł Marek Suski (PiS):

To było 22 lipca, tak, dokładnie to spotkanie?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, notatka z 22 lipca, kiedy było kierownictwo – nie jestem w stanie dzisiaj odpowiedzieć.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem. No, tak, w przypadku tego przedsięwzięcia Amber Gold, z jednej strony luka w podatku Belki, z drugiej strony – luka w ustawie o domach składowych.

Jak pan sądzi, czy młody człowiek po technikum ekonomicznym miał taką ogromną wiedzę i umiejętność wykorzystywania luk w prawie, czy, no, w jakimś sensie musiał być przez wysokich fachowców informowany i w jakimś sensie kierowany?

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, skłaniam się do drugiego… drugiej części pytania, a czy on się…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy ten wątek z dokumentami z Niemiec może być tutaj dowodem?

Świadek Jarosław Mąka:

Chciałem właśnie, chciałem właśnie o tym powiedzieć, że w momencie, kiedy otrzymaliśmy faks, gdzie w stopce faksu był adres, numer telefonu z Kolonii, spowodował, że, no, jeszcze nabraliśmy większej czujności, jeżeli chodzi o tego typu firmę.

Poseł Marek Suski (PiS):

A i teraz mam jeszcze jedno pytanie.

Mimo odmowy, drugiej decyzji o odmowie prowadzenia domu składowego, Amber Gold nadal działa, zupełnie lekceważąc zakaz prowadzenia działalności. Czy to było podstawą do podjęcia jakichś działań z waszej strony?

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, Amber Gold, wykonując swoje czynności, on praktycznie nie prowadził działalności związanej z domami składowymi.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale tak się ogłaszał.

Świadek Jarosław Mąka:

Tak się ogłaszał, natomiast w momencie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli wprowadzał w błąd.

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, on wprowadzał osoby w błąd, stąd nasze były informacje uruchamiane na stronach internetowych.

Pragnę podkreślić, że jeżeli przedsiębior… przepraszam, podmiot składuje na skład domu składowego towary przemysłowe to podmiot uiszcza opłatę za składowanie. Amber Gold ogłaszał się, że on od tego płaci jeszcze odsetki. Tak, że nie była to działalność, która mogła być zaliczona do działalności składowej a była to normalna – naszym zdaniem – działalność parabankowa, przyjmowanie, po prostu…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli prowadzenie działalności bankowej bez odpowiednich koncesji.

Świadek Jarosław Mąka:

Bez odpowiednich uprawnień.

Poseł Marek Suski (PiS):

I w związku z tym już nic nie zrobiliście, nie złożyliście żadnego doniesienia do prokuratury. Rozumiem, no, z dokumentów wynika, że już umyliście ręce.

Mam jeszcze pytanie dotyczące ABW. Czy ABW po tych informacjach, jakie otrzymali, informowała ministerstwo, że dokonała jakichś czynności czy podjęła działania, czy – po prostu – było to bez echa?

Świadek Jarosław Mąka:

Ja nie dostałem żadnej informacji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem.

Czy pamięta pan nazwisko tego funkcjonariusza?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie przypominam sobie w tej chwili.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale przedstawił się z imienia i nazwiska?

Świadek Jarosław Mąka:

Oczywiście, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan ustalony, ale myślę, że z przyczyn oczywistych nie będziemy tego nazwiska podawali.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, ja nie pytam o nazwisko, żeby pan tutaj podawał, tylko chodzi o to, żeby – ewentualnie – można było zweryfikować.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już oddaję głos panu posłowi Rzymkowskiemu.

Chcę panu powiedzieć jedną rzecz (już okazując jednak, pewnego rodzaju zrozumienie), że to, co pan przed chwilą powiedział, z czym się całkowicie zgadzam, i być może, jak zostanie czas, to przeprowadzimy sobie razem wywód prawny – państwo nie mieliście prawa go nigdy wpisać, dlatego że on nigdy nie zgłosił wam przedmiotu działalności, która nadaje się na skład. Bo chyba się pan ze mną zgodzi, że przedmiotem składu może być oznaczona rzecz ruchoma, a w warunkach, które wam przysłał, była rozmowa o niesortowanym niealokowanym złocie.

W związku z powyższym… i o tym, że posiadacz a nie właściciel, posiada udział w tej grupie.

W związku z powyższym, jak z tego zapisu było wydobyć, że to jest oznaczony przedmiot, który ma być na domie składowym – jako żywo nie jestem w stanie, jako prawnik, tego wyczytać.

A to tylko na marginesie.

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja chciałbym jeszcze dopytać o tę notatkę z 22 lipca. Jakby pan tak mógł syntetycznie, jednoznacznie odpowiedzieć: zmierzaliście państwo w stronę zaostrzenia regulacji prawnych czy też uchylenia tej regulacji dotyczącej domów składowych?

Jedno albo drugie.

Świadek Jarosław Mąka:

Trudno mówić – zaostrzenia…doprowadzenia do jednoznacznych zapisów.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To znaczy, w którą stronę to zmierzało? Zaostrzenia czy kastracji tej ustawy?

Świadek Jarosław Mąka:

Do jednoznacznych zapisów, tak jak tutaj to, co prokurator…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A co to znaczy: jednoznacznych? Co to znaczy: jednoznacznych?

Świadek Jarosław Mąka:

Po prostu są zapisy, które nie powodują, tak jak w przypadku oświadczenia odpowiedzialności za złożone oświadczenie. Gdyby była informacja: „świadom odpowiedzialności karnej z artykułu (*takiego i takiego*), oświadczam, że…”

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jasne.

Świadek Jarosław Mąka:

Jest sprawa w tym momencie… tak, no, „świadom odpowiedzialności karnej z artykułu (*takiego i takiego*) oświadczam, że…”

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli zmierzało to w stronę doprecyzowania.

Świadek Jarosław Mąka:

Doprecyzowania zapisów ustawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Żebyśmy się dobrze zrozumieli, bo pan poseł pytał, czy pana stanowisko… jakby oczywiście to, o co ja pytałam również, ale pan poseł tutaj bardzo słusznie to doprecyzowuje, że pana stanowisko departamentu było takie, że ustawę trzeba doprecyzować po to, żeby dała państwu możliwe narzędzia do rzeczywistego egzekwowania zapisów.

Świadek Jarosław Mąka:

Dokładnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, nie włączam się już więcej.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie dyrektorze, to ja doprecyzuję.

Czy, pana zdaniem, wystarczyłby zapis: uprzedzenie przedsiębiorcy o odpowiedzialności karnej z art. 233 Kodeksu karnego?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię odpowiedzieć, nie jestem prawnikiem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale rozumiem, że takiego zapisu nie było, stąd też wyrok… odpowiedź prokuratury, która powołała się na wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2009 r., tak?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, takiego zapisu nie było, przy czym, jeszcze raz chciałbym podkreślić, że jest to zapis zawarty w ustawie i przedsiębiorca składający oświadczenie ma obowiązek dokładnie tego typu oświadczenie w tej treści złożyć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja bym teraz zapytał pana troszeczkę o kwestie ogólne.

Jak by pan mógł przedstawić swoją karierę zawodową, jakie studia pan skończył, co następnie pan robił aż do chwili obecnej…

Świadek Jarosław Mąka:

No, więc tak.

Jeżeli chodzi o wykształcenie, kończyłem Politechnikę Warszawską najpierw. Później mam w swojej historii Uniwersytet Szczeciński, ekonomię.

Zaczynałem pracę na kolei jako dyżurny ruchu po technikum kolejowym. Pracowałem dwadzieścia lat na kolei, kończąc swoją karierę na kolei jako zastępca dyrektora generalnego do spraw ekonomiczno-finansowych. Następnie byłem dyrektorem departamentu w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. I tak przez różne modyfikacje…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A w którym roku pan rozpoczął pracę w Ministerstwie…

Świadek Jarosław Mąka:

…Współpracy Gospodarczej z Zagranicą? W 1994 r.

Później było przekształcenie na Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Gospodarki i Pracy itd., itd.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jakie stanowiska pan zajmował w ministerstwie?

Świadek Jarosław Mąka:

Dyrektora departamentu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To był dyrektor departamentu obrotu?

Świadek Jarosław Mąka:

Zaczynało się – dyrektor Departamentu Regulacji Obrotu, to było w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Później już tych nazw naprawdę nie pamiętam, bo to co ministerstwo, to była zmiana nazwy przeważnie. Dzisiaj ten departament

w Ministerstwie Rozwoju, nazwa ta przeszła z Ministerstwa Gospodarki i nazywa się Departament Handlu i Usług.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę powiedzieć, a czy był pan członkiem organów spółek Skarbu Państwa?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jakie spółki i jaką funkcję pan pełnił w tych spółkach?

Świadek Jarosław Mąka:

To – albo byłem członkiem, albo przewodniczącym rady nadzorczej…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Członkiem zarządu pan nie był nigdy?

Świadek Jarosław Mąka:

Członkiem zarządu nie byłem, byłem tylko członkiem albo wiceprzewodniczącym czy przewodniczącym rady nadzorczej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jakie to spółki?

Świadek Jarosław Mąka:

W pierwszej wersji to był Polimex-Cekop, jeszcze taka spółka wtedy była, Ciech, PEZETEL, była Centrala Handlu Zagranicznego Unitra.

Przepraszam, jeżeli wszystkich nie… ale nie byłem przygotowany na to pytanie, tak że nie mam notatek. Następnie byłem w strefach ekonomicznych – w Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej i, ostatnio – w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.

I przez wiele lat, z przerwami, byłem najpierw członkiem a później przewodniczącym rady nadzorczej w Węglokoksie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I ostatnie pytanie mam do pana: czy potwierdza pan, czy pan zaprzecza informacjom medialnym, że pana brat jest byłym oficerem Wojskowych Służb Informacyjnych?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, nie potwierdzam. Mój brat, który jest ode mnie niecałe dwa lata starszy, jest dzisiaj…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bo taka informacja medialnie się pojawiała…

Świadek Jarosław Mąka:

…tak, jest dzisiaj emerytem wojskowym. Był wykładowcą na Wojskowej Akademii Technicznej. Nawet przez krótki okres był prodziekanem wydziału cybernetyki technicznej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A imię pana brata?

Świadek Jarosław Mąka:

Wojciech Mąka.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Wojciech.

Świadek Jarosław Mąka:

Wojciech Mąka.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Dziękuję bardzo.

Świadek Jarosław Mąka:

Dziękuję.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli nie ma żadnego pokrewieństwa z pułkownikiem Dobrosławem Mąką, bo takie sugestie były w jednej z publikacji prasowych?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, żadnego pokrewieństwa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek Jarosław Mąka:

Brat odszedł na emeryturę w stopniu „pełnego" pułkownika, ale odszedł na emeryturę ze stanowiska, nie wiem, jak to się w Wojskowej Akademii Technicznej nazywało, ale był wykładowcą w Wojskowej Akademii Technicznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie dyrektorze, chciałbym jeszcze wrócić do kwestii pańskiej rozmowy z funkcjonariuszem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, bo pamięta pan, że bez emocji przyjął pańską informację.

Dobrze zrozumiałem wypowiedź?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A, może pan nam powiedzieć, jak doszło do nawiązania tego kontaktu?

Świadek Jarosław Mąka:

Była sytuacja kiedyś, gdzie mi w departamencie, tak powiem, to określę – zginęły dokumenty. Jedna z pracownic wyniosła dokumenty z departamentu. Później była sprawa sądowa i zakończyło się nie bardzo przyjemnie dla niej. W tym momencie miał…

Ponieważ zaginięcie dokumentów zgłosiłem do departamentu (się wtedy nazywał) ochrony, chyba, interesów ekonomicznych państwa – i wtedy z tymi, z oficerami tych służb, miałem kontakt.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

I zachował pan ten kontakt, numer telefonu i zwrócił się pan bezpośrednio do tego funkcjonariusza?

Świadek Jarosław Mąka:

No może – nie, bo jeżeli chodzi o pracowników tych służb, to nie… no, nie był to zawsze ten sam człowiek.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem, rozumiem.

A proszę powiedzieć, gdzie miało miejsce to spotkanie, pańska rozmowa z funkcjonariuszem?

Świadek Jarosław Mąka:

U mnie, w gabinecie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

U pana w gabinecie.

I uczestniczył w niej jeden funkcjonariusz?

Świadek Jarosław Mąka:

Jeden funkcjonariusz i ja.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A proszę powiedzieć, jak długo rozmawialiście? Jak pan sądzi, ile to mogło trwać? Pięć minut, dwie minuty, dziesięć?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, nie, nie. Trochę, trochę dłużej, może dziesięć minut.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

I wyglądało to tak, że funkcjonariusz przyjął od pana informacje, przekazał pan dokumenty, przyjął to bez emocji i wyszedł.

Czy przypomina pan sobie jakiś, nie wiem, komentarz, uwagę?

Świadek Jarosław Mąka:

To, co wspomniałem wcześniej – komentarz był taki, że przekaże właściwym osobom do analizy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

I to była pierwsza rozmowa?

Świadek Jarosław Mąka:

No, chyba tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Ta kolejna miała miejsce już po wykreśleniu spółki Amber Gold z rejestru przedsiębiorców składowych?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię tego tak dokładnie czasowo sprecyzować. W każdym bądźrazie, miało to miejsce po otrzymaniu faksu z Kolonii…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…dla opinii publicznej powiedzieć…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że ten wniosek wpłynął po wykreśleniu właśnie… w związku z faktem, że Amber Gold z prezesem Marcinem P. zostało skreślone, wtedy poszedł wniosek ze strony salonów finansowych Ex (o ile dobrze pamiętam), reprezentowanych przez Katarzynę P. – i to jest właśnie ten moment, wtedy wchodzi kwestia faksu z Niemiec. To daje nam pewien czasokres.

Ja mam jeszcze jedno pytanie uzupełniające: jak pan, za każdym razem, nawiązywał kontakt, skoro to byli różni funkcjonariusze? To znaczy, z kim pan się kontaktował, że ma pan wiedzę, która powinna zainteresować Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Jarosław Mąka:

Przeważnie dzwoniłem do funkcjonariusza, z którym się ostatnio widziałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli na komórkę do konkretnej osoby, tak?

Świadek Jarosław Mąka:

Dokładnie, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Czy pan poseł Brejza ma pytania?

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bardzo dziękuję.

Ja jeszcze ten wątek dokończę.

Proszę powiedzieć, jakiekolwiek notatki, dokumenty, sporządzał pan z tej rozmowy z funkcjonariuszami ABW?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, tylko krótką informację, że te sprawy zostały przekazane itd.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale krótką informację pisemnie pan sporządził? Jakąkolwiek?

Świadek Jarosław Mąka:

U siebie, u siebie w dokumentach.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

U siebie w dokumentach.

Panie dyrektorze, proszę powiedzieć taką rzecz: ponieważ ta ustawa o domach składowych obowiązywała od 2000 r. (dziesięć lat, nie ma żadnego domu składowego), pojawia się inwestor i powstaje pierwszy dom składowy, wpłynął wniosek – czy wy naprawdę w swojej jednostce nie rozmawialiście na ten temat? Nie analizowaliście wiarygodności tego przedsiębiorcy? Nawet w Google nie wpisaliście imienia, nazwiska, siedziby (o której tu kolega wcześniej mówił), siedziby, która była zmieniona w trakcie późniejszej wymiany korespondencji na bardziej okazałą z tej ruiny. Naprawdę…

Krótko nawet po rejestracji, artykuł pani Magdaleny Olczak w „Gazecie Wyborczej" (prawdopodobnie wydanie cyfrowe, ale nie wykluczam, że również papierowe)– „Amber Gold kusi zyskowną lokatą, a jest pod lupą KNF, prokuratury".

To jest styczeń 2010 r., zacytuję panu: „Na kilku forach internetowych natknęliśmy się na emocjonalne dyskusje o tej ofercie, padły tam oskarżenia o to, że firma prowadzi przedsięwzięcie na zasadzie zabronionych przez prawo, tzw. systemów argentyńskich".

Dalej: „Nawet jeśli Amber Gold nie łamie prawa, to z pewnością obiecuje klientom gruszki na wierzbie. Eksperci pytani przez nas o bezpieczeństwo inwestycji w złoto pukają się w czoło.

Nie rozmawialiście w pana jednostce o tej firmie, o wiarygodności człowieka? Były artykuły wcześniej na stronie trojmiasto.pl o całej aferze Multikasy.

Kiedy dowiedzieliście się o przeszłości pana Marcina P.?

Świadek Jarosław Mąka:

Na temat przeszłości pana Marcina P. dowiedzieliśmy się po otrzymaniu informacji z KRK. Natomiast wcześniej…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, nie mogliście się dowiedzieć po otrzymaniu informacji z KRK, skoro – z jakiejś przyczyny – wystąpiliście do KRK…

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, zadał pan pytanie, kiedy dowiedzieliśmy się. Wcześniej były to informacje medialne i informacje, które mogły stanowić podstawę do podjęcia działań, natomiast nie były to informacje potwierdzone, umożliwiające podjęcie działania administracyjnego.

Dlatego w momencie, kiedy otrzymaliśmy tę wiedzę, rozpoczęliśmy nasze działania w kierunku sprawdzenia wiarygodności firmy i osób, które tę firmę reprezentują.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy, według pana wiedzy i pana opinii, teraz już po czasie, wpis do tego rejestru, założenie samego domu składowego… Ja pokażę może reklamy z profilu facebookowego Amber Gold: „Pierwszy dom składowy", „Jesteśmy pierwszą instytucją domu składowego w Polsce". Piękne loga, piękna reklama.

Czy sam wpis, wykorzystanie tej ustawy miało służyć uwiarygodnieniu się w oczach klientów, tylko i wyłącznie? Czy jakieś profity ta spółka odniosła? Albo straty?

Świadek Jarosław Mąka:

Na pewno wpis do rejestru domów składowych był wpisem przemyślanym przez osoby, które tę spółkę ustawiały czy przygotowywały. Jakie profity, jakie znaczenie miały te

informacje, jest mi dzisiaj trudno powiedzieć. Faktem jest, że zastanawialiśmy się nad tym i stąd nasze informacje na stronach internetowych, gdzie zwracaliśmy uwagę, że firma Amber Gold jest firmą wciągniętą na, że tak powiem, „czarną listę" Komisji Nadzoru Finansowego.

Te wszystkie informacje oprócz tego, że znajdowały się na stronach KNF, my przenieśliśmy jeszcze na stronę domów składowych, tak, żeby kto chciał zainteresować się spółką Amber Gold, wszedł na stronę internetową, mógł przeczytać, że spółka ta ma swoje… by tu powiedzieć… nie… prowadzone są przeciwko niej czynności w Komisji Nadzoru Finansowego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A proszę powiedzieć taką rzecz, ponieważ sami ustalaliście KRK. Mamy tutaj w tych pismach, w odpowiedziach z Amber Gold numer, rejestr przedsiębiorców w KRS prowadzony przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ, Wydział Gospodarczy. Czy nie warto było wystąpić również do sądu z taką informacją? Sądu rejestrowego? O tym, że pan Marcin P. jest osobą skazaną?

Świadek Jarosław Mąka:

Przekazaliśmy tę informację, wskazując do sądu rejestrowego, wskazując, że został wykreślony z uwagi na złożenie nieprawdziwego oświadczenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, mówi pan w tym momencie nieprawdę i mija się pan z dokumentem, który pan odczytywał. Wskazaliście dokładnie państwo jako podstawę to, iż nie spełnił wymagań do prowadzenia działalności regulowanej, tyleż tylko, że nie wskazaliście którego elementu.

W związku z powyższym pan poseł (pytała o to pani poseł Kopcińska a teraz pyta pan poseł Brejza)… dlaczego akurat tej, najbardziej wrażliwej informacji, która by była podstawą do działania dla KRS, żeście nie zamieścili, a ten artykuł, którzy żeście państwo zamieścili w tym dokumencie, ma wiele przesłanek i żadną miarą nie wynika z tego, że tu chodzi właśnie o kłamstwo w zakresie karalności?

Świadek Jarosław Mąka:

Tę informację przekazaliśmy do prokuratury…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…zdecydował o takim kształcie tego pisma, wbrew temu – jak wszyscy członkowie Komisji pytają pana – wbrew temu, że do wszystkich innych instytucji pisaliście państwo wprost o wielokrotnej karalności.

Kto zdecydował, że do tego sądu, który mógłby tutaj podjąć działania z art. 18 Kodeksu spółek handlowych, akurat ta informacja nie została zamieszczona? Kto zdecydował o treści tego pisma?

Świadek Jarosław Mąka:

W tej chwili nie potrafię szczegółowo odpowiedzieć, natomiast uznaliśmy, że jeżeli chodzi o sąd rejestrowy, sąd powinien dostać szybką informację o wykreśleniu działalności regulowanej czy uprawnień prowadzenia działalności regulowanej przez firmę Amber Gold.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale, czy dostał też…

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle (bo pytałam, nie było pana) – czy mogę jedno tylko pytanie zadać?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, proszę bardzo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, bo powtarzamy te pytania, pana posła nie było na początku posiedzenia.

Pytaliśmy już o to, ale – proszę powiedzieć, czy pan miał taką świadomość, czym może skutkować niepowiadomienie akurat KRS o tym, że prezes był karany? Bo, powtórzę to, co powiedziałam na początku posiedzenia, później – najprawdopodobniej,

jak pan wie – znalazł się ponownie w zarządzie. Czy u państwa była taka refleksja? Czy zastanawialiście się nad konsekwencjami akurat w tym przypadku niepowiadomienia o karalności prezesa?

Świadek Jarosław Mąka:

Ja sobie nie przypominam, żebyśmy rozważali od tej strony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie dyrektorze, to wracając jeszcze do tego pytania o publikacje prasowe – jakoś tak dziwnie się dzieje, że dziennikarze (czy to z RMF, czy z „Gazety Wyborczej", bo mowa też o blogu pana Samcika) mieli bardzo szczegółowe informacje na temat Amber Gold.

Czy wy uzyskiwaliście te informacje od dziennikarzy?

Czy to zapytanie od pani Olczak było pierwszym zapytaniem dziennikarskim, które wpłynęło do Ministerstwa Gospodarki w sprawie domu składowego? Czy wcześniej jacyś dziennikarze kierowali takie zapytania do państwa?

Świadek Jarosław Mąka:

O ile ja sobie przypominam, dostałem to jako pierwsze.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo to jest bardzo poważna rzecz. Pierwszy dom składowy, okazuje się, że być może jest to spore oszustwo…

Jaka była wasza reakcja po tym zapytaniu dziennikarskim? Z kim pan rozmawiał?

No, wiemy, wiemy wszyscy, że to jest odpowiedzialność duża też polityczna, no.

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię, nie potrafię sobie przypomnieć.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Okazuje się, że mamy do czynienia z systemem argentyńskim, dziennikarze o to pytają, wskazują na możliwość popełnienia przestępstwa przez tego człowieka i może to skutkować jakimś blamażem Ministerstwa Gospodarki, tak. Jeżeli to jest pierwszy, cały czas pierwszy dom składowy.

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, generalnie to, o co nawet tutaj dziennikarka, którą pan poseł cytował, porusza sprawy prowadzenia bez zgody działalności bankowej a nie – składowania towarów. My, w swoich rozważaniach i w swoich decyzjach, skupialiśmy się na domu składowym przyjmującym towary przemysłowe na spłatę. Sprawy prowadzenia działalności parabankowej nie obejmują kompetencji ministra właściwego do spraw gospodarki.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, ostatnie pytanie i oddam głos koledze.

Czy Ministerstwo Gospodarki uczestniczyło w konsultacjach związanych z przygotowywanym przez pana ministra sprawiedliwości ówczesnego, pana Gowina projektem ustaw ograniczających ingerencję prawa karnego w prawo gospodarcze.

Przypomnę, projekt ten zakładał złagodzenie sankcji m.in. z art. 171 ustawy Prawo bankowe, czyli prowadzenie działalności bankowej bez zezwolenia. Ten projekt został porzucony przez pana ministra w sierpniu 2012 r., ale w marcu 2012 r. był szeroko konsultowany, m.in. otrzymał negatywną opinię ze strony Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Czy państwu wiadomo coś na temat prac legislacyjnych nad tym projektem?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, mój departament nie był w tę sprawę angażowany.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie: czy chcecie państwo dziesięć minut przerwy, czy idziemy od razu z drugą turą pytań?

Przerwa.

Proszę państwa, do godz. 12 przerwa.

Widzicie, jak trzymamy się tych dwóch pytań, idzie bardzo sprawnie.

Do godz. 12 zarządzam przerwę.

Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji.

Proszę wszystkich o zajęcie miejsc i o zamknięcie drzwi.

Pani poseł Kopcińska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Bardzo dziękuję.

Ja chciałam pana dopytać, bo w pewnych obszarach dysponuje pan bardzo dobrą pamięcią (tak jak spotkanie z funkcjonariuszem ABW), w pewnych – nie. Wtedy, kiedy rozsyłane były pisma już wspomniane przeze mnie i przez kolegów, z kim one były konsultowane, komu były przedstawiane? Czy ktoś miał wpływ na wybiórczość informacji, jakie zawierały?

Świadek Jarosław Mąka:

Chodzi o pisma…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, te do KRS, do prokuratury, do państwa departamentów.

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, to była decyzja…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Mikrofon gdyby pan włączył.

Świadek Jarosław Mąka:

To była decyzja podejmowana na szczeblu departamentu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli pan ją podejmował?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak jest.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy poinformował pan, bo z tej notatki, którą od pana otrzymaliśmy… kiedy poinformował pan pana ministra Pawlaka (nie o tym, że trzeba zmienić ustawę) – o Amber Gold?

Świadek Jarosław Mąka:

Pani poseł, nie potrafię bliżej odpowiedzieć na to, czy szczegółowo odpowiedzieć na to pytanie. Z panem premierem Pawlakiem mieliśmy kontakt jako dyrektorzy departamentów bardzo częsty i w trakcie której rozmowy taka informacja padła, nie potrafię w tej chwili powiedzieć.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale padła o Amber Gold?

Świadek Jarosław Mąka:

Oczywiście.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przed wydaniem… bo nie oczekuję dnia dokładnego, natomiast – przed wydaniem decyzji o wykreśleniu z rejestru domów składowych?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, tak, tak, tutaj informowałem, że mamy osobę, która – będąc karana – składa tego typu oświadczenia.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Będąc karana, czyli miał już pan wiedzę, że prezes P. był karany?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dlaczego w tej notatce, państwa wewnętrznej, kierowanej na posiedzenie kierownictwa Ministerstwa Gospodarki, nie ma nawet wzmianki o Amber Gold, pierwszym domu składowym, który okazał się piramidą finansową i był przyczynkiem do wykreślenia, do zmiany ustawy?

Świadek Jarosław Mąka:

Pani poseł, tutaj nie pisaliśmy wyraźnie o Amber Gold, natomiast, pisząc o jedynym domu składowym, jaki do tej pory się pojawił, wiadomo, skąd nasze doświadczenia były brane.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Wie pan, słyszymy od tych wielu tygodni, odkąd trwają przesłuchania, że wiadomo było, tylko nic nie zrobiono, dlatego tak szczegółowo dopytujemy.

Ostatnie pytanie…

Świadek Jarosław Mąka:

No, ja wydałem zakaz.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale do KRS informacji o karalności, cały czas do tego wracam, prezesa P., pan się nie zwrócił a, być może, skutkowałoby to podjęciem stanowczych i skutecznych działań.

Ostatnie pytanie.

W notatce, którą dostaliśmy od pana, jest zapis: „Dotychczasowe informacje nie wskazują jednak na zaistnienie szkód u osób korzystających z usług domu składowego".

Być może, ja mało wnikliwie zapoznałam się z dokumentami, ale ja na takie informacje, na jakich państwo opieraliście się, pisząc o braku poszkodowanych, nie trafiłam.

Czy byłby pan uprzejmy wskazać, gdzie tych informacji możemy szukać, jakie to informacje i co państwo, w jaki sposób weryfikowaliście?

Świadek Jarosław Mąka:

To zdanie zostało sformułowane w ten sposób, ponieważ, według naszej opinii, Amber Gold nie podjął działalności regulowanej w zakresie, jaki jest wyznaczony przez… dla przedsiębiorstwa składowego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli rozumiem, że cały czas krążymy wokół tylko tego obszaru, na który pan się powoływał, domu składowego – nie piramidy finansowej, nie tego, co dalej się wydarzyło. Tego państwo w żaden sposób nie weryfikowaliście, nie sprawdzaliście?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, piramida finansowa nie należała i nie należy do kompetencji ministra właściwego do spraw gospodarki.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, jeszcze raz.

Wiosna wczesna, zima 2010 r., kiedy pan informował premiera Pawlaka? No, ale może porę roku chociaż pan sobie przypomni?

Pewne obszary pamięta pan doskonale.

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, nie, to jest okres od stycznia do czerwca, czyli możliwe, że…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Sześć miesięcy, pół roku.

Świadek Jarosław Mąka:

…w połowie, kiedy już dostaliśmy informację, że człowiek, który podpisuje się pod wnioskiem jako prezes firmy, składa, czy nie spełnia warunków, żeby prowadzić działalność domu składowego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy premier Pawlak wtedy, kiedy pan go poinformował, wiedział już o Amber Gold, czytał chociażby „Gazetę Wyborczą”?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię tego… nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł Możdżanowska?

Już, tak, ja oczywiście, tylko, jakby, na zmianę. Zaraz…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Panie dyrektorze, mam pytanie: czy Ministerstwo Gospodarki mogło coś jeszcze więcej zrobić? Ponieważ, jak przesłuchujemy świadków i informują nas, albo nie pamiętają, co zrobili, albo nie zrobili, w zakresie swoich kompetencji, to mamy zarzuty. Ministerstwo Gospodarki, proszę mnie teraz dobrze… ewentualnie poprawić w kwestiach jakichś nieścisłości.

W lutym skierowaliście państwo się do Komisji Nadzoru Finansowego. W kwietniu – informacja na stronie internetowej. Dalej, 18 maja – Krajowy Rejestr Karny. Między 7 czerwca a 21 czerwca, kiedy to została wydana decyzja zakazująca, pan dyrektor poinformował, że wtedy poinformował ewentualnie ministra, wicepremiera, ministra gospodarki.

Dalej, poinformował pan prokuraturę, sąd, ABW, KNF.

Co jeszcze można było, czy Ministerstwo Gospodarki mogło zrobić coś więcej w ramach ustawy, która funkcjonowała od 16 listopada 2000 r., gdzie, przypomnę, głosowali za nią wszyscy, w większości parlamentarzystów.

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, jeszcze poinformowaliśmy Bank Gospodarki Żywnościowej…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak, jeszcze Bank Gospodarki Żywnościowej.

Świadek Jarosław Mąka:

…jako bank domicylowy, który jednak reagował na nasze informacje w sposób jednoznaczny – to, o co pytamy (czyli powierzchnie składowe, skrytki, bo to jest złoto, bo to jest platyna), że są to… jest to tajemnica bankowa i oni na ten temat z nami dyskutować nie będą.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie dyrektorze, w dostępnych dokumentach, z którymi się zapoznałam, jest taka informacja, że sąd rejestrowy nałożył tylko 1000 zł kary za to, że nie było zmiany w KRS.

Bank powołuje się na tajemnicę bankową a prokuratura odmawia wszczęcia.

Ja pozwolę sobie przytoczyć wyrok: „Upoważnienie do uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia, o którym mowa w art. 233 § 6 Kodeksu karnego, musi wynikać z ustawy, na podstawie której prowadzone jest postępowanie, zatem takiego upoważnienia nie może kreować akt rangi podustawowej, jakim jest rozporządzenie ministra".

Czy, gdyby taka formułka, mówiąc kolokwialnie, była w ustawie, to prokuratura mogłaby wszcząć przeciwko podejrzanemu wtedy Marcinowi P. dochodzenie z zakresu paragrafu oszustwa?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak jak wspomniałem, nie jestem prawnikiem, nie jestem w stanie odpowiedzieć…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale ma pan doświadczenie z dokumentami.

Świadek Jarosław Mąka:

…natomiast, tak jak powiedziałem wcześniej – gdyby w ustawie, tam gdzie jest opublikowana treść oświadczenia, które składa przedsiębiorca, był zapis, że oświadczenie składa świadom odpowiedzialności karnej wynikającej z…, to ten element byłby dopełniony.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy wtedy mógłby być podstawiony zarzut z prokuratury? Czyli w lipcu 2010 r. byłby zarzut wobec Marcina P.?

Świadek Jarosław Mąka:

Takie jest moje zdanie: tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

W takim przypadku tej sytuacji nie było.

Mam jeszcze jedno… dwa pytania.

Informował nas pan dyrektor również, bo nadzorował centralną ewidencję działalności gospodarczej – ile takich zawiadomień do prokuratury było kierowanych i z jakich paragrafów, ewentualnie, jakie były odpowiedzi?

Świadek Jarosław Mąka:

Pani poseł, nie potrafię powiedzieć…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To może skala.

Świadek Jarosław Mąka:

No, skala… ponad sto, żeby nie powiedzieć, że więcej niż 100, ale było tego dosyć dużo. W większości sprawy były umarzane z uwagi na znikomą szkodliwość czynu. O co to chodziło? Po prostu pojawiły w momencie, kiedy został uruchomiony rejestr działalności gospodarczej, zostały… zaktywizowały się osoby, które zaczęły tworzyć własne jakby rejestry czy rzekome rejestry o prowadzonej działalności. I za wpis do tamtych rejestrów zaczęli… ustalili stawkę, czyli taksę. To było w granicach dwustu złotych, bo zależy, jaka firma takie stawki sobie ustalili. Treść wezwań, które wysyłali do przedsiębiorców, sugerowała, że wezwania te wysyłane są z urzędu prowadzącego rejestr a m.in. (to, co sobie przypominam) treść była mniej więcej taka: *Informujemy, że do dnia dzisiejszego nie odnotowaliśmy wpłaty z tytułu rejestracji itd*.

Te sprawy wysyłaliśmy do prokuratur. I jak przedsiębiorcy nam przysyłali tego typu listy, na stronach internetowych, oczywiście, zamieściliśmy i później sukcesywnie zamieszczaliśmy informacje, że są to rejestry nie mające nic wspólnego z centralną ewidencją, że wpis do centralnej ewidencji jest wpisem bezpłatnym. Takich informacji było, no, były sukcesywnie po prostu zamieszczane, żeby gdzieś tam zawsze na widocznym miejscu były dla przedsiębiorców odczytywane.

Jeżeli chodzi o prokuratury, prokuratury rozpatrywały sprawy indywidualnie, czyli – 200 zł, znikoma szkodliwość, umarzanie postępowania. W związku z tym po rozmowie (nie potrafię powiedzieć, czy z wiceministrem, czy z premierem Pawlakiem) zapadła

decyzja, że przygotowujemy szerszy, szersze wystąpienie do Prokuratura Generalnego, żeby objął nadzorem tego typu działalność, co się stało i prokuratury zaczęły zbierać dokumenty – i się okazało, że nie są to sprawy jednostkowe, a jest to działalność zorganizowana. W tym momencie prowadzone sprawy pod nadzorem prokuratora generalnego, jakby tu powiedzieć, zmieniły swój charakter.

Nawet, o ile pamiętam, jedna z prokuratur przeliczyła czy zebrała dokumenty na wezwania wystawione na ponad milion złotych przez jednego takiego przedsiębiorcę, tak zwanego. Ale, jeżeli chodzi o dalsze losy, to już nie potrafię powiedzieć, bo przestałem być…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Czyli rozumiem, że…

Świadek Jarosław Mąka:
…dyrektorem departamentu i, niestety, nie mogę tego dalej śledzić.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Czyli rozumiem, że pan dyrektor próbuje teraz przekazać, że te działania, które zostawały podejmowane przez Ministerstwo Gospodarki, umożliwiały proces legislacji czy rozwiązań, tak, w zakresie funkcjonowania tych przepisów?

Świadek Jarosław Mąka:
Tak jak wspomniałem wcześniej, tak samo i teraz.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Dobrze.

Panie dyrektorze, z pana doświadczenia: oświadczenia czy zaświadczenia?

Wiemy, że oświadczenia przyjmowane są nawet na każdym etapie dokumentacji składanej przez, dzisiaj – nie tylko podmioty, ale przede wszystkim osoby fizyczne, chociażby w zakresie świadczenia 500+.

Pana zdaniem co… jaką pragmatykę należy dążyć?

Świadek Jarosław Mąka:
Pani poseł, zarówno oświadczenie, jak i zaświadczenie jest dokumentem. I to ze swojego doświadczenia (jak pani poseł wspomniała, żebym od tej strony spojrzał na sprawę) – zarówno jedno, jak i drugie może być nieprawdziwe. W swoim zawodowym życiorysie spotkałem się z wieloma sytuacjami, gdzie zaświadczenia były podrabiane, fałszowane, przedstawiane nieprawdziwe, tak samo jak i oświadczenia.

Moim zdaniem, najskuteczniejsze to jest właśnie składanie oświadczenia pod odpowiedzialnością karną.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Czy tu głównym powodem było złożenie fałszywego oświadczenia w Krajowym Rejestrze Sądowym i przedstawienie tej dokumentacji, po prostu, w dalszym ciągu?

Świadek Jarosław Mąka:
Nie rozumiem, jeszcze raz proszę.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Bo rozumiem, że jak gdyby początek całej sprawy… jest otrzymanie wpisu z Krajowego Rejestru Sądowego… w kwestii…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…Rejestru Karnego…

Świadek Jarosław Mąka:
… Rejestru Karnego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Wyjaśnienie tej kwestii – i wykreślenie.

Świadek Jarosław Mąka:
Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale możliwość ubiegania się o wpis do rejestru z Krajowego Rejestru Sądowego.

Świadek Jarosław Mąka:

Z Krajowego Rejestru Sądowego…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli tam jest pierwsze fałszerstwo Marcina P. – poświadczenie nieprawdy.

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, to nie było w Krajowym Rejestrze Sądowym, poświadczenie nieprawdy było w oświadczeniu, które załączył do wniosku.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Do wniosku, ale do wniosku musiał również załączyć wpis…

Świadek Jarosław Mąka:

Załączył zaświadczenie z KRS.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Z KRS a w KRS nie przyznał się, że już jest karany.

Świadek Jarosław Mąka:

Tego nie wiem, takiego dostępu nie miałem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No, ale musiał otrzymać wpis, domniemując… iść tą tezą, tak?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję.

Wróćmy jeszcze do tematu karalności pana Marcina P. Czy w 2010 r., kiedy Ministerstwo Gospodarki wpisało spółkę Amber Gold do rejestru domów składowych, miał pan wiedzę o artykule 18 § 2 Kodeksu spółek handlowych, c wynika z tego artykułu?

Świadek Jarosław Mąka:

Przepraszam, nie znam tak dokładnie Kodeksu spółek handlowych, żeby…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli w 2010 r. nie miał pan takiej wiedzy, która – może tutaj zacytuję, że: „Nie może być członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatorem osoba, która została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwa określone…

Świadek Jarosław Mąka:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…w przepisach (…)”– czyli, między innymi, przestępstwa przeciwko…

Świadek Jarosław Mąka:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…wiarygodności dokumentów, przeciwko obrotowi gospodarczemu. Nie miał pan wówczas…

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, takiej, takiej wiedzy nie mieliśmy. Tę wiedzę mieliśmy w momencie kiedy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan nie miał wiedzy o tym zakazie, o tym zakazie pełnienia funkcji przez osoby prawomocnie karane?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak jest, tym bardziej, że Marcin P. był wymieniony w KRS jako osoba będąca prezesem zarządu.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

O co przed chwilą pytałam właśnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A co powinien…

Ja pytałem o wiedzę pana dyrektora i jakby tego się trzymam i dziękuję za szczerą, choć bolesną odpowiedź, że nie było tej wiedzy dotyczącej jednej z podstawowych reguł dotyczących Kodeksu spółek handlowych.

A co, w pana ocenie, powinien zrobić funkcjonariusz publiczny po powzięciu informacji, że osoba prawomocnie karana zasiada w organach spółki… już posiadając wiedzę wynikającą z art. 18 § 2 Kodeksu spółek handlowych, choćby dzięki departamentowi prawnemu lub innemu departamentowi, który zwróciłby uwagę na ten fakt. Co powinien zrobić taki funkcjonariusz publiczny?

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, w momencie, kiedy uzyskaliśmy informację, skierowaliśmy sprawę zarówno do prokuratury, jak i do sądu rejestrowego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zaraz przejdę do tego, w jaki sposób i dlaczego nieskutecznie poinformowano Krajowy Rejestr Sądowy, ale chciałem pana zapytać i kontynuować wątek, o którym wspomniał pan poseł Brejza.

Czy w 2010 r. zapoznał się pan z tym artykułem („Pośrednik z wyrokiem za przywłaszczenie") pani redaktor Magdaleny Olczak, który ukazał się 16 kwietnia 2010 r.?

Świadek Jarosław Mąka:

No, pani redaktor Olczak otrzymywała od nas informacje – tak, że na pewno tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli na pewno pan się zapoznał, tak możemy rozumieć pana odpowiedź?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak możemy rozumieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze.

To bardzo istotna informacja ze względu na to, że wcześniej pan dyrektor informował, że były – oczywiście – informacje medialne, ale państwo dowiedzieliście się o tym, że pan Marcin P. jest osobą prawomocnie karaną dopiero 7 czerwca z Krajowego Rejestru Karnego a w tym artykule, z 16 kwietnia 2010 r. znajduje się informacja potwierdzająca fakt skazania prawomocnym wyrokiem pana Marcina P.

I co więcej, osobą, która potwierdza ten fakt, jest pan Marcin P., który powiedział (mogę przekazać taką kopię tego artykułu)… pan Marcin P. mówi tak: „Faktycznie zostałem skazany prawomocnym wyrokiem sądu. Broniłem się, ale sąd nie podzielił moich racji. Wyrok się uprawomocnił, należy go zaakceptować. Naprawiłem wyrządzoną szkodę wszystkim pokrzywdzonym".

Wiemy, że to też nie była prawda.

Jeżeli pan zapoznał się z tym artykułem, to rozumiem, że jeżeli osoba najbardziej zainteresowana treścią tego artykułu, czyli pan Marcin P., potwierdza fakt prawomocnego

wyroku, jaki zapadł w jego sprawie, to rozumiem, że pan i pracownicy departamentu taką wiedzę, od 16 kwietnia 2010 r., posiadali i potwierdzeniem tego było wystąpienie do Krajowego Rejestru Karnego.

Czy było inaczej i czy państwo mieliście z innych źródeł informacje o karalności pana Marcina P. – przed kwietniem 2010 r.?

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, artykuł ukazał się 16 kwietnia. Natomiast, ponieważ wcześniej temat z różnych źródeł do nas wpływał, 13 kwietnia, czyli kilka dni wcześniej, skierowaliśmy do pana Marcina P. wezwanie do przedłożenia informacji z Krajowego Rejestru Karnego, co do osoby… niekaralności prezesa zarządu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tylko, jak sięgniemy precyzyjnie, to mamy też z wydziału prasowego informację, że dziennikarka Magdalena Olczak pyta o nadzór nad domem składowym Amber Gold. I tutaj też jest informacja, że finał sprawy to wyrok skazujący dla obecnego prezesa Amber Gold – rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

„Czy taka osoba może kierować domem składowym?" – pytała pani redaktor. I to jest informacja z 8 kwietnia, czyli jeszcze wcześniej niż ta informacja, o której pan mówił.

Świadek Jarosław Mąka:

Dlatego jeszcze raz powtarzam: z różnych źródeł otrzymywaliśmy informacje, że pan Marcin P. może być osobą karaną.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z jakich jeszcze innych źródeł oprócz Komisji Nadzoru Finansowego i dziennikarzy, którym naprawdę tutaj trzeba podziękować, że wykazywali zainteresowanie tą sprawą?

Świadek Jarosław Mąka:

Na przykład, z internetu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W internecie przed 16 kwietnia 2010 r. mieliście państwo informacje, że pan Marcin P. jest osobą prawomocnie karaną?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie mogę na to pytanie twierdząco odpowiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

A, chciałbym jeszcze dopytać, bo myślę, że jest to istotne: dlaczego w sposób nieskuteczny poinformowano krajowy rejestr, sąd rejestrowy. Ponieważ (tutaj już były te pytania dotyczące tego, dlaczego nie poinformowaliście państwo wprost)… to ja bym chciał dopytać: dlaczego państwo nie przesłaliście sądowi rejestrowemu nie tylko tej decyzji, ale uzasadnienia, a w tym uzasadnieniu była dokładna informacja o karalności pana Marcina P.?

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, przekazaliśmy informację o wykreśleniu spółki Amber Gold z rejestru domów składowych i powód – tak jak w przypadku prokuratora, jeżeli prokuratura potrzebowała dodatkowych informacji, zwróciła się do nas o ich nadesłanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale sąd rejestrowy ma również inne obowiązki a jasne jest (i myślę, i zarówno dla pana dyrektora, dla nas jako posłów z Komisji Śledczej, dla opinii publicznej), że poinformowanie sądu rejestrowego przez Ministerstwo Gospodarki wówczas, kiedy posiadaliście państwo informacje, skutkowałoby zablokowaniem możliwości reprezentowania w organach spółki przez pana Marcina P., zarówno spółki Amber Gold, co miało miejsce kilka miesięcy po tych informacjach i po decyzjach Ministerstwa Gospodarki o wykreśleniu Amber Gold z rejestru domów składowych.

Czyli, tak naprawdę, państwa informacja byłaby automatycznie zakończeniem funkcji prezesa zarządu i możliwości powołania pana Marcina P. na stanowisko prezesa zarządu Amber Gold.

I dlaczego państwo nie uczyniliście tego, że do tej informacji, którą państwo przekazywaliście, nie przekazaliście uzasadnienia decyzji lub drugiego jeszcze pisma, kopii z Krajowego Rejestru Karnego?

Jedno lub te dwa pisma byłyby niepozostawiające żadnych złudzeń, że pan Marcin P. jest osobą prawomocnie karaną i nie może zasiadać w organach spółek.

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię odpowiedzieć w tej chwili na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, ja bym bardzo chętnie usłyszał od pana dyrektora choć jeden racjonalny, choć jedną racjonalną przesłankę, dlaczego wówczas naprawdę nie dołączono jednego lub tych dwóch pism, które kończyłyby sprawę pana Marcina P. w organach spółek. Bo to oczywiście, jaką rolę odgrywałby, to jest tylko gdybanie, ale jest to istotna informacja i, niestety, w mojej ocenie – zaniechanie.

Czy pan znajduje dzisiaj takie racjonalne uzasadnienie, dlaczego tego nie uczyniono?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię sobie przypomnieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wolno mi, panie pośle?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mogę powiedzieć na podstawie całej wiedzy ujawnionej przed Komisją, że to byłby jeden z argumentów, który wytrącałby sądowi w Gdańsku tę możliwość obrony, że nie wiedział. Aczkolwiek śmiem twierdzić, że…nie wiem, czy by to wiele zmieniło, nie usprawiedliwiając tego, że powinien absolutnie iść taki wniosek i nie potrafię również znaleźć uzasadnienia, dlaczego państwo żeście akurat ten jeden organ pominęli. Bo przypominam opinii publicznej, że m.in. już w czerwcu 2012 r., już bardzo późno, ale wtedy CBA poinformowało sądy o tym zakazie i czy był z niego zwolniony – i nadal nic w gdańskich sądach się nie działo.

Więc śmiem twierdzić, że oczywiście… przypominam, że Komisja Nadzoru Finansowego również informowała wprost sąd rejestrowy o tym, że on popełnia przestępstwo, nie składając sprawozdań finansowych i to też w żaden sposób nie wpłynęło na działalność sądów rejestrowych w Gdańsku. Natomiast to, co jest, myślę, bardzo istotne, to jest to, że wiedza o nim w szerokich kręgach była blokowana już nie tylko na poziomie Gdańska, ale już dzisiaj wiemy, że wiedziała również o tym centrala w Warszawie, jeśli chodzi o Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Oddaję głos, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan, panie dyrektorze, ma wiedzę, kiedy pan Marcin P. został skutecznie wykreślony z Krajowego Rejestru Sądowego jako prezes zarządu Amber Gold?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja pana poinformuję, że stało się to 26 września 2012 r., przy tym, że – warto tutaj przypomnieć – ponad miesiąc wcześniej, 13 sierpnia 2012 r., Amber Gold ogłosiło likwidację.

Czyli, było to już – po prostu – po wszystkim, wtedy kiedy, niestety, możemy mówić o tym gigantycznym zaniechaniu, że instytucje państwa nie informowały sądu rejestrowego. Sąd rejestrowy – oczywiście, zgadzam się tutaj z panią przewodniczącą

– mógł z własnej inicjatywy to uczynić i uczynił to dopiero 13 sierpnia 2012 r., wtedy wszczął postępowanie z urzędu.

Ale jeszcze chciałbym pana…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, trzecia tura pytań pójdzie, czekają pozostali posłowie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze, trzecia tura, niech będzie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Teraz pan poseł Rzymkowski, bo tu jest już kolejka.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja na wstępie chciałem zapytać, jak często i z jakimi funkcjonariuszami służb specjalnych miał pan kontakt, odkąd pracuje pan w ministerstwie najpierw przekształceń własnościowych a w tej chwili – rozwoju?

Świadek Jarosław Mąka:

Ja w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych nie pracowałem – w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, Ministerstwie Gospodarki…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję za doprecyzowanie.

Świadek Jarosław Mąka:

…i kolejnych mutacjach tego ministerstwa.

Jeżeli chodzi o spotkania – określiłbym jako rzadkie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To znaczy? Raz w roku?

Świadek Jarosław Mąka:

Może dwa.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dwa…

A proszę powiedzieć: W związku z jakim powodem miał pan taką możliwość spotkania i co to byli za funkcjonariusze? Jakich służb – cywilnych, wojskowych?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie dochodziłem tego…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale jak to pan nie dochodził? Przepraszam, że… To znaczy przychodził ktoś do pana, mówił: jestem funkcjonariuszem służb specjalnych i proszę odpowiedzieć mi na kilka pytań?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, nie, nie, nie. Ten funkcjonariusz zawsze przedstawia się, przedstawia upoważnienie, ma legitymację.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, to musiał pan wiedzieć, czy cywilny czy wojskowy.

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, ma legitymację służbową i tak dalej, ale w tej chwili nie potrafię tego… przeważnie to byli oficerowie z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czyli służby cywilne. Natomiast, no, sprawy różne, m.in. w departamencie prowadzimy również rejestr

przedsiębiorców firm zagranicznych, który też może być w jakimś stopniu w obszarze zainteresowania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy wychodził pan z inicjatywą takich spotkań, czy zawsze było to z inicjatywy służb?

Świadek Jarosław Mąka:

No, w tym przypadku, jak mówiłem, wychodziłem z inicjatywą.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A więcej takich przypadków było?

Czy to był jeden jedyny wypadek, kiedy sam pan wyszedł z inicjatywą, poinformował…

Świadek Jarosław Mąka:

Oj, już nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie, ale no to… jak to pan nie potrafi odpowiedzieć? To znaczy był jeszcze chociaż jeden taki przypadek, że pan sam zadzwonił?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, był. Był przypadek, o którym wspominałem, gdzie mi zaginęły dokumenty, zgłosiłem do ABW tę sprawę. Była ta sytuacja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale czym było spowodowane w takim razie, bo tu mnie pan bardzo zaciekawił?

No, bo zaginięcie dokumentów jest rzeczą rzeczywiście uzasadnioną bardzo, natomiast akurat w tym konkretnym przypadku… Pracuje pan ponad piętnaście lat, a praktycznie chyba dwadzieścia w ministerstwie i tylko w tym jedynym przypadku informuje pan oficerów służb specjalnych o zaistniałej sytuacji. Czym było to spowodowane na tle innych przypadków? Co pana popchnęło do takiej decyzji?

Świadek Jarosław Mąka:

Ale decyzji o…?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

O kontakcie z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Jarosław Mąka:

No, zaginięcie ważnych dokumentów…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale nie, nie, nie, o tym nie mówimy, mówimy o tej sprawie – o Amber Gold.

Świadek Jarosław Mąka:

W tym, w tym przypadku, tak jak powiedziałem, wniosek dotyczył towarów objętych, no, metali szlachetnych. Nie jest to… czy nie było to, naszym zdaniem, typowe zachowanie przedsiębiorcy.

W związku z tym uznaliśmy, że należy tym problemem zainteresować służby.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Użył pan określenia „naszym zdaniem,” to rozumiem, że w liczbie mnogiej. Kto, oprócz pana, w takim razie taką decyzję podjął?

Świadek Jarosław Mąka:

No, sprawy dotyczące rejestrów prowadzone są w departamencie, czyli są poszczególne wydziały, które…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nazwiska poprosimy tych osób, które razem z panem podjęły decyzję o poinformowaniu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Świadek Jarosław Mąka:

No, tu są nazwiska na dokumentach, które zostały przekazane…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Może pan przytoczyć te nazwiska?

Świadek Jarosław Mąka:
Na przykład, pan Marcin Jądrzyk, radca prawny, pani Joanna Wacławik, która jest naczelnikiem wydziału.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czyli takie dosyć duże „konsylium" się zebrało i razem państwo uradzili, że trzeba poinformować Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Jarosław Mąka:
Tego nie nazwałbym „konsylium" – po prostu, to są normalne, robocze dyskusje.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę powiedzieć, w jakich latach był pan członkiem rady nadzorczej Ciech?

Świadek Jarosław Mąka:
Połowa lat 90.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A bliżej troszeczkę? Jakiś rok, kiedy pan rozpoczął albo zakończył?

Świadek Jarosław Mąka:
No 1994 r., 1995 r., o ile pamiętam, krótko tam byłem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
To znaczy? Rok, dwa lata?

Świadek Jarosław Mąka:
No, chyba około roku.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Około roku, na początku…

Proszę powiedzieć, jak często kontaktował się pan z ówczesnym ministrem gospodarki Waldemarem Pawlakiem? Jak często dochodziło do spotkań między…

Świadek Jarosław Mąka:
W czasie, kiedy pełnił obowiązki ministra gospodarki?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dokładnie.

Świadek Jarosław Mąka:
Tak, spotkania były częste, między innymi pan premier Pawlak miał zwyczaj spotykania się (to zależy od jego kalendarza, tutaj nie potrafię dokładnie powiedzieć), ale mniej więcej raz na dwa tygodnie, niekiedy – raz na tydzień…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Rozumiem.

Świadek Jarosław Mąka:
…z gronem całego… z gronem dyrektorów departamentów.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy ta kwestia kontaktu z oficerem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego była omawiana również z panem premierem Pawlakiem?

Świadek Jarosław Mąka:
Jeszcze raz poproszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy kwestia kontaktu pana z oficerem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która dotyczyła spółki Amber Gold, była omawiana w obecności…

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, o takich rzeczach informowałem, tak samo jak wtedy, kiedy dokumenty…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale zaraz, chwileczkę. Informacja jest czym innym a co innego ta konsultacja, o której pan mówił wcześniej, w gronie poszczególnych osób. Czy uczestniczył podczas tych rozmów również ówczesny...

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, nie, był przekazany… była przekazana informacja.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Już, ale po fakcie? Czy po fakcie poinformowania oficera o przybyciu?

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, nie potrafię sprecyzować, czy to było po podjęciu, czy informacja, że zadzwoniłem i poprosiłem o spotkanie. Nie potrafię tego sprecyzować, w tej chwili, jak to wyglądało.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czego dotyczyła ta informacja, którą pan przekazał wówczas szefowi swojemu, ministrowi gospodarki?

Świadek Jarosław Mąka:

Że mamy podejrzenia w tej sprawie i w związku z tym skontaktowałem się.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie: czy pan był upoważniony do kontaktów z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czy za każdym razem, jak była taka kwestia (te dokumenty, które zaginęły, oraz poinformowanie…), no, jednak informował, czy pytał pan o zgodę swojego przełożonego, że wchodzi ABW do ministerstwa? No, bo tak to się odbyło.

Świadek Jarosław Mąka:

Byłem upoważniony do prowadzenia spraw w imieniu Ministra Gospodarki związanych z rejestrem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale ja pytam o kontakt ze służbami specjalnymi.

Czy istniała taka reguła, czy też to wynikało z pewnej praktyki, że – zanim powiadomi się służbę specjalną, czy coś się dzieje, czym ona powinna się zainteresować w ramach ministerstwa – najpierw informuje się szefa.

Świadek Jarosław Mąka:

Pisemnego upoważnienia do tego nie miałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam, moje pytanie jest inne.

Czy było takie wymaganie, tudzież zalecenie, że – zanim zaprosi się służby specjalne, jakiekolwiek, do zainteresowania się sprawą będącą w gestii Ministerstwa Gospodarki – to jednak wypadałoby najpierw powiadomić, lub zapytać o zgodę, szefa?

Świadek Jarosław Mąka:

Zawsze informowałem albo szefa, albo nadzorującego wiceministra o tego typu sytuacji, natomiast, tak jak powiedziałem, czy… w którym to odbywało się momencie, nie potrafię sprecyzować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan miał kompetencje do tego, aby samodzielnie zdecydować o tym, że chciałby pan, aby Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego podjęła działania w stosunku do firmy, która jest jakby przez państwa prowadzona?

Świadek Jarosław Mąka:

Posiadałem upoważnienie ministra do prowadzenia spraw związanych… wszelkich spraw związanych z rejestracją. W momencie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pan słyszy moje pytanie czy powtórzyć?

Świadek Jarosław Mąka:

Proszę o powtórzenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Powtórzyć…

Czy pan miał kompetencje do tego, aby samodzielnie podjąć kontakt z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, aby zainteresowała się podmiotem, który jest na liście rejestrowanej Ministerstwa Gospodarki?

Świadek Jarosław Mąka:

Prowadząc rejestr i dopatrując się nieprawidłowości, moim zdaniem, z istniejącej praktyki takie upoważnienie miałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale chodzi o to, czy za zgodą i wiedzą ministra, czy też bez informowania go… informowania go po fakcie, bo to już bezspornie pan powiedział, że go poinformował.

Świadek Jarosław Mąka:

Tego typu sytuacja nie była sprecyzowana.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy miał pan zwyczaj informować przed zaproszeniem funkcjonariusza, czy też po fakcie?

Świadek Jarosław Mąka:

Przede wszystkim – przed, natomiast tych spotkań było tak niewiele, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, więc dlatego o tym konkretnym przypadku rozmawiamy.

Czy poinformował pan przed spotkaniem z funkcjonariuszem ABW w siedzibie Ministra Gospodarki, pana ministra Pawlaka o…

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, w tej chwili, w tej chwili jakby sobie przypominam, że w momencie kiedy właśnie mieliśmy ten faks z Kolonii, przekazałem ministrowi informację, że coś takiego jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A przekazał pan, że to nie jest pierwszy kontakt z ABW w tej sprawie?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli, precyzując – poinformował pan pana ministra o tym, że nawiąże kontakt z ABW, bo ma podejrzaną firmę – przed pierwszym kontaktem z funkcjonariuszem ABW, czy po tym kontakcie?

Świadek Jarosław Mąka:

Pani poseł, przekazując materiały w ramach pierwszego kontaktu w sprawie Amber Gold, taką informację przekazałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Po?...

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, „przed” czy „po”?

Świadek Jarosław Mąka:
Tę informację – przed…

Poseł Marek Suski (PiS):
Czyli już w lutym?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czyli przekazał pan panu premierowi Pawlakowi, że ma, chce, ma tę podejrzaną firmę…

Świadek Jarosław Mąka:
Tak, i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…spotka się i przekaże pan dokumenty.

Świadek Jarosław Mąka:
…i proponuję zainteresować służby tym tematem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I jak pan premier na to zareagował?

Świadek Jarosław Mąka:
Była decyzja na tak, bo się spotkałem z nim.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze, dziękuję bardzo.

Kto teraz?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Chciałam jedno pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No to, tylko teraz tak: pan poseł Rzymkowski…

Jedno pytanie pani poseł i pan, już daję głos opozycji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ja przepraszam, bo ja pytałam pana wcześniej o informacje, które…pan powiedział, że nie było szkód u osób korzystających z usług domu składowego, ponieważ Amber Gold nie prowadziło takiego domu składowego.

Świadek Jarosław Mąka:
Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
A czy prowadziło księgę składu?

Świadek Jarosław Mąka:
Przysłali nam dokument pt. Księga składu. Już to było na etapie prowadzenia prac związanych z wykreśleniem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
I o czym to świadczy, bo mówi pan, że nie podjęli działalności w zakresie domu składowego? Prowadzili księgę składu, wpisywali tam klientów, podpierali się autorytetem Ministerstwa Gospodarki, nawet na drukach firmowych jest numer nadany przez państwa itd. I jest księga składu, w której jest wartość towaru, okres trwania składu, planowana data zakończenia składu.

No, to prowadzili czy nie prowadzili? Sprawdzaliście państwo czy nie sprawdzaliście państwo?

Świadek Jarosław Mąka:
Po otrzymaniu tego dokumentu… W ocenie, która została dokonana uznaliśmy, że jest to działalność parabankowa a nie – dom składowy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Przepraszam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę świadka, czy świadek ma coś do ukrycia w sprawie Amber Gold?

Świadek Jarosław Mąka:
Nie mam nic do ukrycia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To skąd takie zaniki pamięci przeplatane z przebłyskami?

Te wypowiedzi są szarpane, jeżeli chodzi o chronologię pewnych spotkań, dlatego, chcąc drążyć temat spotkania z funkcjonariuszem ABW, proszę powiedzieć: czy wyłącznie do ABW ograniczały się pana kontakty ze służbami specjalnymi?

Świadek Jarosław Mąka:
Raczej mogę powiedzieć, że – tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Raczej – tak, to znaczy, że nie wyłącznie, czyli z kim pan jeszcze rozmawiał?

Świadek Jarosław Mąka:
Panie pośle, nie potrafię powiedzieć, czy gdzieś z kimś się nie spotkałem, natomiast w sprawach dotyczących zarówno Amber Gold, jak i problematyki, która jest prowadzona w departamencie, czy była prowadzona w departamencie, kontaktowałem się z osobami z ABW.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy uważa pan, że to był właściwy adres?

Świadek Jarosław Mąka:
Moim zdaniem, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nawet mając na uwadze dzisiejszą wiedzę o przebiegu afery Amber Gold?

Świadek Jarosław Mąka:
Nie potrafię powiedzieć, nigdy nie analizowałem.

Uważam, że zarówno ABW, jak i służby, w momencie, kiedy otrzymują informacje, które nie wchodzą w ich zakres, przekazują instytucji właściwej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę powiedzieć, czy otrzymał pan jakąkolwiek informację zwrotną od funkcjonariusza, z którym pan się spotykał i rozmawiał w sprawie Amber Gold?

Świadek Jarosław Mąka:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Skąd pan posiadał numer telefonu do tego funkcjonariusza?

Świadek Jarosław Mąka:
W czasie, kiedy miałem kontakty, po zaginięciu dokumentów…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To była ta sama osoba, tak?

Świadek Jarosław Mąka:
Już nie potrafię odpowiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale to proszę dokończyć.

Miał pan zaginięcie dokumentów, kontaktował się z Agencją, tak?

Świadek Jarosław Mąka:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Rozmawiał z daną osobą?

Świadek Jarosław Mąka:
Tak, tam miałem sytuację taką, że kiedyś przedzwoniłem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Który to był rok?

Świadek Jarosław Mąka:
Panie pośle, to naprawdę, nie potrafię powiedzieć.
Zaginięcie dokumentów?...

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak.

Świadek Jarosław Mąka:
Panie pośle, to był jeszcze ministerstwo współpracy gospodarczej… albo ówczesne ministerstwo gospodarki. To dotyczyło…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
I to była ta sama osoba, czy nie?

Świadek Jarosław Mąka:
…montażu przemysłowego samochodów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Który rok…

Świadek Jarosław Mąka:
Ja to w ten sposób mogę określić.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jaka to była data, mniej więcej, który rok?

Świadek Jarosław Mąka:
Nie potrafię w tej chwili ustalić.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy to była ta sama osoba, czy nie? Proszę sprecyzować.

Świadek Jarosław Mąka:
Miałem sytuację, że zadzwoniłem pod telefon, który posiadałem i dostałem zwrotną informację, że „ja już się tym nie zajmuję", zadzwoni do mnie…
Nie wiem, czy to w tej sytuacji, czy w innej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A, czyli kontakt był ze strony Agencji z panem a nie…

Świadek Jarosław Mąka:
Tak jest.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To troszkę inaczej brzmi, jak poprzednio.
Czy to spotkanie, które odbyło się w pana gabinecie, było tajne, czy jawne?

Świadek Jarosław Mąka:
Nie było tajnych dokumentów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy zostały sporządzone jakiekolwiek dokumenty?

Świadek Jarosław Mąka:
Nie zostały sporządzone dokumenty.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Z czego to wynikało…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przynajmniej ze strony świadka….

Świadek Jarosław Mąka:
Z mojej strony.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Z czego to wynikało, że nie sporządził pan żadnej notatki?

Świadek Jarosław Mąka:
Ja sobie w swoich notatkach odnotowałem, że miałem spotkanie z…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy ma świadek dzisiaj możliwość dotarcia do tych notatek?

Świadek Jarosław Mąka:
Po tylu latach? Już chyba nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale wie, że fakt odnotował, tak?

Świadek Jarosław Mąka:
Tak jest, zawsze kalendarz prowadziłem dosyć szczegółowo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No i co z tymi kalendarzami dzisiaj? Bo warto było do tych kalendarzy zajrzeć przed tym przesłuchaniem.

Świadek Jarosław Mąka:
No, tak, ale po pięciu latach już nawet niektóre ważne dokumenty się niszczy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To znaczy, co? Tusz wypłowiał, czy…

Świadek Jarosław Mąka:
Nie, po prostu idą do niszczarki.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Niszczy pan je? W pamięci również?

Świadek Jarosław Mąka:
W pamięci – nie, ale niektórych dat nie jestem w stanie odtworzyć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę powiedzieć, proszę świadka, czy nie zdziwiło pana, że Katarzyna P. poprosiła o zwrot wniosku na prowadzenie domu składowego przez Salony Finansowe Ex Sp. z o.o.? Czy często zdarza się, by wnioskodawca prosił o pozostawienie swojej sprawy bez dalszego rozpatrzenia, bo z reguły raczej prośby są o przyspieszenie rozpatrzenia, prawda?

Świadek Jarosław Mąka:
Tak, tak, takie sytuacje występują, występują może nie często, ale występują.

Występują również sytuacje, że przedsiębiorca składa prośbę o zwrot złożonych dokumentów, oczywiście tak, jak w sytuacji domów finansowych, odmawiamy, ponieważ są to dokumenty, które były w obiegu i niestety, tego typu dokumentu się nie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
I taka była reakcja, tak?

Świadek Jarosław Mąka:
Taka była nasza reakcja w przypadku domów finansowych, panie pośle. 9 lipca odpowiedzieliśmy pani Katarzynie, że: „Ministerstwo zawiadamia, że wniosek przedsiębiorcy Salony Finansowe pozostawiono bez rozpoznania. Jednocześnie informujemy, że przepisy prawa nie przewidują zwrotu dokumentacji i…”

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, może zamiast prowadzić tę korespondencję z rodziną P., trzeba było zastanowić się, skąd w ich deklaracjach np. był milion złotych kapitału zakładowego – to już tak na marginesie. Natomiast zwróciliście się państwo również do banku BGŻ w Gdańsku, o informację w sprawie Salonów Finansowych Ex , w których udziałowcami była rodzina P. Czy mieliście państwo prawo do dostępu do tajemnicy bankowej? Co zrobiliście, no, kiedy właściwie chyba bank wam odmówił, prawda?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, bank odmówił, powołując się na tajemnicę. Nie drążyliśmy tego tematu później, bo wniosek o rejestrację salonów został umorzony, został pozostawiony bez rozpoznania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy o tym fakcie rozmawiał pan również z funkcjonariuszem ABW?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, to było już po spotkaniu chyba z funkcjonariuszem ABW, już nie pamiętam.

Natomiast, jeżeli chodzi o Salony Finansowe, to – po poinformowaniu, że wniosek pozostawiamy bez rozpoznania – już więcej żadnych pism, żadnych pytań ze strony Katarzyny P. nie było.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, w korespondencji z biurem prawnym Ministerstwa Gospodarki w czerwcu 2010 r. otrzymał pan stanowisko tego biura w przedmiocie treści art. 71 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Czy wie pan, co wynikało z tego stanowiska?

Wynikało, że zgodnie z art. 71 ust.1 pkt 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej miał pan obowiązek wydania decyzji o zakazie wykonywania przez Amber Gold działalności objętej wpisem. Jest tam stwierdzenie jednoznaczne, że przypadek złożenia oświadczenia zgodnego ze stanem faktycznym powinien wymusić taką państwa reakcję. Dlaczego więc, dopiero 21 czerwca 2010 r. ministerstwa, dokładnie nie pan osobiście, tylko zastępca wydaje zakaz dla Amber Gold prowadzenia domu składowego oraz decyzję o wykreśleniu spółki z rejestru?

Świadek Jarosław Mąka:

Dlatego, że w tym momencie otrzymaliśmy informację, czy byliśmy… już posiadaliśmy informację, że prezes Marcin P. był karany.

W momencie, kiedy wniosek został złożony i w momencie, kiedy dokonywaliśmy rejestracji, tej wiedzy nie posiadaliśmy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć.

Rozmawialiśmy tutaj dużo, zeznawał pan na temat tej korespondencji, w której została pominięta informacja o fakcie takiej bogatej karty karnej Marcina P. Czy działanie to, ze strony pana urzędników, nosi znamiona umyślności?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie rozumiem pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wszędzie pisaliście o karalności, tutaj ta informacja nie została zawarta, prawda?

Czy działanie to nosi znamiona umyślności? Czy ktoś umyślnie nie umieścił tej informacji?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie podejrzewam tego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Według pana wiedzy…

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię odpowiedzieć, ale – moim zdaniem – działalność całego zespołu była działalnością bezstronną.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie było żadnych nacisków z niczyjej strony?

Świadek Jarosław Mąka:

Żadnych, żadnych nacisków. Jest to zespół bardzo merytoryczny. Gdyby gdzieś jakieś naciski, jakieś telefony były, to…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wiedziałby pan o tym?

Świadek Jarosław Mąka:

…jestem przekonany, że bym taką informację dostał.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Od swoich podwładnych?

Świadek Jarosław Mąka:

Od swoich podwładnych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na pana, osobiście?

Świadek Jarosław Mąka:

Ja nacisków nie miałem żadnych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy interesował pana wynik przesłanego przez Ministerstwo Gospodarki zawiadomienia do prokuratury w sprawie złożenia przez Marcina P. fałszywego oświadczenia o swojej niekaralności? Jaki był wynik tego zawiadomienia i czy prokuratura w ogóle wszczęła śledztwo w tej sprawie? Taka informacja dla opinii publicznej.

Czy ma pan wiedzę na ten temat?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, dostaliśmy informację od pani prokurator z…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ja nawet cytowałam wyrok i powołanie się na wyrok.

Świadek Jarosław Mąka:

…tak z prokuratury rejonowej w Gdańsku, gdzie pani prokurator odmówiła wszczęcia dochodzenia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I na tym właściwie zakończyliście sprawę?

Świadek Jarosław Mąka:

Nadzoru nad prokuraturą nie mamy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

23 czerwca 2010 r. Katarzyna P. składa wniosek o wpisanie do rejestru domów składowych udziałowca Amber Gold – Salony Finansowe Ex Sp. z o.o. Tym razem wzywa pan do przekazania szczegółowych informacji co do wskazania pomieszczeń magazynowych, ich pojemności i powierzchni.

Dlaczego nie był pan tak dociekliwy i nie zrobił pan tego za pierwszym razem?

Świadek Jarosław Mąka:

Ponieważ teraz mieliśmy większą wiedzę na temat działalności tej grupy przedsiębiorców.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A wcześniej tej wiedzy nie było, tak?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak jak wspomniałem i w dokumentach jest sytuacja – Amber Gold był pierwszym domem, który…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, na razie dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Pięta i zaraz pan poseł… po przerwie pójdziemy w drugą stronę kolejnością.

Pan poseł Pięta, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie dyrektorze, ja chciałem zapytać pana, czy do ministerstwa, do pana, wpływały jakieś skargi od obywateli na funkcjonowanie Amber Gold?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, wpływały skargi, wpływały dokumenty, które – niestety – dotyczyły lokat terminowych, czyli nie działalności firmy jako domu składowego a prowadzonej bezprawnie działalności parabankowej.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Pamięta pan, kiedy wpłynęła pierwsza skarga?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię tego określić. Większość korespondencji przychodziła internetem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A liczba tych skarg?

Świadek Jarosław Mąka:

No, były to dziesiątki.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A wspominał pan, że zwracali się do pana dziennikarze z prośbą o komentarz, o przekazanie informacji. Pamięta pan, którzy?

Świadek Jarosław Mąka:

No, tak, no to jest tutaj cytowana pani z, chyba, ,,Gazety Wyborczej". Natomiast, jeżeli chodzi o dziennikarzy, wszystkie kontakty były prowadzone przez biuro prasowe.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Powiedział pan już jasno i wyraźnie, że nikt nie wywierał na pana nacisków. A, chciałem pana zapytać, czy zauważył pan, odnotował pan taką sytuację, że ktoś próbował pana rozpytywać o to postępowanie, ktoś próbował zbierać informacje na temat Amber Gold.

Czy przypomina pan sobie jakąś rozmowę tego rodzaju?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie, ja w swojej pamięci nie odnotowałem żadnych tego typu sytuacji, żadnych tego typu rozmów.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Odpowiadając na pytania kolegów, powiedział pan, że spotykał się pan z funkcjonariuszami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Ja chciałem zapytać o coś innego – czy, przed rokiem 1990, współpracował pan ze służbami specjalnymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie współpracowałem ze służbami. Natomiast, będąc wcześniej dyrektorem pionu pracowniczego na kolei a później dyrektorem finansowym kolei, kontakty z tymi osobami miałem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy ktoś poza panem posłem Brejzą będzie jeszcze miał pytania?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Jakby pan tylko mógł odpowiedzieć, jak były rozpatrywane te skargi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Sekundkę, to teraz pan poseł Brejza, potem pani poseł Kopcińska.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Mam, oczywiście.

Panie dyrektorze, czy kiedykolwiek rozmawiał pan z panem Marcinem P.?

Świadek Jarosław Mąka:
Nie, nigdy nie rozmawiałem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy ktoś z Ministerstwa Gospodarki próbował kontaktować się z nim, żeby wyjaśniać ewentualne wątpliwości dotyczące tej…

Świadek Jarosław Mąka:
Nie potrafię na to pytanie precyzyjnie odpowiedzieć, natomiast nie mamy w zwyczaju – w postępowaniu administracyjnym – prowadzenia rozmów przez telefon, wręcz (kierując departamentem) zawsze zwracałem pracownikom uwagę, że urzędnik pracuje na dokumentach a nie na rozmowach telefonicznych.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Powrócę jeszcze do pytania.

Czy w sprawie tych sygnałów przekazywanych funkcjonariuszowi ABW, przekazywał pan jakiekolwiek dokumenty, formalne wystąpienie do ABW w sprawie Amber Gold?

Świadek Jarosław Mąka:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A, przed chwilą pan mówił, że opiera się na dokumentach.

Świadek Jarosław Mąka:
Nie, nie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To byłoby dobre, stosowne przekazać jakieś pismo. Czemu nie poinformowaliście np. szefa ABW w tamtym okresie o tej sprawie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bo można założyć, że jak szef ma pracowników i oni idą na rozmowę, to pewnie go po tym poinformują, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Pani przewodnicząca, lepiej formalnie, tak jak świadek zeznaje, wymienić korespondencję, bo zawsze zostaje jakiś dowód. To, że porozmawialiście państwo przy okazji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale tutaj też został dowód, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…przy okazji rozmów o zaginionych dokumentach, to troszkę mało.

A, czy kontaktowaliście się z prawnikami pana Marcina P., radcami prawnymi i, nie wiem…, którzy prowadzili obsługę prawną spółki Amber Gold?

Świadek Jarosław Mąka:
Ze mną się nie kontaktowali.

Ale, jakby wracając do mojej poprzedniej odpowiedzi – zawsze nie tylko zalecałem, ale wymagałem tego w postępowaniu administracyjnym: dokumentów, a nie rozmów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, panie dyrektorze, w piśmie z 15 kwietnia kierowanego do pana znalazła się taka informacja z Biura Kontroli i Audytu Wewnętrznego Ministerstwa Gospodarki, że niemożliwe jest wprowadzenie do planu kontroli na 2010 r. kontroli domu składowego Amber Gold, ponieważ plan kontroli został zatwierdzony przez ministra gospodarki 4 lutego 2010 r.

Czy jest możliwe dokonanie kontroli poza, w takim trybie ekstraordynaryjnym, wpisanie na bieżąco…

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…wpisanie w tamtym momencie jednak do planu kontroli?

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, powiem tak.

Nie chcę odpowiadać za dyrektora biura kontroli. Taką informację dostaliśmy i, jak pan poseł zauważył, w następnym ruchu zwracaliśmy uwagę, że może należałoby jednak przeprowadzić tego typu kontrolę. Z doświadczenia wiem, że – jeżeli jest taka potrzeba – zawsze *ad hoc* szef może wydać decyzję o przeprowadzeniu kontroli.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy zmiana siedziby Amber Gold z tej ruiny prezentowanej tutaj przy ulicy Orzeszkowej w Gdańsku na bardziej okazałą, nowoczesną siedzibę, według pana wiedzy, mogła być podyktowana obawą przed kontrolą w siedzibie domu składowego?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię na to odpowiedzieć, jeżeli chodzi o zmianę siedziby, zmianę adresu. Analizowaliśmy sprawę pod kątem zwiększenia powierzchni składowych, generalnie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

I na koniec takie pytanie.

Czy pan z perspektywy czasu ma jakieś takie spostrzeżenia (nie wiem, może zarzut?), że czegoś nie dokonaliście jeszcze, czy to było wszystko, co mogliście zrobić w sprawie Amber Gold?

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, jest jedna sytuacja – może gdybyśmy wcześniej wystąpili do KRS, do KRK, o informacje… natomiast, w dalszej części uważam, że postępowanie przebiegało prawidłowo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa jeszcze?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Króciutko, jedno.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jedno króciutkie pytanie.

Dziesiątki skarg, wspomniał pan. Jak one były rozpatrywane? Chodzi mi głównie, czy były przekazywane zgodnie z kompetencjami np. do KNF albo Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów?

Świadek Jarosław Mąka:

Jeżeli dotyczyły tych instytucji, tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Do UOKiK, przypomina pan sobie, były przekazywane?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie potrafię powiedzieć w tej chwili.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale potwierdza pan, że powinny… w rejestrze znajdziemy, rejestr jest.

Świadek Jarosław Mąka:

Powinny być, tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie dyrektorze, mam dwa pytania.

Czy kiedykolwiek w swoich działaniach, które pan podejmował, pomijał pan drogę służbową?

Świadek Jarosław Mąka:

Przepraszam?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy kiedykolwiek w swoich działaniach, które pan podejmował, pomijał pan drogę służbową?

Brak informacji o spotkaniach, telefonach, utajnianie czegokolwiek?

Świadek Jarosław Mąka:

Zawsze starałem się…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale, „tak” czy „nie”?

Świadek Jarosław Mąka:

Moim zdaniem – nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli o wszystkich działaniach, które pan podejmował, zawsze pan informował kierownictwo?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak jest.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ministra czy wiceministra?

Świadek Jarosław Mąka:

W większości wiceministra, ponieważ z nim był, z wiceministrem jest…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A kogo? Kogo? Imię i nazwisko, jeżeli pan…

Świadek Jarosław Mąka:

To różnie było – 2010 r. nie potrafię powiedzieć, kto wtedy był wiceministrem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A w sprawach dotyczących rejestracji spółki, czy wykreślenia spółki – wiceministra czy ministra gospodarki?

Świadek Jarosław Mąka:

W tym przypadku informowałem ministra, ponieważ, tak jak wspomniałem, kontakt z panem premierem Pawlakiem był zabezpieczony…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

I jedno pytanie: czy w Ministerstwie Gospodarki był system zarządzania jakością? Czy funkcjonował w tym okresie, kiedy pan pracował? Czy były opisane np. wewnętrzne procedury w przypadku zajmowania się takimi sprawami jak ustawa o domach składowych?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, przy czym nie jestem w stanie odpowiedzieć, czy w ministerstwie jako całości.

Natomiast, jeżeli chodzi o system zarządzania jakością, czy obowiązywanie systemu, to byłem jednym (czy departament, którym kierowałem) był jednym z pierwszych dwóch, które wprowadziły system zarządzania jakością. Ponieważ czynności w departamencie wymagają bardzo precyzyjnych zachowań, te wszystkie procedury były opisane, zdefiniowane, sprawdzone przez…

Nie pamiętam, jak się ta instytucja nazywała.

I wydano certyfikat.

Najpierw dostał departament zajmujący się obrotem specjalnym i drugim departamentem byliśmy my.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy ten system sprawdził się w przypadku ustawy o domach składowych?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, postępowanie było zgodne z obowiązującym systemem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie dyrektorze, czy – wydając w dniu 21 czerwca 2010 r. decyzję o zakazie prowadzenia działalności domu składowego przez Amber Gold – miał pan wiedzę również o odpowiedzialności wynikającej z treści art. 67 ustawy o domach składowych?

Ja mogę przytoczyć, jeżeli pan potrzebuje.

Świadek Jarosław Mąka:

Ja to mam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest dokładnie artykuł, który mówi o tym, że – „Kto bez wymaganego wpisu do rejestru prowadzi przedsiębiorstwo składowe albo w sposób grożący bezpieczeństwem obrotu gospodarczego przekracza zakres działalności określonej we wpisie do rejestru, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo karze pozbawienia wolności do lat dwóch”.

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, dlatego o tym fakcie powiadomiliśmy prokuraturę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy w pana ocenie działalność Amber Gold przed wykreśleniem (przed tą decyzją o zakazie prowadzenia działalności jako działalności domu składowego) różniła się od tej działalności, którą – mimo zakazu prowadzenia – Amber Gold podejmowało, nawet mając w nazwie dom składowy na oficjalnych dokumentach spółki?

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, tu muszę jeszcze raz powiedzieć: Amber Gold prowadził działalność parabankową a nie składową.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Taka jest pana ocena?

Świadek Jarosław Mąka:

Taka jest moja ocena.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to Amber Gold została wpisana do rejestru domów składowych…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Wykreślona, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Została wpisana w styczniu 2010 r. i do 21 czerwca, cały czas, była w rejestrze domów składowych prowadzonych przez Ministra Gospodarki.

A co więcej, panie dyrektorze, pewnie zna pan również ten fakt, że prokuratura odmówiła wszczęcia zarówno w styczniu 2010 r. oraz w sierpniu 2010 r. umorzyła dochodzenie, wykorzystując jako pretekst i powołując się na wpis Amber Gold do rejestru domów składowych prowadzonego przez Ministerstwo Gospodarki.

I czy zauważył Pan (analizując sprawę Amber Gold) jakąkolwiek różnicę w prowadzonej działalności gospodarczej przez spółkę Amber Gold zarówno w ramach rejestru domów składowych, jak i po jej wykreśleniu i po zakazaniu prowadzenia takiej działalności przez Ministerstwo Gospodarki?

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, jako departament prowadzący rejestry nie analizowaliśmy działalności spółki Amber Gold. Przyglądaliśmy się działalności domu składowego pracującego pod nazwą Amber Gold. Fakt wpisania przedsiębiorcy do rejestru domów składowych nie oznacza, że on ten dom składowy musi prowadzić. On po prostu dostaje uprawnienie a nie… nie ma obowiązku.

W związku z tym, on może być wpisany i przygotowywać zarówno powierzchnię, jak i pracowników do prowadzenia domu składowego.

Nie jestem tutaj fachowcem od prowadzenia domów składowych, ale – jeżeli chodzi o domy składowe – jest to bardzo rozbudowana materia, która – moim zdaniem jako człowieka, który przygląda się też trochę na niektóre sprawy od strony ekonomicznej – jest bardzo ciekawa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A dlaczego, jeszcze tego samego dnia, w czerwcu 2010 r., nie zawiadomił pan prokuratury, że firma Amber Gold, mimo zakazu ze strony Ministerstwa Gospodarki, prowadzi działalność gospodarczą.

Mówię o kilku dniach, bo ten zakaz wydany przez Ministerstwo Gospodarki nie miał *de facto* żadnego wpływu na działalność, którą wykonywała spółka Amber Gold. I państwo mogliście do takiej wiedzy dojść, bo to była wiedza ogólnodostępna.

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, jeszcze raz podkreślam, że działalność, którą prowadził Amber Gold, była w naszej ocenie działalnością parabankową a nie składową.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli nigdy Ministerstwo Gospodarki nie rozważało skorzystania z sankcji karnych, które były w ustawie o domach składowych i wykorzystanie tego art. 67 jako podstawy do zawiadomienia prokuratury o działalności Amber Gold?

Świadek Jarosław Mąka:

Czytając wprost art. 67: „Kto bez wymaganego wpisu…” oni ten wpis od 7 chyba stycznia posiadali. Zostali wykreśleni i, prowadząc, tak jak pan poseł stwierdził, dalej tę działalność, prowadzali działalność parabankową a nie składową.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale tu jest sytuacja taka, że – no, nie mogli prowadzić działalności bankowej, bo nie mieli odpowiedniego zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego. I wiemy o tym, że 23 czerwca i w kolejnych dniach Amber Gold działało na tych samych zasadach, prowadziło swoją działalność gospodarczą – i mimo zakazu Ministerstwa Gospodarki.

Nie miało to większego wpływu na działalność spółki Amber Gold, która koniec końców zakończyła się utratą oszczędności często całego życia przez kilkanaście tysięcy osób.

Świadek Jarosław Mąka:

Ale, panie pośle, dlatego o zakazie prowadzenia działalności i wykreśleniu z rejestru zawiadomiliśmy prokuraturę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, tak, ale nie informowaliście państwo na tej podstawie z art. 67, nie skorzystaliście państwo z tego uprawnienia.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie pośle, pan zawsze będzie chciał udowadniać swoją tezę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I dlatego to jest, w mojej ocenie, istotna informacja.

Świadek Jarosław Mąka:

Panie pośle, chciałbym tutaj podkreślić, że w tym momencie rozmawiamy o kontroli prowadzenia działalności gospodarczej. Departament, którym ja…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dokładnie o realnym nadzorze ze strony Ministerstwa Gospodarki…

Świadek Jarosław Mąka:

…ja kierowałem, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…nad domami składowymi a tak się stało w historii Rzeczypospolitej, że jedynym domem składowym to była firma Amber Gold, o której dzisiaj rozmawiamy w kontekście utraconych środków…

Świadek Jarosław Mąka:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…przez kilkanaście tysięcy osób i wpłaconych środkach w wysokości 851 mln zł.

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, departamentem, którym ja kierowałem… uprawnienia tego departamentu były sprowadzone do prowadzenia rejestrów i nadzoru nad prawidłowością wpisów. Natomiast, jeżeli chodzi o sprawy merytoryczne, to – tak jak już wspomniałem na początku kilkakrotnie dzisiaj – sprawy regulował Departament Regulacji Gospodarczych.

A jeżeli chodzi o kontrolę działalności jest w ministerstwie biuro kontroli.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że pan już… ostatnie pytanie.

Rozumiem, że pan dyrektor wiedział o tym, że prokuratura powołuje się (choćby w sierpniu 2010 r.) na ten argument, że Amber Gold jest wpisane w rejestrze domów składowych. Taka informacja znalazła się w uzasadnieniu do decyzji o umorzeniu dochodzenia w sprawie Amber Gold.

I mówię o tym z pełną stanowczością, bo wynika to również z dokumentacji, którą posiadamy.

Czy pan ma taką wiedzę o tym, że był to wykorzystywany argument przez prokuraturę, jako stwierdzenie, że nie dochodzi do czynu zabronionego?

Świadek Jarosław Mąka:

Nie przypominam sobie, żebym kopię tego dokumentu dostał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan się teraz, dzisiaj dowiedział o tym, że taki argument był podnoszony przez prokuraturę w sierpniu 2010 r.?

Świadek Jarosław Mąka:

Tak i mówię, że, że… nie przypomin…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo za ustalenie.

Świadek Jarosław Mąka:

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, dziękuję bardzo.

Świadek Jarosław Mąka:

Żeby było precyzyjnie: nie przypominam sobie, żebym taką informację z prokuratury dostał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja udostępnię.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jedną informację, jaką z prokuratury państwo otrzymaliście, to była odmowa wszczęcia postępowania wobec stwierdzenia braku czynu zabronionego. Tyle tylko, że to dotyczyło złożenia w dniu 29 grudnia 2010 r. przez prezesa spółki Amber Gold nieprawdziwego oświadczenia o spełnieniu warunków wykonywania działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa składowego.

Tak, że to zawiadomienie do prokuratury dotyczyło tylko nieprawdziwego oświadczenia a nie – prowadzenia działalności bez wpisu do rejestru. Tak, że tutaj, no, jednak, przypominam, że to jedyne zawiadomienie dotyczyło czegoś innego.

Świadek Jarosław Mąka:

To zawiadomienie dostaliśmy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak i innego zawiadomienia nie mamy, że składaliście.

Zresztą sam pan powiedział, że to wam nie podlegało, mimo że Amber Gold jednak prowadził kampanię reklamową, mówiąc, że bierze depozyty ludzi. Czyli tak naprawdę taką działalność niby prowadził, bo pobierał pieniądze, depozytów nie kupował, ale wyście o tym nie wiedzieli, że to jest oszustwo wtedy, ale ogłoszenia były o prowadzeniu domu składowego, czyli – no, jednak, wydaje się, że tutaj nie dopełniliście przynajmniej tego obowiązku, żeby złożyć zawiadomienie, że bez wpisu prowadzi jednak działalność domu składowego.

I tutaj pewnie będziemy mieli różne zdania. Rozumiem, że trudno, żeby pan sam mówił o niedopełnieniu obowiązku przez ministerstwo.

Ale ostatnie, ostatnie zdanie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ostatnie zdanie w uzupełnieniu, bo to, co pan powiedział, ja podpisuję się pod słowami pana posła… nie prowadzi domu składowego, mówiłam już wcześniej, ale ma księgę składu, nie będę do niej wracała.

W notatce powiedział pan…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, poprowadził… reklamował się.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…napisał pan, że nie było osób poszkodowanych, teraz, pod koniec przesłuchania dowiadujemy się, że były ich dziesiątki. Jeżeli były, to było na szkodę, czy nie było na szkodę?

No, będziemy jeszcze do tego wracać, ja na pewno będę szukała korespondencji, którą państwo, jeżeli przesyłaliście do UOKiK, KNF zgodnie z kompetencjami. Te

skargi, co one zawierały. Nie chcę już przedłużać, ale w pana wypowiedziach jest sporo niejasności i takich, powiedziałabym, niespójnych wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
No, jest trochę, jest trochę sprzeczności. Teraz po zakończeniu… po zakończeniu…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Sprzeczności, dokładnie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Pani poseł, były skargi a nie osoby poszkodowane, a to jest zasadnicza różnica. A reklama to sprawa UOKiK, pamiętajmy, a te osoby będą przesłuchiwane.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale pytamy pana dyrektora o pewne rozbieżności…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Tak, dobrze.

Szanowni państwo, ja mam…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
A pani poseł feruje już wyroki.

To jest jedyne ministerstwo, które zareagowało.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
…mam taką prośbę, żeby nie prowadzić dyskusji w tym trybie między członkami.

Ja mam pytanie do pana świadka, czy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Przy pierwszym domu składowym zrobić taką „wtopę”, pani poseł.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
W 2000 r. pan Kaczyński też popełnił błąd, głosując za tą ustawą, pan Macierewicz, pan Czarnecki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Ale bardzo, ale bardzo proszę o umożliwienie prowadzenia posiedzenia.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Kierownictwo ministerstwa…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Pani poseł…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Czy pan Jarosław Mąka chce zabrać jeszcze głos na zakończenie?

Świadek Jarosław Mąka:
Jeżeli mogę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Można.

Świadek Jarosław Mąka:
Dwa słowa.

To, co przynajmniej my obserwowaliśmy i próbowaliśmy dawać informację, zarówno na stronach internetowych, czy – przede wszystkim – na stronach internetowych, to niezrozumienie pojęć „depozyty”, „domy składowe”. I tu były największe nieporozumienia.

Wspominałem dzisiaj, że Amber Gold reklamował się, że za przyjmowane depozyty on płaci, można powiedzieć, na tamte czasy – ogromne odsetki. Działalność domu składowego polega na tym, że towar przemysłowy składa się do składu składowego. Za składowanie towaru właściciel towaru płaci prowadzącemu dom składowy a nie od niego otrzymuje pieniądze. I porusza się w otoczeniu przedsiębiorców kwitami składowymi a nie towarem wożonym gdzieś i prezentowanym.

I tutaj występowało właśnie niezrozumienie, że nie może być dom składowy, który nie pobiera kwot za składowanie a jeszcze wypłaca za przekazywanie towaru na składy.

To tyle chciałem jeszcze dodać.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jednak w dokumentach Amber Gold są dokładne kwity mówiące o składowaniu towarów na podstawie ustawy o domach składowych.

Dziękuję bardzo.

Informuję, że po sporządzeniu protokołu przesłuchania, poinformujemy pana o terminie, w którym będzie mógł pan go podpisać.

Na tym kończymy ten punkt porządku dziennego.

Ogłaszam przerwę do godz. 14.

Dziękuję państwu.

Świadek Jarosław Mąka:

Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Witam po przerwie.

Przystępujemy do realizacji punktu 2. porządku dziennego, który przewiduje przesłuchanie pana premiera Waldemara Pawlaka.

Czy mamy kworum?

Dobrze, mamy kworum.

Na wezwanie Komisji stawił się Waldemar Pawlak.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego, pouczam pana, iż zeznając przed sejmową Komisją Śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy i zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję karną w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania: czy zrozumiał pan pouczenie? Tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Pierwsze: uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany

Żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Zgłaszania wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji.

Zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Złożenia wniosku o wyłączeniu członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

W dalszej kolejności chciałam zapytać, czy pan premier ustanowił pełnomocnika?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, nie ustanowiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Waldemar Pawlak:

Waldemar Pawlak, 58 lat, prowadzę działalność gospodarczą, w tym także gospodarstwo rolne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan kiedykolwiek prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Waldemar Pawlak:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Waldemar Pawlak:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Waldemar Pawlak:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Waldemar Pawlak:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Waldemar Pawlak:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan premier chce skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, korzystając z prawa do swobodnej wypowiedzi, chciałbym odnieść się do kilku zasadniczych spraw, które są przedmiotem działania Komisji, a także do tych spraw, które są mi wiadome, jeżeli chodzi o rozpatrywaną sprawę.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o zakres działania Komisji, należy do niej zbadanie i ocena prawidłowości i legalności działania organów instytucji publicznych. To jest trochę zawężenie zakresu w porównaniu do tego, co jest przyjęte w polskiej doktrynie, szczególnie jeżeli chodzi o Najwyższą Izbę Kontroli, gdzie bada się nie tylko legalność, ale także gospodarność, celowość i rzetelność. Sformułowania „prawidłowość" i „legalność" w zasadzie można sprowadzić do badania legalności rozumianej w szerokim zakresie, nie tylko zgodności ze źródłami prawa, ale także z regulaminami, normami, zasadami.

I w tym zakresie, jeżeli chodzi o badanie prawidłowości, chciałbym zwrócić uwagę, że bardzo ważne jest spojrzenie na to, czy takie normy, zasady, regulaminy zostały ustanowione. I tu, obok przepisów powszechnie obowiązujących, tzn. ustaw, rozporządzeń w Ministerstwie Gospodarki takimi dokumentami były statut nadany przez pana premiera, regulamin organizacyjny Ministerstwa Gospodarki, zasady pracy kierownictwa Ministerstwa Gospodarki, a także strategia Ministerstwa Gospodarki nakierowana na tworzenie najlepszych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej w Europie.

To były zasady o charakterze ogólnym. Natomiast bardziej szczegółowe normy, zasady postępowania zostały zawarte w postanowieniach wdrożonego w Ministerstwie Gospodarki zintegrowanego systemu zarządzania jakością połączonego z komponentami zapobiegania zagrożeniom korupcyjnym, a także systemu bezpieczeństwa informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, sekundkę, jest jeszcze jedna zasada, o której ja mówiłam, i chciałabym ją przypomnieć. Zasadą obowiązującą przed Komisją, ale nie tylko, bo tu się stosuje przepisy procedury karnej wprost, jest to, że świadek składa zeznania z pamięci. Dopuszczamy fakt ewentualnego zaglądania do notatek czy do dat, czy nazwisk. Natomiast właśnie na tym polega składanie zeznań, że składa się je z pamięci, a nie odczytuje.

W związku z powyższym bardzo bym pana prosiła, jeśli pan chce korzystać z prawa do swobodnej odpowiedzi, aby pan, no, powiedział to, co pamięta. I mamy też taką ogromną prośbę, jakbyśmy przeszli do konkretnej sprawy Amber Gold.

Jeżeli państwo mieliście jakiekolwiek uwagi, nie będę wchodziła w dywagacje, jaki cel miałoby to, aby Komisja badała gospodarność, powiedziałabym, instytucji w stosunku do Amber Gold. Ma pan i miał pan przedstawiciela, czy pańskie ugrupowanie, w Komisji, miał wpływ na zakres uchwały, jaka została podjęta. Nie przypominam sobie, aby w tym zakresie Polskie Stronnictwo Ludowe zgłaszało jakiekolwiek zastrzeżenia.

W związku z powyższym proszę, aby pan premier zechciał wziąć pod uwagę, to co mówię i kontynuował swoją wypowiedź.

Świadek Waldemar Pawlak:

Właśnie, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, do tego zmierzam.

Otóż wprowadzony w Ministerstwie Gospodarki system zarządzania jakością oparty o normy ISO 9000 sprawiał, że były procedury i normy, do których się można odnosić, czy urzędnicy postępowali prawidłowo, czy też nie. System opierał się na tym, że zgodnie z normą o zarządzaniu jakością są takie cztery kluczowe etapy. Po pierwsze planowanie

działań, po drugie wykonanie, po trzecie sprawdzanie i po czwarte doskonalenie. I ten system został wdrożony w Ministerstwie Gospodarki. Pierwsze departamenty zostały certyfikowane przez firmę zewnętrzną w roku 2009 i wśród tych departamentów był właśnie Departament Administrowania Obrotem.

Jeżeli chodzi o zasady działania Ministerstwa Gospodarki w tym zakresie, kontrolowania jakości prawa, to właśnie w zasadach działania kierownictwa Ministerstwa Gospodarki było wprowadzone postanowienie, że każdy z departamentów przynajmniej raz do roku dokonuje pełnej oceny prawa, które ma stosować, i wnioskuje o to, czy to prawo… potrzebne jest doskonalenie tego prawa, czy to prawo funkcjonuje prawidłowo, czy też po prostu jest prawem np. niestosowanym, czy wykorzystywanym niezgodnie z intencjami ustawodawcy.

I dlatego Departament Administrowania Obrotem składał też w tej sprawie corocznie swoje postanowienia i wnioski. Między innymi w 2010 r., w połowie roku, nie pamiętam dokładnie miesiąca, taka sprawa była na kierownictwie Ministerstwa Gospodarki analizowana. Dotyczyła ona właśnie całego zakresu, którym zajmuje się Departament Administrowania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, ale taka sprawa, to znaczy jaka sprawa, bo jeszcze pan nie przystąpił w ogóle do sedna i do istoty tego, dlaczego żeśmy się spotkali.

Świadek Waldemar Pawlak:

Właśnie już chciałem to powiedzieć, że jeżeli mówimy o sprawie, która dotyczy przedmiotu działania Komisji i tego styku z działaniami Ministerstwa Gospodarki, to dotyczyło to ustawy o domach składowych. I na kierownictwie została przedstawiona informacja dotycząca m.in. ustawy o domach składowych polegająca na tym, że ustawa funkcjonowała od dziesięciu lat. I w tym czasie, w ciągu tych dziesięciu lat, dopiero właśnie w 2010 r. pojawił się jeden podmiot gospodarczy, który zamierzał skorzystać z ustawy o domach składowych, ale z informacji dyrektora departamentu, pana Jarosława Mąki wynikało, że ten przedsiębiorca złożył fałszywe oświadczenie i został wykreślony. Czyli na moment, kiedy sprawa była rozpatrywana, nie było domu składowego pod nadzorem ministra gospodarki.

Zadaliśmy podobne pytanie ministrowi rolnictwa, bo minister rolnictwa był właściwy w zakresie rynków rolnych. Tam również nie było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W ogóle Komisji nie interesuje ten obszar działalności.

Świadek Waldemar Pawlak:

Pani poseł, chciałbym zwrócić uwagę, że ma to pewien związek, dlatego że ustawa o domach składowych dotyczyła i towarów przemysłowych, i towarów rolnych. Po uzyskaniu odpowiedzi od ministra rolnictwa, że nie ma też domów składowych nadzorowanych przez ministra rolnictwa, było rzeczą oczywistą, że ta ustawa jest po prostu niestosowana, a próby stosowania raczej zmierzały do wykorzystania tej ustawy w sposób zupełnie niezgodny z jej postanowieniami.

Analizowaliśmy również w szerszym kontekście przesłanki dotyczące, po pierwsze, doskonalenia tej ustawy, uściślenia zapisów, a po drugie, usunięcia tej ustawy całkowicie z obrotu gospodarczego.

Biorąc pod uwagę, że ta ustawa przez dziesięć lat nie była z pożytkiem dla gospodarki stosowana, a także biorąc pod uwagę to, że nie było żadnych przesłanek do tego, żeby ją modernizować, bo inne rozwiązania stosowane przez, na przykład instytucje finansowe czy też przedsiębiorców zupełnie wystarczały do prawidłowego, skutecznego funkcjonowania, a także uwzględniając zapisy Kodeksu cywilnego, na gruncie którego można prowadzić działalność składową, doszliśmy do wniosku, że dla klarowności, czystości ustawodawstwa będzie sensowne usunięcie tej ustawy całkowicie z obrotu prawnego w naszym kraju. I takie działania ministerstwo podjęło i w konsekwencji w roku 2011 ta ustawa została, została usunięta.

Chcę tylko na marginesie zasygnalizować, że ministerstwo w tamtym czasie prowadziło działania dotyczące ograniczenia wpływu na… toksycznych opcji walutowych na naszą gospodarkę. To były zagrożenia dla przedsiębiorców na dużo większą skalę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, nie chciałabym panu musieć odbierać głosu, więc proszę, żeby pan przeszedł do kwestii rejestracji Amber Gold, jeśli pan chce o tym mówić, o… Marcina P. i działania pana ministerstwa w stosunku do tej firmy.

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowna pani przewodnicząca, ja rozumiem, że Komisja jest zainteresowana uzyskaniem wiedzy o tym, jak prawidłowo funkcjonują instytucje, urzędy i jak mogłyby prawidłowo funkcjonować, ponieważ dyskutowanie wyłącznie o błędach nie uchroni czy nie sprawi, że instytucje będą funkcjonowały dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, ale ja panu powiem tak. Jeżeli chodzi o kwestie modyfikacji przepisów i funkcjonowania, był pan wiele lat w rządzie, miał pan możliwość tutaj podejmowania szeregu działań. I chcę panu powiedzieć tak, że akurat w dużej części pan ma się czym pochwalić na tle innych ministerstw i chcielibyśmy właśnie do tego przejść. W związku z powyższym, proszę wybaczyć, rzeczywiście Komisji nie interesuje pozostała działalność zarówno Ministerstwa Gospodarki, jak i pozostał… i innych ministerstw, bo Komisja ma określony przedmiot i to są działania tych instytucji w stosunku do grupy spółek Amber Gold.

Świadek Waldemar Pawlak:

A szkoda, bo między innymi uporządkowaliśmy…

Poseł Marek Suski (PiS):

Też żałujemy, ale proszę do tematu wrócić.

Świadek Waldemar Pawlak:

Widzę, widzę ostry błysk w oku pana posła Suskiego.

Natomiast chcę tylko pół zdania powiedzieć, że wprowadziliśmy też rozwiązania, które zablokowały możliwość reaktywowania spółek przedwojennych. To było też duże zagrożenie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, proszę…

Jeżeli będę zmuszona panu odebrać głos… ale naprawdę nie chcielibyśmy tego robić, tym bardziej, że naprawdę ma pan dużo dobrych rzeczy nam do opowiedzenia i myślę, że warto.

Świadek Waldemar Pawlak:

Przechodząc do sprawy związanej z grupą Amber Gold, chcę zwrócić uwagę na dwa aspekty. Pierwszy to jest sprawa indywidualna, drugi to jest sprawa systemowa, o której już po części mówiłem we wcześniejszej wypowiedzi.

Otóż, jeżeli chodzi o decyzje indywidualne Ministerstwa Gospodarki, to ustawa o domach składowych przewidywała wpisanie domu składowego w trybie zgłoszenia. To znaczy, jeżeli przedsiębiorca złożył komplet dokumentów wymieniony w ustawie, był wpisywany do rejestru domów składowych. Jednym z elementów tego zgłoszenia było oświadczenie o spełnieniu wymagań ustawy, w tym także niekaralności.

I tu chcę zwrócić uwagę, że działania Departamentu Administrowania Obrotem po sygnałach (także sygnałach z mediów) zaowocowały sprawdzeniem przede wszystkim sprawy niekaralności pana Marcina P. jako prezesa firmy Amber Gold. Okazało się, że był wielokrotnie skazany w zawieszeniu. Natomiast okazało się, że spółka – w reakcji na działania Ministerstwa Gospodarki – dokonała zmiany prezesa i prezesem została pani Katarzyna P., a więc w czasie, kiedy już potem ministerstwo podejmowało decyzje, Departament Administrowania Obrotem, o skreśleniu firmy z listy domów składowych, prezesem tej firmy – zgodnie z wypisem z KRS – była pani Katarzyna P.

I tu można powiedzieć, że sprawa dzieli się na dwa wątki – jeden dotyczy pana Marcina, dotyczy złożenia fałszywego oświadczenia – i w tym zakresie dy – dalszych losów funkcjonowania samej spółki, gdzie prezesem jest już inna osoba – i tu informacja dotycząca spółki jest kierowana do Krajowego Rejestru Sądowego, a także do Komisji Nadzoru Finansowego (jeżeli dobrze, jeżeli dobrze pamiętam). Wszystkie te decyzje były podejmowane na podstawie upoważnienia, przez dyrektora Departamentu Administrowania Obrotem pana Jarosława Mąkę.

Jeżeli o mnie chodzi, to nie przypominam sobie, żebym jakiekolwiek decyzje indywidualne dotyczące tej firmy podejmował – ani w 2010 r., ani w późniejszym terminie.

Jeśli chodzi o sprawy rozwiązań systemowych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam pana, proszę odłożyć tę kartkę to – po pierwsze, dlatego, że już panu mówiłam coś na ten temat i to, po prostu, nie ma waloru zeznania zgodnie z przepisami, jeżeli pan to odczytuje. To jest kwestia pierwsza.

Druga sprawa jest taka, że przedstawił pan już zarys państwa stanowiska odnośnie tego, dlaczego pan wystąpił o uchylenie ustawy o domach składowych a nas interesuje kwestia firmy konkretnej i właściciela tej firmy i wszystkich działań z tym związanych, gdzie jeżeli chodzi o działania, które nastąpiły później, i działania tutaj w zakresie rozwiązań systemowych, był komitet stabilności, który wypracował szereg rozwiązań, jest on znany Komisji bardzo dobrze.

Świadek Waldemar Pawlak:

Chcę tylko powiedzieć, pani przewodnicząca, że decyzje dotyczące sprawy uchylenia ustawy o domach składowych były podejmowane w trybie rutynowego przeglądu corocznego ustawodawstwa, objętego działaniami Departamentu Administrowania Obrotem i – o ile pamiętam – w ogóle nawet nie wymieniano nazwy Amber Gold w tamtym czasie, ponieważ był tylko przykład, że przedsiębiorca złożył fałszywe oświadczenie, został wykreślony z rejestru i podejmowaliśmy decyzję o usunięciu tej ustawy, w ogóle nie było żadnego związku z tą spółką. Natomiast usunięcie tej ustawy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nas ten wątek najmniej interesuje, bo nie miał związku z tą spółką a nas interesuje dokładnie ta spółka.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani przewodnicząca, ja myślę, że powinniśmy pozwolić panu premierowi na swobodną wypowiedź. Ten wątek nas też interesuje, bowiem to pani przewodnicząca i pani poseł Kopcińska pytały, chociażby o notatkę na posiedzeniu kierownictwa Ministerstwa Gospodarki, więc proszę pozwolić, żebyśmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, staram się nie przerywać panu premierowi, natomiast chciałabym…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Już trzy razy pani przewodnicząca przerwała, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Możecie państwo mi zarzucać, co chcecie. Przerywam za każdym razem – obojętnie kim jest osoba, której przerywam, czy to jest świadek, członek Komisji, czy z opozycji, czy z nie – staram się, odpowiadając za pracę tej Komisji, aby było to prowadzone w miarę sprawnie. I dlatego…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To zeznanie jest związane zarówno z ustawą o domach składowych, jak i z Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, bardzo pana proszę (właśnie nie chcąc panu przerywać), żeby przeszedł pan do konkretnego podmiotu, o którym rozmawiamy na posiedzeniach Komisji.

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeszcze raz podkreślę, że – w sprawie tego konkretnego podmiotu – nie podejmowałem (o ile pamiętam) żadnych decyzji indywidualnych, natomiast moje decyzje miały charakter systemowy, dotyczący ustawy o domach składowych.

Uprzedzając państwa pytania, dotyczące informowania na przykład pana premiera Tuska o całej sprawie, powiem, że taka sytuacja się wydarzyła, o ile pamiętam, raz – na posiedzeniu Rady Ministrów, kiedy ta sprawa była analizowana i dokonywano przeglądu działań administracji w sprawie właśnie tej grupy firm. Po przekazaniu informacji o kalendarium, o działaniach i decyzjach Ministerstwa Gospodarki oraz o tym, że usunięto ustawę o domach składowych z obrotu prawnego, więcej do tej sprawy powrotu nie było.

To są te główne sprawy, które chciałem przedstawić Wysokiej Komisji.

I jeszcze raz bardzo proszę panią przewodniczącą, aby pani była uprzejma brać pod uwagę, że oprócz działań osób, bardzo ważne jest zorganizowanie instytucji publicznych. Jeżeli one są zorganizowane bez takiego dobrego gruntu organizacyjnego, formalnego, zarządczego, to nawet najbardziej doskonali ludzie mogą popełniać błędy. Nawet jeżeli nie będą popełniać starych błędów, to mogą popełnić nowe. Dlatego starałem się w moim wprowadzeniu zwrócić państwa uwagę właśnie na te aspekty.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę świadka, mimo wprowadzenia ISO, jednak nie można powiedzieć, że tutaj wszystko było dobrze. Także, nawet najlepszy wprowadzony system nie gwarantuje skuteczności działalności urzędu. Ale, mówił tutaj pan, wyprzedzająco, o sprawie poinformowania pana premiera Donalda Tuska, że to było na posiedzeniu Rady Ministrów. A czy mógłby pan podać bliższą datę, bądź choćby rok ,kiedy to miało miejsce?

Świadek Waldemar Pawlak:

Odnosząc się do pierwszej części pana wypowiedzi – jestem przeciwnego zdania. Uważam, że jeżeli jest dobrze wprowadzony system zarządzania jakością, on w znakomity sposób minimalizuje możliwość popełniania błędów. I to jest moja opinia w tej sprawie.

Natomiast, jeżeli chodzi o drugą sprawę, chciałbym zwrócić uwagę, że nie tyle informowałem pana premiera Tuska, co przedstawiłem na Radzie Ministrów działania Ministerstwa Gospodarki, a więc kalendarium oraz działania dotyczące sprawy szczegółowej tzn. Amber Gold i wykreślenia tej firmy z rejestru, a także usunięcia ustawy o domach składowych z systemu prawnego naszego kraju.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale pytanie było: kiedy? Ja rozumiem, że jeżeli kalendarium, to było na samym końcu…

Świadek Waldemar Pawlak:

Ta sprawa, jak sądzę, była w połowie roku 2012 r.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dopiero, dopiero wtedy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, 2012 r., ale nie potrafię powiedzieć dokładnie. Myślę, że w sierpniu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Po ujawnieniu wybuchu… po wybuchu już afery Amber Gold.

Poseł Marek Suski (PiS):

W związku z tym, teraz mam takie pytanie: kiedy, w takim razie, pan dyrektor Mąka poinformował pana o aferze Amber Gold?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak jak wspomniałem, decyzje dotyczące przeglądu ustawodawstwa – w tym przypadku, o ile pamiętam, na kierownictwie – nie były ilustrowane żadną konkretną nazwą spółki. Tylko była informacja o tym, że przedsiębiorca, jakiś przedsiębiorca, starał się o uruchomienie domu składowego składującego złoto, srebro i platynę. I wobec złożenia fałszywego oświadczenia został wykreślony. O sprawie została poinformowana prokuratura, Krajowy Rejestr Sądowy oraz Komisja Nadzoru Finansowego.

Jednostkowo nie przypominam sobie, żeby pan dyrektor Mąka mnie z tą sprawą zapoznawał, zresztą tak jak wspominałem – niestety, tutaj nie mogłem dokończyć tej wypowiedzi – w tamtym czasie zajmowaliśmy się, dokładnie w pierwszych miesiącach 2010 r., ustawą o usunięciu możliwości reaktywowania spółek, które były wtedy plagą na dużą skalę…

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, proszę świadka, że byliście zajęci czymś innym…

Świadek Waldemar Pawlak:

…i dotyczyły bardzo szkodliwych interesów.

Poseł Marek Suski (PiS):

…tak bardzo, że ta sprawa wam umknęła, ale pan dyrektor Mąka…

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, nie umknęła ta sprawa, spółka została wykreślona z rejestru i uprzejmie proszę pana posła, żeby pan poseł nie dokonywał subiektywnych opinii.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, proszę odpowiadać na pytanie.

Świadek Waldemar Pawlak:

To proszę, niech pan poseł nie dokonuje subiektywnych ocen.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale ja mam taką, ja mam taką opinię i trudno, no, ja rozumiem, że się pan z nią nie zgadza.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie pośle, to nie jest Komisja na temat opinii, tylko na… do ustalania faktów.

Poseł Marek Suski (PiS):

Właśnie, więc proszę o niekomentowanie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Proszę działać zgodnie z prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, bardzo panią proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie proszę odpowiedzieć, proszę odpowiedzieć na pytanie, ja je może powtórzę jeszcze raz, bo jak sądzę, pan odpowiedział na inne pytanie, niezadane: kiedy pan dyrektor Mąka informował pana o sprawie Amber Gold, że jest taka firma i że działa niezgodnie z przepisami?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie, aby pan dyrektor Mąka informował mnie szczegółowo o sprawie Amber Gold wcześniej, jak w 2012 r., ponieważ wtedy ta sprawa była na tyle głośna, że wszyscy się tą firmą szczegółowo zajmowali. Natomiast wcześniej tą firmą się zajmował pan dyrektor Mąka i wystarczająco skutecznie, w mojej ocenie, to uczynił, zwracając uwagę, że przedsiębiorca, który próbował prowadzić dom składowy, posługiwał

się fałszywymi oświadczeniami i dlatego firma została wykreślona z rejestru domów składowych…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to już wiemy.

Pytanie brzmiało: kiedy pana dyrektor Mąka poinformował? Ponieważ, myślę, że tutaj, będąc w Klubie obok, obserwował pan przesłuchanie poprzedniego świadka i pan dyrektor zeznał, że informował pana o tej sprawie już na przełomie stycznia i lutego 2010 r., w związku z tym, iż miał spotkać się z przedstawicielem ABW, informując go, że jest to taka, no, dość podejrzana firma, która składa wniosek, no, po dziesięciu latach pierwszy wniosek dotyczący tego, no, i jeszcze, jak się później okazało, niezgodne oświadczenie z prawdą było składane. I zeznał, że pana o tym informował i pytał, nie wiem, czy o zgodę, czy też informował pana, że będzie rozmawiał z funkcjonariuszem ABW.

Czy pan sobie przypomina taką informację?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tej szczegółowej sytuacji sobie nie przypominam, ale była taka praktyka, że dyrektorzy, jeżeli spotykali się z przedstawicielami służb, to informowali i mówili o tym, o jakich tematach będą informowali oficerów służb dość ogólnie a wtedy ja mówiłem, żeby robili swoją pracę według kompetencji, czyli – jeżeli uważał dyrektor Mąka, że trzeba o takiej sprawie poinformować ABW to, na pewno, to uczynił.

Natomiast, jeżeli chodzi o informowanie mnie dokładnie o tym, że to jest taka firma, tak się nazywa, że tam jest taki przedsiębiorca… W tamtym czasie nie sądzę, żeby to ani było konieczne, ani uzasadnione, ponieważ decyzje, które podejmował pan dyrektor, były w zakresie jego kompetencji i w tym zakresie skutecznie i sumiennie wywiązywał się ze swoich, ze swoich zadań, bo zbadając dokumenty, doprowadził do wykreślenia…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja rozumiem, proszę świadka, rozumiem pozytywną ocenę działalności…

Świadek Waldemar Pawlak:

…tej firmy z rejestru.

Poseł Marek Suski (PiS):

…pana Mąki, ale pytanie było inne. Czy pana informował o tym, że będzie w tej konkretnej sprawie zawiadamiał funkcjonariuszy ABW?

No, i pan znów tu odpowiada, że: *no, jak coś takiego mówił, to oczywiście ja mówiłem, żeby wykonywał swoje obowiązki, bo do nich to należy*, ale chodzi o konkretnie, bo świadek, który, no, dopiero parę godzin temu tutaj był…

Świadek Waldemar Pawlak:

A to proszę mi okazać zeznanie, bo jak pan poseł słusznie zauważył, ja też obserwowałem to…

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze nie ma w tej chwili protokołu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, jeśli będzie taka potrzeba, wszystko zaczyna się jawić, że może być będzie konfrontacja, więc na razie proszę odpowiadać na pytania. Protokół jeszcze nie istnieje, bowiem musi zostać, no, jakby przelany na papier, jest na razie nagranie.

Poseł Marek Suski (PiS):

To jednak trwa kilka dni, nie godzinę.

Świadek Waldemar Pawlak:

Pani przewodnicząca, panie pośle…

Poseł Marek Suski (PiS):

Więc może pan powiedzieć, że pan – po prostu – nie pamięta, no, nie musi pan tutaj, że tak powiem, żądać protokołu.

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, tak jak pan wspomniał, obserwując to przesłuchanie poranne, odniosłem wrażenie, że to pan mówił o informowaniu mnie o tej sprawie a pan dyrektor Mąka mówił o…

Poseł Marek Suski (PiS):

Pytałem o to.

Świadek Waldemar Pawlak:

…ogólnie o tym, że pytał o… ja nie przypominam sobie, żeby taka sytuacja miała miejsce dotycząca szczegółowo…

Poseł Marek Suski (PiS):

Taka była odpowiedź, pani przewodnicząca może potwierdzi…

Świadek Waldemar Pawlak:

…tej sprawy.

Poseł Marek Suski (PiS):

…bo może ja źle usłyszałem, co świadek mówił.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, nie ma znaczenia, co zeznał pan dyrektor Mąka.

Czy pan dyrektor Mąka informował pana o tym, że z tą jedną jedyną firma w historii ministerstwa jest problem, jest ona podejrzana i zamierza powiadomić o tej firmie i działalności Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie, żeby informował mnie dokładnie szczegółowo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ile razy…

Świadek Waldemar Pawlak:

…o tej firmie. Jeżeli była informacja o spotkaniu z przedstawicielem ABW to, na pewno, z mojej strony było zalecenie, żeby wykonywał swoje obowiązki i informował służby o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć: czy pan się nie interesował tym, w jakiej sprawie przychodzi Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czego dotyczy sprawa, jaki ma zakres?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowna pani przewodnicząca, jeżeli chodzi o Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Gospodarki utrzymywało stały kontakt z różnymi służbami, z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, z Agencją Wywiadu, z CBA, z wywiadem wojskowym, z kontrwywiadem wojskowym. Dotyczyło to różnych działań Ministerstwa Gospodarki i w tym zakresie w ramach swoich kompetencji urzędnicy Ministerstwa Gospodarki w sposób najbardziej rzetelny starali się służbami współpracować tak, aby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale pytanie jest inne.

Czy mogli, robili to bez pana wiedzy i bez uzgodnienia z panem?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, robili to zgodnie ze swoim zakresem obowiązków, zgodnie także ze swoją najlepszą wiedzą zawodową…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan wyrażał zgodę na to, że wchodzili panu funkcjonariusze do ministerstwa przez pana kierowanego, a pan nie wiedział, że pan ma na terenie funkcjonariusza czy to ABW, czy wywiadu czy kontrwywiadu – i on rozmawia z panem pracownikiem?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowna pani poseł, takie możliwości, oczywiście, były i nie było obowiązku, żeby funkcjonariusze się mnie pytali o zgodę. Jeżeli departamenty współpracowały z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, z Agencją Wywiadu, czy innymi służbami, to funkcjonariusze bezpośrednio kontaktowali się z pracownikami.

Jeżeli chodzi o sprawy współpracy ze służbami to nawet pracownicy służb też w niektórych komórkach organizacyjnych ministerstwa pracowali, ze względu na ważny interes państwa i bezpieczeństwo państwa.

Natomiast był jeden incydent, który, myślę, że może być dla pani interesujący, ponieważ jedna ze służb próbowała werbować pracowników Ministerstwa Gospodarki, to znaczy proponowała im tajną współpracę. I wówczas zaprosiłem szefa tej służby i poprosiłem, że jeżeli…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale, czy to było w związku z Amber Gold?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, nie z Amber Gold, to było z inną sprawą.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli mógłbym jednak zadać panu pytanie i uzyskać odpowiedź w temacie…

No, ja rozumiem, że chce się pan poskarżyć…

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, no, pani przewodnicząca pytała o pragmatykę współpracy ze służbami, więc odpowiedziałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

…chce się pan poskarżyć na premiera Donalda Tuska, że nasłał funkcjonariuszy, którzy chcieli werbować pracowników, być może, żeby na pana donosili.

Ale to są wasze sprawy, to sobie wyjaśnijcie w sądzie.

Natomiast ja mam pytanie dotyczące Amber Gold. Powiedział pan, że pan się dowiedział dopiero w 2012 r. na posiedzeniu Rady Ministrów. Natomiast my dysponujemy notatką na posiedzenie kierownictwa Ministerstwa Gospodarki właśnie mówiącą o sprawie, między innymi, Amber Gold.

Świadek Waldemar Pawlak:

Proszę o okazanie tego dokumentu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Z 22 lipca 2010 r.

Świadek Waldemar Pawlak:

Proszę o okazanie tego dokumentu.

Poseł Marek Suski (PiS):

I tam, jak…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To może pokazać.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, tę notatkę możemy panu dać.

Świadek Waldemar Pawlak:

Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, tutaj dyrektor Mąka ją nam przekazał. I twierdził stanowczo, że informował i pana, i pozostałych wiceministrów, o tej sprawie.

Więc ja bym chciał pana prosić, czy pan sobie przypomina o tym posiedzeniu 22 lipca 2010 r.? Bo mówił pan dyrektor Mąka, że to było wynikiem też rozmów z panem…

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli pan…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

… wskazań zmian ustawy, jak również odmowy, czy też odmowie wszczęcia… dochodzenia na informacje, że prezes spółki Amber Gold posłużył się w wyłudzeniu zgody na prowadzenie domu składowego złożeniem nieprawdziwego oświadczenia o spełnieniu warunków. I bezpośrednio po tym (bo to było 15 lipca), 22 lipca na podstawie tej notatki pan dyrektor twierdzi, że informował pana i pana zastępców o tej sprawie.

Czy pan sobie przypomina takie posiedzenie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Przypominam sobie to posiedzenie.

Gdyby pan był uprzejmy mi wskazać w którym miejscu jest wymieniona Spółka Amber Gold, bo nie widzę tutaj…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W ostatnich miesiącach, jeżeli mogę, w ostatnich miesiącach Departament Administrowania Obrotem miał do czynienia z taką sytuacją: został wydany zakaz, po upływie pół roku od rejestracji, prowadzenia przedsiębiorstwa składowego na skutek złożenia oświadczenia niezgodnego ze stanem faktycznym. I tak dalej.

Poseł Marek Suski (PiS):

To była jedna jedyna sprawa taka…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A sam pan powiedział wcześniej, że jedna firma na przestrzeni lat.

Poseł Marek Suski (PiS):

…od 10 lat…

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, tak jest.

Poseł Marek Suski (PiS):

…więc to nie dotyczyło krasnoludków na Księżycu, tylko Amber Gold i pana Marcina P. No i pan dzisiaj tu przed chwilą zeznał…

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie… szanowny panie pośle…

Poseł Marek Suski (PiS):

…że o tej sprawie się dowiedział w lipcu 2012 r. na posiedzeniu Rady Ministrów.

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowny panie pośle…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy ma pan tak słabą pamięć?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowny panie pośle, po siedmiu latach nie wszystko się pamięta. Natomiast, pragnę panu zwrócić uwagę, że dokonał pan tutaj nadużycia, ponieważ w tej notatce niewymienione jest ani raz słowo Amber Gold. A dokonał pan nadużycia robiąc wrażenie, jakby tu właśnie było wyraźnie w tej notatce to napisane.

Tak jak wspomniałem wcześniej, na kierownictwie zajmowaliśmy się rozwiązaniami systemowymi, natomiast decyzje indywidualne podejmowali urzędnicy, którzy mieli po temu stosowne uprawnienia. Nie do pomyślenia jest sytuacja taka, że wszyscy się wszystkim zajmują i wszyscy się wszystkim interesują. Jest podział obowiązków, odpowiedzialności… i w zakresie Amber Gold, i decyzji indywidualnych właściwy był Departament Administrowania Obrotem. A w tej notatce departament nie odnosi się do sprawy jednostkowej tylko systemowej – do tego, że ta ustawa po prostu… była próba

wykorzystania tej ustawy niezgodnie z intencjami ustawodawcy i dlatego ta ustawa została usunięta z obrotu prawnego.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękujemy. No, wiemy, że pan się zajmował wojną z ABW, która panu chciała werbować współpracowników…

Świadek Waldemar Pawlak:

Przepraszam, to nie dotyczyło ABW, panie pośle, i…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja nie mam więcej do pana pytań, bo pana odpowiedzi są zupełnie oderwane od rzeczywistości.

Świadek Waldemar Pawlak:

…i prosiłbym pana posła, żeby pan nie czynił takich wycieczek.

Poseł Marek Suski (PiS):

A każdy, kto to pismo przeczyta i wie, że była tylko taka jedna firma – Amber Gold, wie, że ona tego dotyczy, dokładnie.

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, pan się zajmuje teraz działalnością publicystyczną a nie parlamentarną.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nazwa firmy nie jest w notatce wymieniona.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Panie premierze, proszę powiedzieć, kiedy po raz pierwszy dyrektor Mąka poinformował pana o Marcinie P. i Amber Gold.

Świadek Waldemar Pawlak:

Przepraszam, bo nie zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy po raz pierwszy dyrektor Mąka poinformował pana o tym, że wpłynął wniosek Amber Gold i, że ma co do niego wątpliwości, będzie podejmował weryfikację, choćby przy pomocy ABW?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o procedurę dotyczącą rejestracji domu składowego to dyrektor nie miał takiego obowiązku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę się skupić i posłuchać mojego pytania.

Kiedy, po raz pierwszy, dyrektor Mąka poinformował pana o tym, że macie w ministerstwie wniosek ze strony Amber Gold i jest z nim problem, będzie informował służby?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie sytuacji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ile razy pan dyrektor Mąka rozmawiał z panem na temat Amber Gold, karalności i tego, że weryfikuje ten podmiot?

Świadek Waldemar Pawlak:

W ciągu ostatnich lat, szczególnie w roku dwuna…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana, w ciągu sześciu miesięcy, kiedy ta firma była u pana zarejestrowana.

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli ta… W tym okresie, kiedy ta firma była zarejestrowana, nie przypominam sobie, żebym był informowany o tej sprawie jednostkowej. Było to w zakresie działania departamentu i nie było obowiązku, żeby departament (wręcz byłoby to niewskazane), żeby departament informował o jednostkowych podejmowanych decyzjach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ile razy, raz na jaki okres dochodziło do spotkań pomiędzy dyrektorem…

Poseł Marek Suski (PiS):

Po co jest ta notatka w takim razie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…pomiędzy panem dyrektorem Mąką a panem?

Świadek Waldemar Pawlak:

Spotkania miały charakter systematyczny. Raz na tydzień, raz na dwa tygodnie, spotykałem się ze wszystkimi dyrektorami i, jeżeli były sprawy dotyczące spraw całościowych, systemowych, ważnych dla państwa, dla Ministerstwa Gospodarki, dyrektorzy informowali mnie o takich sprawach. Natomiast sprawy jednostkowe rozstrzygali w ramach swoich kompetencji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy pan dyrektor Mąka poinformował pana o tym, że ustalił, że ten jedyny dom składowy jest prowadzony przez osobę, która jest pięciokrotnie karana – i kiedy?

Świadek Waldemar Pawlak:

Pan dyrektor Mąka, tak jak jest tutaj w tej notatce zaznaczone, wskazał, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, proszę się skupić.

Nie, co jest w notatce, tylko – kiedy poinformował pana i czy poinformował pan dyrektor Mąka pana o tym, że ten jedyny dom składowy, który żeście zarejestrowali, jest prowadzony przez osobę pięciokrotnie karaną i, że go skreśla z rejestru?

Świadek Waldemar Pawlak:

Pan dyrektor Mąka poinformował mnie, że dom, który… dom składowy, który był zarejestrowany, został skreślony z rejestru ze względu na to, że osoba odpowiedzialna za prowadzenie tego domu posłużyła się fałszywym oświadczeniem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy pana o tym poinformował?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli mówimy o sprawie generalnie – jeszcze raz podkreślam, że co innego jest sprawa generalna a co innego indywidualna – to ta informacja była w tej notatce, a ta notatka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę się skupić.

Kiedy poinformował pana o konkretnej firmie i konkretnej decyzji?

Świadek Waldemar Pawlak:

O konkretnej firmie, jeżeli dobrze pamiętam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Po raz pierwszy, po raz pierwszy, kiedy pan…

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeszcze raz, proszę państwa, zrozumcie bardzo prostą rzecz, że pan dyrektor Mąka nie interesował… nie informował mnie o konkretnej firmie. Poinformował mnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze…

Świadek Waldemar Pawlak:

…o zjawisku, o tym,…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, a ja już państwa informuję, że po posiedzeniu już na tym etapie złożę wniosek o konfrontację.

Panie premierze, proszę powiedzieć, kiedy i czy pan dyrektor Mąka informował pana o tym, że jest po spotkaniu z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, weryfikuje tę firmę? Prasa pyta o to, czy to jest prawda, czy Marcin P. jest karany. I on samodzielnie zwrócił się do Krajowego Rejestru Karnego o informacje i dostał informację, że jest pięciokrotnie karany?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowna pani poseł, jeszcze raz podkreślam, że nie przypominam sobie sytuacji, żeby wymienione było… wymieniona była nazwa Amber Gold w tamtym czasie. Mówiono o tym, że dom składowy, który…

Poseł Marek Suski (PiS):

Bez nazwy?

Świadek Waldemar Pawlak:

…był zarejestrowany, został wykreślony, dlatego że przedsiębiorca złożył fałszywe oświadczenie. Nie była to dyskusja o charakterze jednostkowym i, jeszcze raz podkreślam, że ta notatka wynika z podjęcia decyzji o tym, żeby – co roku – każdy departament oceniał prawidłowość funkcjonowania prawa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, kiedy pan dyrektor Mąka poinformował pana o tym, że jego wątpliwości zaczynają być już dalej posunięte, bowiem zaczynają przychodzić pisma w tej sprawie z terenu Niemiec?

Świadek Waldemar Pawlak:

Pan dyrektor Mąka w takich sprawach działał na podstawie upoważnienia i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy nie poinformował pana o tym, że nawiąże kolejny kontakt z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego w związku z tym faktem, że – co prawda – skreśliliście Amber Gold, ale Katarzyna P. wysyła z Niemiec wniosek o zarejestrowanie innej firmy w formie domu składowego?

Świadek Waldemar Pawlak:

Z tego, co wiem, nie został zarejestrowany żaden inny dom składowy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy, czy pan dyrektor Mąka…

Świadek Waldemar Pawlak:

…i pan dyrektor…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…o tym fakcie pana premiera poinformował?

Świadek Waldemar Pawlak:

Pan dyrektor Mąka nie informował mnie, o ile pamiętam, o fakcie, że wpłynął jeszcze jakiś następny wniosek dotyczący domu składowego.

I jeszcze raz podkreślam, że nie było praktyki, aby dyrektor departamentu informował o indywidualnych decyzjach w sprawie konkretnych firm.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, o kontaktach z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która ma się zająć sprawą…

Świadek Waldemar Pawlak:

Już wspomniałem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…która jest zarejestrowana u pana w ministerstwie.

Świadek Waldemar Pawlak:

…już o tym powiedziałem, że dyrektorzy departamentów, wiceministrowie, minister mieli obowiązek współpracować z organami państwa, szczególnie z organami ścigania wtedy, kiedy istniało uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa i nie byli do tego ani upoważniani specjalnie, ani nie byli… nie dostawali poleceń, tylko podejmowali to często z własnej inicjatywy, jeżeli tylko mieli uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Więc, w tej sytuacji,…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest problem, panie premierze, bo tu nie było uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa i zawiadomienie, tylko w trybie operacyjnym powiadomienie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W związku z powyższym, nie bardzo mówimy o tej samej sytuacji.

Powtarzam pytanie: czy pan dyrektor Mąka poinformował pana, że zamierza podjąć kolejny kontakt z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego w związku z faktem, że niepokoi go to, że żona Marcina P. złożyła wniosek o kolejny dom składowy a dokumenty zostały nadane w Niemczech?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie, żeby takie informacje składał, natomiast jego obowiązkiem było działanie w taki sposób, aby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan…

Świadek Waldemar Pawlak:

…zminimalizować ryzyko popełnienia przestępstwa czy ponownego popełnienia przestępstwa. A ponieważ w tej sprawie, jak państwu też wspominałem, nastąpiła zmiana prezesa to pan dyrektor Mąka już był wyczulony i na nazwę firmy, i na…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A skąd pan to wie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak przypuszczam, że był na te sprawy odpowiednio wyczulony. Jeżeli raz osoba i firma skłamały, no to istniało duże ryzyko, że może się to powtórzyć, więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ostatnie pytanie, zanim przekażę głos kolegom i koleżankom.

Panie premierze, czy w ministerstwie przez pana kierowanym był obowiązek poinformowania pana (lub pana zastępców) o tym, że dojdzie do kontaktu właśnie ze służbami specjalnymi wobec podejrzenia w stosunku do jakichś podmiotów, no, które jakby tutaj są w zainteresowaniu ministerstwa?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak jak wspomniałem, praktyka współpracy ze służbami specjalnymi – różnymi służbami specjalnymi – była oparta na wzajemnym zaufaniu instytucji i polegała na tym, że w każdej sytuacji, gdzie urzędnicy Ministerstwa Gospodarki dostrzegali ryzyko zagrożenia poważnych interesów państwa, kontaktowali się ze służbami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy chce pan powiedzieć jeszcze raz, że w pana ministerstwie pana pracownicy bez pana wiedzy mogli podejmować kontakt i np. zapraszać Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego do weryfikowania dokumentów, które u pana były w ministerstwie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Pani poseł chyba specjalnie mnie nie chce zrozumieć.

Nie mówimy o każdym pracowniku, mówimy o osobach z kierownictwa Ministerstwa Gospodarki, mówimy o dyrektorze departamentu, mówimy o dyrektorach, którzy zajmowali się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówiąc wprost, czy pan dyrektor robił to bez pana wiedzy?

Świadek Waldemar Pawlak:

Pan dyrektor był upoważniony do tego, żeby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan dyrektor powiadamiał w sprawie Amber Gold Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego bez pana wiedzy?

Świadek Waldemar Pawlak:

Pani przewodnicząca, pan dyrektor, jak sądzę, powiadamiał Agencję…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy…

Świadek Waldemar Pawlak:

…nie pytając o moją wiedzę, tylko uważając, że może być tu jakieś poważne zagrożenie interesów państwa i zrobił to prawidłowo. Jeżeli pytał o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy było to za pana wiedzą, czy bez pana wiedzy?

Świadek Waldemar Pawlak:

…jeżeli pytał o rozmowy z przedstawicielami np. ABW to, którykolwiek by to nie był dyrektor, zawsze skłaniałem go do tego, żeby podejmował…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze…

Świadek Waldemar Pawlak:

…działania zgodnie ze swoimi kompetencjami. Jeżeli to dotyczyło…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, czy powiadomienie agencji bezpieczeństwa w konkretnej sprawie Amber Gold odbyło się za pana wiedzą, czy bez pana wiedzy?

Świadek Waldemar Pawlak:

O sprawie rozmowy z funkcjonariuszami ABW i poinformowaniu, że były problemy z domem składowym, mogliśmy z panem dyrektorem rozmawiać. Nie pamiętam takiej szczegółowej rozmowy, żeby w tej rozmowie pojawiła się nazwa Amber Gold.

Natomiast, jeżeli było podejrzenie naruszenia przestępstwa i podejrzenie, że spółka, która już na wstępie opiera się o przedstawienie fałszywego oświadczenia, zamierza się zajmować sprawami przechowywania złota, srebra i platyny, to wydaje mi się, że jak najbardziej uzasadniona była działalność pana dyrektora Mąki, żeby poinformował Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówiąc krótko, czy pan dyrektor Mąka powiadomił ABW za pana wiedzą, czy bez pana wiedzy.

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli były rozmowy ze służbami, na ogół dyrektorzy informowali mnie o tym, że takie rozmowy były – nie dyskutowaliśmy o wszystkich szczegółach, dyskutowaliśmy o sprawach.

Jeżeli sprawa dotyczyła spółki, która była w rejestrze domów składowych i pojawiło się tam fałszywe oświadczenie to taka informacja mogła do mnie dotrzeć. Natomiast nie przypominam sobie, żeby wymieniano w tamtym czasie nazwę Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, powiedział pan 9 września 2012 r. w swojej wypowiedzi, w której sprzeciwiał się wtedy powołaniu komisji śledczej ds. Amber Gold, że taka komisja jest niepotrzebna.

Czy w świetle tego, co do tej pory Komisja ustaliła, podtrzymuje pan te słowa?

Świadek Waldemar Pawlak:

Moja opinia w tamtym czasie była związana z przekonaniem, że w takich sprawach organy państwa, szczególnie organy ścigania, prokuratura, sąd mają pełne instrumentarium do tego, żeby takie sprawy dokładnie zbadać i dokładnie osądzić. I posługując się pewnego rodzaju analogią, mogę powiedzieć tak, że – jeżeli policjant zatrzymuje kierowcę i stwierdza, że kierowca nie ma prawa jazdy albo jest pod wpływem środków odurzających, to nie pozwala mu dalej prowadzić samochodu.

Nie wiem, jaka pragmatyka obowiązywała w prokuraturze, w sytuacji kiedy do prokuratury wpływa wniosek o osobę wielokrotnie skazaną, która kolejny raz próbuje podejmować działania w obszarze, za który została już prawomocnie skazana.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem, wyjaśnił pan Komisji swoje stwierdzenie w ówczesnym czasie. Ale, czy dzisiaj uważa pan, że w dalszym ciągu ta Komisja jest niepotrzebna?

Świadek Waldemar Pawlak:

Uważam, że Komisja, praca Komisji byłaby bardzo przydatna, gdyby Komisja potrafiła też zwrócić uwagę na funkcjonowanie instytucji a nie tylko zwracać uwagę na działania i decyzje poszczególnych osób w oderwaniu od istniejącego systemu organizacyjnego sprawności działania instytucji i, w związku z tym, skupiania się wyłącznie na błędach, natomiast niedostrzegania tych działań, które miały charakter prawidłowy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Po to jesteśmy, żeby właśnie wskazywać błędy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, proszę powiedzieć, czy jest potrzebna, czy nie jest?

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, życie pokaże. I zachęcam państwa do bardzo wnikliwego badania tej sprawy, aby wszystkie aspekty, które mogą nas uchronić w przyszłości od tego typu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Premierze, my rozliczamy, my nie działamy na przyszłość, bo na przyszłość już są działania podjęte. My jesteśmy po to, żeby rozliczyć tych, którzy zachowali się nieprawidłowo. Taki jest cel naszego funkcjonowania i po to pracujemy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale dalej nie usłyszałem odpowiedzi.

Świadek Waldemar Pawlak:

Dobrze, to jeżeli państwo zajmujecie się tylko przeszłością, to jak najbardziej to jest potrzebne, żebyście państwo uzupełnili działania prokuratury i innych instytucji, które w tej sprawie prowadzą postępowanie.

I także mam nadzieję, że będzie to pożyteczne dla sądu, który tę sprawę rozpatruje.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem.

31 sierpnia 2012 r. odbyło się właśnie głosowanie w sprawie propozycji powołania komisji śledczej ds. Amber Gold i, w pierwszym czytaniu, został ten wniosek odrzucony. W całości klub PSL, z wyjątkiem jednego posła, głosował przeciw.

Kiedy i z jakiego powodu podjął pan decyzję o głosowaniu za odrzuceniem wniosku o powołanie tej Komisji?

Świadek Waldemar Pawlak:
Tak jak już wspomniałem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jakie były wtedy powody?

Świadek Waldemar Pawlak:
…w 2012 r. były wszelkie przesłanki do tego, aby być przekonanym, że instytucje takie jak prokuratura i sąd, w tej sprawie będą w stanie ustalić wszystkie fakty i dokonać osądzenia wszystkich winnych tej afery.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy pana zdaniem tak się stało, że wszystko zostało rozliczone, jak trzeba?

Świadek Waldemar Pawlak:
O ile wiem, postępowanie sądowe się nie zakończyło, więc trudno jest powiedzieć, jakie będą efekty końcowego działania…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale mówił pan…

Świadek Waldemar Pawlak:
…prokuratury i sądu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
… mówił pan o uzdrawianiu systemu instytucji.

Świadek Waldemar Pawlak:
Wiele rzeczy od tamtego czasu zostało poprawionych, m.in. Krajowy Rejestr Sądowy ma obowiązek sprawdzać w Krajowym Rejestrze Karnym, czy prezes spółki jest karany.

A więc została zmieniona pragmatyka, która wcześniej była określona w Kodeksie spółek handlowych jako pewien powszechny zwyczaj, że nie może osoba skazana być prezesem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To wiemy, tak.

Świadek Waldemar Pawlak:
Tak.

Następnie, jeżeli chodzi o KNF, to też lista ostrzeżeń została umocowana w sposób prawny. Nie wiem, jak wyglądały działania w stosunku do innych instytucji, na przykład urzędu ochrony konkurencji i konsumenta, bo państwo zapewne pamiętają, że w końcu 2012 r. złożyłem rezygnację z ministra gospodarki wobec zmian w PSL. Tak, że nie uczestniczyłem później.

Nie mam wiedzy takiej, jakie jeszcze działania podejmowano dotyczące działań, takich naprawczych, w systemie prawnym, w funkcjonowaniu instytucji. Nie mam na to wiedzy i dokumentów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A proszę się podzielić swoją wiedzą z Komisją, jako osoba pełniąca jedną z najważniejszych funkcji publicznych w państwie – jaka jest pana wiedza na temat możliwości związków Marcina P., osób związanych z Amber Gold, ze sferą polityki, polityków? Czy w ogóle ta sprawa ma drugie dno? Czy pana zdaniem są jacyś mocodawcy? Czy jest tam ktoś z kręgów partyjnych, politycznych?

Proszę powiedzieć, co pan wie na ten temat.

Świadek Waldemar Pawlak:
Szanowny panie pośle, w tej sprawie nie mam wiedzy, którą mógłbym się podzielić. Nie byłem świadkiem takich zdarzeń, o których pan mówi i, w których by tego typu

zdarzenia następowały. Moja wiedza sprowadza się głównie do informacji, które uzyskałem z mediów, a więc z drugiej ręki, nie byłem świadkiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli rozumiem, że w kierownictwie PSL nie było rozmów na temat Amber Gold w ówczesnym czasie, nie było żadnych…

Świadek Waldemar Pawlak:
Rozmowy – być może – były, ale na podstawie informacji medialnych, natomiast nie było…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Żadnej szczegółowej wiedzy pan nie posiada?

Świadek Waldemar Pawlak:
Nie. Panie pośle. Nie byłem świadkiem żadnych sytuacji, gdzie bym mógł panu powiedzieć, że widziałem…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Panie pośle, a to jest komisja o Amber Gold, czy o PSL?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, nie, no, ale odpowiada świadek, pani poseł, no.

Świadek Waldemar Pawlak:
Nie byłem świadkiem żadnych takich sytuacji, gdzie by pana przypuszczenia mogły mieć….

Poseł Marek Suski (PiS):
Niewątpliwie rządziła koalicja PO-PSL wtedy, kiedy była ta totalna porażka.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ja rozumiem, chciałem uzyskać odpowiedź, czy pan się doszukuje jakichś powiązań…

Świadek Waldemar Pawlak:
Nie, nie, z mojej wiedzy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Zaprzecza pan?

Świadek Waldemar Pawlak:
…nie wynika tutaj, żeby istniały…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli ta afera wybuchła właściwie na jakim gruncie, według pana? Fenomenu Marcina P.? Pomysł, całego przedsięwzięcia, który trafił na dobre okoliczności?

Świadek Waldemar Pawlak:
Szanowny panie pośle, nie mam pełnej wiedzy, żebym mógł odpowiedzieć na tak generalnie postawione pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Rozumiem.

Czy upoważnił pan Jarosława Mąkę, dyrektora Departamentu Administrowania Obrotem Ministerstwa Gospodarki, oraz jego zastępcę, do wydawania w swoim imieniu decyzji?

Świadek Waldemar Pawlak:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, jeśli tak, to za wszystkie decyzje wydane w imieniu Ministerstwa Gospodarki również ponosi pan osobistą odpowiedzialność.

Świadek Waldemar Pawlak:
Tak, ponoszę odpowiedzialność.

I chcę podkreślić, że wysoko sobie cenię kompetencje pana dyrektora Jarosława Mąki, który w swoim zakresie obowiązków z najwyższą starannością starał się dbać o interesy i państwa, i konsumentów, i przedsiębiorców, podejmując działania niezwłocznie po uzyskaniu stosownych informacji. I doprowadził do tego, że próba wykorzystania ustawy o domach składowych do zamaskowania, do schowania, czy też w inny sposób zmylenia potencjalnych konsumentów i uczestników rynku, została szybko zakończona i dom składowy został wykreślony.

Poseł Marek Suski (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Waldemar Pawlak:

Dom składowy został wykreślony, zawiadomienia dotyczące pana Marcina P. zostały skierowane do prokuratury, dotyczące spółki Amber Gold zostały skierowane do KNF i do Krajowego Rejestru Sądowego.

Poseł Marek Suski (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze.

Proszę świadka, wspomniał świadek że składaliście zawiadomienie do prokuratury o fałszywych oświadczeniach o swojej niekaralności i zakończyło się to, oczywiście, odmową wszczęcia przez prokuraturę. Prokuratura zarzuciła państwu, że nie poinformowaliście Marcina P. o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń.

Czy wyciągnął pan konsekwencje w tej sprawie w stosunku do osób odpowiedzialnych w ministerstwie? Dlaczego nie złożył pan (ani pana współpracownicy) zażalenia na decyzję prokuratury w tej sprawie, jak robiła to wielokrotnie, na przykład, Komisja Nadzoru Finansowego?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Proszę, pani przewodnicząca, o uchylenie tego pytania, bo to jest niezgodne z prawdą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ale – niestety – pyta pan w taki sposób, że wprowadza pan świadka w błąd, bo nie było takiego obowiązku po stronie ministerstwa.

W związku z powyższym proszę przeformułować to pytanie, bardzo pana proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, może pani powtórzyć, bo – niestety – pojawiła się kakofonia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Po prostu proszę przemodelować to pytanie, no, troszeczkę inaczej je zadać, bo nie do końca, bym powiedziała, taki był stan prawny, no.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze, rozumiem.

Czyli w uproszczeniu: składaliście zawiadomienie do prokuratury o fałszywych oświadczeniach Marcina P., oczywiście, nie było tutaj wszczęcia.

I pytanie: dlaczego nie „zażalaliście” się na to, dlaczego nie próbowaliście tutaj wyegzekwowania tego przepisu?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowny panie pośle, o ile mi wiadomo, to po dziś dzień jest taka praktyka, że dopiero pouczenie osoby czy świadka skutkuje odpowiedzialnością karną. Nawet w przypadku naszego tu dzisiejszego spotkania to pouczenie pani przewodniczącej ma tutaj taką moc a nie przyrzeczenie samej osoby.

Taka była praktyka, mogę nad tym ubolewać, że w tym przypadku prokuratura, mając w ręku osobę, która była wielokrotnie skazana, posłużyła się takim dość gładkim wytłumaczeniem, przywołując wyroki Sądu Najwyższego.

I w takiej sytuacji składanie zażalenia nie miałoby i tak skutku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Był pan wcześniej prezesem giełdy towarowej. Czy nie zauważył pan, jak to sugerowała państwu Komisja Nadzoru Finansowego, że Amber Gold wypełnia przesłanki giełdy towarowej?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, nie… nie bardzo rozumiem pytanie. Znaczy, co? Mam ocenić, czy Amber Gold…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Zetknął się pan z tym problemem, czy nie, proszę świadka, mówiącym o tym, że wprowadzona działalność właściwie wypełnia te przesłanki funkcjonowania w zakresie giełdy towarowej, przedsiębiorstwa?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, nie przypominam sobie takiej sytuacji, żeby to było rozważane, że Amber Gold…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli te informacje, które docierały do świadka w sprawie Amber Gold, były naprawdę znikome i wybiórcze, tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeszcze raz podkreślam, że w 2010 r. informacje dotyczące, dotyczące całej sprawy, które były w moim posiadaniu i na co pan poseł Suski uprzejmie tutaj mi też notatkę z posiedzenia kierownictwa przekazał, dotyczyły informacji o charakterze ogólnym. Że był taki przypadek, że przedsiębiorca się posłużył fałszywym oświadczeniem i, że sprawa została zakończona wykreśleniem tego przedsiębiorcy z listy domów składowych i skierowaniem odpowiednich zawiadomień do prokuratury, sądu rejestrowego i Komisji Nadzoru Finansowego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Uhm, a czy rozmawiał pan o tej sprawie z prezesem NBP, czy też z przewodniczącym KNF?

Świadek Waldemar Pawlak:

W 2010 – nie sądzę, nie przypominam sobie, żebym rozmawiał na te tematy z osobami, o których pan wspomniał, dlatego że informacje bardzo takie publiczne o przestępczym działaniu tej firmy pojawiły się dopiero w 2012 r.

Natomiast, jeżeli chodzi o ten konkretny przypadek, to, to myślę, że warto byłoby spojrzeć na sytuację tej firmy w styczniu 2010 r., w czerwcu 2010 r., jaki był jej rozmiar zebranych depozytów i czy te osoby, które uczestniczyły w tamtym czasie w jej funkcjonowaniu, poniosły stratę, czy też wycofały się z zyskiem z tych inwestycji.

W każdym razie to był początek działania tej firmy i wydaje się, że w tamtym czasie jej skala działania była dość ograniczona, żeby nie powiedzieć znikoma, a dopiero potem nabrała dużego rozmachu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, przepraszam, proszę pani przewodniczącej?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę bardzo, to wrócę w kolejnej rundzie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uzupełniając tylko jedno pytanie: Czy pan Dyrektor Mąka poinformował pana przed rokiem 2012, że doszło do kontaktu ze strony funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w związku z tą firmą Amber Gold (którą żeście bardzo szybko wykreślili) i z Marcinem P.?

Świadek Waldemar Pawlak:

Pan dyrektor Mąka przekazywał mi informacje o swoich działaniach, przekazywał informacje dotyczące spraw generalnych, zasadniczych, które wiązały się z moim zakresem działania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, mam wrażenie, że troszkę się pan wyuczył odpowiedzi, natomiast one nie do końca pasują do pytań.

Pytanie moje jest takie: czy pan dyrektor Mąka do sierpnia 2012 r. informował pana, że tym razem to już Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zgłasza się do Ministerstwa Gospodarki w związku ze sprawą Amber Gold i Marcina P.?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie tego typu rozmowy, natomiast może być sytuacja taka, że pan dyrektor Mąka, w ramach swoich obowiązków, współpracował z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego w tej sprawie. Jeżeli jego wiedza, dokumenty, które zgromadził były potrzebne dla ABW to na pewno, na pewno podejmował takie działania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan dyrektor Mąka, zeznając tu kilka godzin temu pod przysięgą, mówiąc o tym, że bez zgody i wiedzy kierownictwa ministerstwa nie podjąłby kontaktu z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, mijał się z prawdą?

Świadek Waldemar Pawlak:

Zgoda mogła dotyczyć zgody takiej generalnej. Jeżeli mówi, że dyrektor, że ma sprawę, która wygląda na poważne zagrożenie interesów państwa, to na pewno by uzyskał zgodę i poparcie, żeby kontaktował się z funkcjonariuszami ABW, żeby o tej szczegółowej sprawie poinformować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę teraz powiedzieć, o czym pana… na czym polegało w styczniu 2010 r. zagrożenie z punktu widzenia interesów państwa i co w tej rozmowie właśnie o tym zagrożeniu opowiedział dyrektor Mąka, prosząc właśnie o zgodę na zawiadomienie Amber Gold Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Waldemar Pawlak:

Chyba Agencji Bezpieczeństwa – o Amber Gold.

W każdym razie, jeżeli pan dyrektor Mąka oceniał (a był i jest doświadczonym urzędnikiem państwowym), że ta sytuacja może być ważna dla bezpieczeństwa Państwa to, w ramach swoich obowiązków, swoich kompetencji, swojej wiedzy zawodowej jak najbardziej celowe było, żeby przekazał tę informację do takich służb, które zajmują się tego rodzaju przestępczością.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, czy pan ma problemy z pamięcią, z koncentracją, ze zdrowiem, z czymkolwiek?...

Pytanie moje jest takie: w styczniu 2010 r. lub lutym… pan dyrektor Mąka powiedział, że przed kontaktem z ABW zasięgnął zgody i, jakby tutaj, akceptacji ze strony pana premiera. Pan powiedział, że robił to wtedy, kiedy dochodził do wniosku, że dochodzi do zagrożenia istotnych interesów i bezpieczeństwa państwa.

Co panu przekazał pan dyrektor Mąka w tej rozmowie? Na czym ten Amber Gold może polegać i w jaki sposób będzie w takim razie zagrażał bezpieczeństwu państwa, skoro prosi pana, że w tej sprawie chce powiadomić ABW?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowna pani przewodnicząca, jeszcze raz podkreślam, że nie przypominam sobie, żeby nazwa Amber Gold była wymieniana w takiej rozmowie, natomiast, jeżeli była firma, która zamierzała zajmować się składowaniem metali szlachetnych i dyrektor widział, że prezes tej firmy posłużył się fałszywym oświadczeniem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wtedy nie widział, bo nie wiedział tego jeszcze.

Świadek Waldemar Pawlak:
…to ja nie przypominam sobie, czy, czy to w tej chwili dotyczyło stycznia, czy czerwca, czy lipca 2010 r. Minęło siedem lat od tego czasu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A sprawa była w międzyczasie bardzo głośna, choćby w 2012 r.

Świadek Waldemar Pawlak:
Tak, ale pani przed chwilą mnie pytała o styczeń 2010 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Mhm.

Świadek Waldemar Pawlak:
Natomiast ja rozumiem, że jest próba takiego przyklejenia tego Amber Gold i powtarzanie tego ciągle.

Jeszcze raz powtarzam, że na tym etapie wstępnym, kiedy firma została wykreślona z listy domów składowych, nawet nie posługiwano się nazwą tej firmy. Natomiast, jeżeli dyrektor, który się zajmuje obrotem gospodarczym (tam są towary wrażliwe, bo licencjonowane) i, między innymi, jeżeli z jego doświadczenia zawodowego wynika, że warto o pewnych sprawach poinformować taką instytucję jak Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego to jestem przekonany, że robił to w sposób i odpowiedzialny, i rzetelny, i celowy. Że nie było to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

Świadek Waldemar Pawlak:
…bezpodstawne. To znaczy miało to uza…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
My w to nie wątpimy, że pan dyrektor Mąka się prawidłowo zachował i nie wiem, czemu pan próbuje cały czas jakby temu zaprzeczyć, jak ja odnoszę wrażenie. Zachował się prawidłowo, docenia to Komisja.

I ostatnie pytanie (oddaję głos pani poseł…), pytanie moje jest takie: czy (i jeżeli tak, to ile razy przed wykreśleniem Amber Gold z rejestru) rozmawiał pan o tej firmie z panem Stanisławem Kluzą?

Świadek Waldemar Pawlak:
Jeszcze raz proszę o sprecyzowanie czasu, przed…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Do wykreślenia firmy z rejestru u pana, czyli do czerwca, końca czerwca 2010 r. Czy (a jeżeli tak, to ile razy) rozmawiał pan o Amber Gold z panem Stanisławem Kluzą?

Świadek Waldemar Pawlak:
Nie sądzę, żebym rozmawiał. Nie przypominam sobie takiej rozmowy o Amber Gold z panem Stanisławem Kluzą w pierwszej poło…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy przypomina pan sobie rozmowę…

Świadek Waldemar Pawlak:
…w pierwszej poło…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…w której dziękował mu pan, że pana ostrzegł przed tą firmą?

Świadek Waldemar Pawlak:
Że… w tej, w tej sprawie, jeżeli chodzi o pierwszą połowę 2010 r. Nie przypominam sobie takiej rozmowy dotyczącej właśnie sprawy, sprawy Amber Gold. Natomiast, jeszcze

raz podkreślam, że sprawa ta na poziomie kierownictwa była rozpatrywana w sposób generalny a nie jednostkowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan rozmawiał ze Stanisławem Kluzą na temat sprawy Amber Gold?

Świadek Waldemar Pawlak:

Niewykluczone, że rozmawiałem z panem Stanisławem Kluzą, natomiast nie jestem w stanie w tej chwili dokładnie, z dokładnością do miesiąca określić, kiedy ten czas był…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mi wystarczą lata chociaż…

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie takiej szczegółowej daty ani, ani rozmowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to było przed wybuchem afery Amber Gold?

Świadek Waldemar Pawlak:

Trudno mi w tej chwili to umiejscowić. Być może rozmawialiśmy już po tym, jak ta sytuacja się stała głośna medialnie, ale nie jestem w stanie tego w tej chwili, nie przypominam sobie czasu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy był taki fakt, aby pan mu dziękował za to, że ostrzegł pana i pan zachował się tak, jak powinien, czyli skreślił tę firmę z uwagi na jego karalność?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowna pani poseł, zwracam uwagę, że nie podejmowałem żadnych indywidualnych decyzji w sprawie Amber Gold. Decyzje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pan w ogóle panował nad tym ministerstwem – kto, gdzie i z kim rozmawia, jakie decyzje wydaje?

Świadek Waldemar Pawlak:

Pani poseł, organizacja ministerstwa polega na tym, że osoby kompetentne podejmują decyzje z upoważnienia ministra i… co… w ramach systemu zarządzania jest stały system doskonalenia i zapewniam panią, że panowałem nad tym ministerstwem w pełnym zakresie. I też chcę panią zapewnić, i państwa wszystkich, że bardzo wielu pracowników Ministerstwa Gospodarki wykonywało swoje obowiązki bardzo sumiennie i bardzo rzetelnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To wracam do pytania.

Czy była taka rozmowa, w której dziękował pan Stanisławowi Kluzie, że ostrzegł pana przed oszustem Marcinem P. i jego firmą – i pan, w związku z powyższym, bardzo szybko się z nią uporał w swoim ministerstwie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie takiej rozmowy. Nie przypominam sobie czasu, w którym mogłaby się ona odbyć a jeszcze raz podkreślam: ja nie podejmowałem w sprawie Amber Gold żadnej indywidualnej decyzji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ma pan rację, znaczy – to, że pana ministerstwo zachowało się zgodnie z przepisami, to jest wyłączna zasługa dyrektora Mąki, to już żeśmy przyjęli do wiadomości.

Kto następnie?

Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie premierze, użył pan takiego sformułowania, że ma pan wrażenie, iż chodzi o takie przyklejenie Amber Gold. A ja, być może się mylę, dlatego proszę, żeby pan mnie wyprowadził z błędu, jeżeli tak jest, mam wrażenie, że pan unika przedstawienia Komisji Śledczej, kiedy pan po raz pierwszy i w ogóle usłyszał o Amber Gold. Bo to, że ustawa zniknęła po tym, jak pana ministerstwo zarejestrowało ją jako jedyną od 2000 r. firmę prowadzącą, jako po prostu domy… jako dom składowy, przepraszam, zabrakło mi określenia, to jest fakt.

Mimo, że pan powołuje się, no, na, na, na notatkę, którą panu przedstawiono, że tam nie ma nazwy firmy i tak dalej, bezspornie wiemy, że to Amber Gold, pierwszy dom składowy od dziesięciu lat był tego przyczynkiem. Pan unika użycia nazwy Amber Gold, ale ja chcę o to popytać. Tylko powtarzam pytania, pan będzie powtarzał część odpowiedzi, dlatego proszę o krótkie informacje.

Kiedy w ogóle po raz pierwszy dowiedział pan się o firmie Amber Gold? W ogóle.

Świadek Waldemar Pawlak:

W ogóle?

Nie potrafię sobie przypomnieć czasu, kiedy w ogóle się dowiedziałem o firmie Amber Gold.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy miał pan coś takiego, jako szef resortu, poważnego resortu, jak na przykład „prasówka”?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, pani poseł, miałem takie coś jak „prasówka”.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I nigdzie w tych materiałach, które panu dostarczano, nie spotkał się pan z informacją taką, że otóż to, jak pytała pani redaktor, jest zarejestrowany… firma jest domem składowym, zapewnia, że nadzór nad nią sprawuje Ministerstwo Gospodarki. Dodatkowo prezes jest… ma wyrok skazujący, itd.

Na takie informacje nie trafił pan?

Jedyny dom składowy na przestrzeni dziesięciu lat funkcjonowania ustawy. I nie wyłapał pan w prasówce żadnej takiej informacji?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowna pani poseł, w Ministerstwie Gospodarki było osiemset pozycji prawa, które ministerstwo obsługiwało. Każda pozycja była w ramach systemu zarządzania jakością przypisana do konkretnej komórki organizacyjnej, a czasami wręcz do konkretnej osoby, która zajmowała się tą problematyką.

I w tym przypadku, jeżeli chodzi o domy składowe, departament obrotu – w moim przekonaniu – wykonywał swoje obowiązki bardzo rzetelnie i sumiennie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, to już słyszałam.

Ja pytam, czy pan w materiałach prasowych dostarczonych szefowi resortu zapoznał się, przepraszam za brzydkie określenie – „wyłapał” informację o tym, że otóż powstał pierwszy dom składowy, który pana ministerstwo powinno nadzorować. Mało tego, wydać mu zaświadczenie.

Czy nie trafił pan na taką informację w materiałach prasowych?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie takiej informacji.

I chcę zwrócić uwagę, że dom składowy był wpisywany do rejestru w trybie zgłoszenia, więc nie było to jakieś nadzwyczajne, w sensie postępowania administracyjnego, działanie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

OK, dobrze, panie premierze, to już wiemy. Próbuje pan nam powiedzieć, że to nie było nic nadzwyczajnego, przy czym jednak – parę miesięcy po zarejestrowaniu tego domu

– wielki pożar i podjęte działania, żeby ten dom składowy wykreślić. Tu się troszeczkę mijamy, ale zostawmy to.

Chcę pytać dalej o pana informacje na temat firmy Amber Gold. Ile razy i kiedy przede wszystkim po raz pierwszy usłyszał pan o firmie Amber Gold z nazwy, od pana dyrektora Mąki?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie pamiętam dokładnie terminu, kiedy od pana dyrektora Mąki usłyszałem informację o firmie Amber Gold.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy wtedy, kiedy firma Amber Gold była na etapie linii lotniczych OLT (OTL, różnie mówią), czy wtedy przypomina pan sobie, aby pan na ten temat z panem dyrektorem Mąką rozmawiał?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie takiej rozmowy. Pragnę też zwrócić uwagę, że jeżeli mówimy o liniach lotniczych to ważne jest, żeby każda instytucja w sposób staranny i sumienny wykonywała swoje obowiązki.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie, nie, panie premierze…

Świadek Waldemar Pawlak:

…i to nie był zakres działania…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, ale ja proszę tylko o krótkie odpowiedzi a nie… bo my właśnie również chcemy dowiedzieć się, która instytucja…

Świadek Waldemar Pawlak:

Ale, pani poseł, niech pani mnie zrozumie, bo pani próbuje mnie wypytywać o sprawę jednej firmy – Amber Gold…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, po to tu się spotkaliśmy.

Świadek Waldemar Pawlak:

…świat się kręcił…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Do tego powołana jest komisja śledcza, panie premierze.

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, tak, ale tak jakby się wokół tej sprawy świat kręcił.

Zapewniam panią, że w tamtym czasie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale przepraszam, bo pan…

Świadek Waldemar Pawlak:

…z punktu widzenia Ministerstwa Gospodarki i Ministra Gospodarki zajmowałem się, w tym szczególnym czasie, sprawą ukrócenia procederu reaktywacji spółek.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To już wiemy.

Ale, panie premierze, przepraszam, teraz ja pozwolę sobie na wywód, bo pan powtórzył to już przynajmniej po raz drugi, ale nie wiem, co pan chce przekazać opinii publicznej.

Myślę, że informacja o tym, iż ustawa „martwa” od 2000 r., od roku 2000 nie było żadnego domu składowego, w 2009 r. pojawia się pierwsze zgłoszenie, w 2010 r. – rejestrujecie. Na przestrzeni dziesięciu lat nie ma domu składowego.

Pan próbuje to zbagatelizować, zlekceważyć, unika pan używania nazwy firmy, która okazała się piramidą finansową, na której, śmiem zaryzykować, ale jeszcze nie wiem, pytam, być może poległy organy państwa polskiego. Dlatego chcemy to wyjaśnić.

Pytam pana zatem, czy przypomina pan sobie jakąkolwiek rozmowę na temat Amber Gold z panem dyrektorem Mąką, gdzie ta nazwa, której pan unika, padła.

Świadek Waldemar Pawlak:

Niewątpliwie takie rozmowy, rozmowy na temat firmy Amber Gold z panem dyrektorem Mąką, odbyły się. Natomiast nie jestem w stanie dokładnie określić czasu. Upłynęło siedem lat od tego momentu i dzisiaj trudno mi jest to określić…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W prokuraturze też była powszechna amnezja.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy, kiedy wobec tego…

Świadek Waldemar Pawlak:

Chwila, moment, proszę jeszcze jedno zdanie tylko.

Chcę podkreślić, że przy powołaniu Ministerstwa Energii i Ministerstwa Rozwoju skasowano cały serwis internetowy Ministerstwa Gospodarki…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale, panie premierze, proszę odpowiadać na pytania, bo…

Świadek Waldemar Pawlak:

…nie ma żadnych informacji, z których można byłoby wywnioskować choćby przesłanki do udzielenia precyzyjnej odpowiedzi dla pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie premierze, przepraszam, ale proszę trzymajmy się formuły pytanie-odpowiedź, bo te dygresje obok naprawdę do niczego nie prowadzą poza tym, że my będziemy pytać, bo po to tu jesteśmy. I myślę, że czas mamy zdecydowanie nielimitowany, więc będziemy pytać pana dłużej.

Proszę powiedzieć, kiedy dowiedział się pan o tym, że z firmą Amber Gold związany jest syn pana premiera Tuska.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie pamiętam dokładnie czasu, ale wydaje mi się, że o tym się mogłem dowiedzieć tylko i wyłącznie z mediów.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie wiem, kiedy o tym media pisały. Przypuszczam, że to był rok 2012. Ale to wtedy pojawiło się bardzo dużo informacji na ten temat. Ale nie mam… nie byłem świadkiem, gdzie by na ten temat rozmawiano.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy pan rozmawiał na temat firmy Amber Gold z premierem Donaldem Tuskiem?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak jak wspomniałem, nie rozmawiałem z panem premierem Tuskiem na ten temat, o ile pamiętam. Przedstawiłem tę informację w obecności pana premiera Tuska na Radzie Ministrów. Dotyczyło to…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy?

Świadek Waldemar Pawlak:

To było w połowie 2012 r. Myślę, że to się da ustalić z dokumentów Rady Ministrów.

I przedstawiłem informację o kalendarium działań Ministerstwa Gospodarki oraz o decyzjach podjętych przez Ministerstwo Gospodarki. A więc o wykreśleniu tej firmy z listy domów składowych, skierowaniu sprawy do prokuratury, do…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
To już wiemy, dziękuję.

Świadek Waldemar Pawlak:
…do KNF i do KRS.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Panie premierze, kiedy pan rozmawiał i czy rozmawiał pan o sprawie Amber Gold z prezesem Narodowego Banku Polskiego?

Świadek Waldemar Pawlak:
Już odpowiadałem na to pytanie – nie przypominam sobie żadnej rozmowy z prezesem Narodowego Banku Polskiego na temat Amber Gold.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czy rozmawiał pan o tej sprawie z szefostwem UOKiK?

Świadek Waldemar Pawlak:
Nie przypominam sobie takiej rozmowy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
A z przedstawicielami KNF?

Świadek Waldemar Pawlak:
Nie przypominam sobie rozmowy z przedstawicielami KNF na ten temat.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
A tak z prostej ciekawości, proszę odpowiedzieć: nie zainteresowało pana, że pierwszy dom składowy, na przestrzeni dziesięciu lat to firma oszusta (bo prezes miał wyrok) i tak ,z prostej ciekawości, nie zainteresowało pana, co to za firma?

Świadek Waldemar Pawlak:
Bardzo mnie to zainteresowało, szczególnie po tej notatce na kierownictwo Ministerstwa Gospodarki i dlatego przeanalizowaliśmy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czyli w lipcu, dopiero, 2010 r., dopiero wtedy?

Świadek Waldemar Pawlak:
Tak, bo jeszcze raz wspomnę, że nie podejmowałem żadnych decyzji indywidualnych w stosunku do Amber Gold. Natomiast, po informacji o tym, że ustawa o domach składowych została wykorzystana zupełnie niezgodnie z jej przeznaczeniem i została wykorzystana przez osobę, która posłużyła się fałszywym oświadczeniem, doprowadziliśmy do tego, żeby ta ustawa została usunięta z obrotu…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
To już wiemy.

Świadek Waldemar Pawlak:
…prawnego, żeby następny, ewentualnie, naśladowca nie próbował…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Dobrze.
Panie premierze, ja, na ten moment, dziękuję bardzo.

Świadek Waldemar Pawlak:
…wykorzystać tej ustawy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie premierze, kto panu przygotował to kalendarium na posiedzenie Rady Ministrów?

Świadek Waldemar Pawlak:

Przypuszczam, że takie kalendarium przygotowały…

A o którym pani ma…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mamy takie kalendarium działania Ministra Gospodarki w związku z działalnością Amber Gold, coś takiego. Czyli rozumiem, że to o tym pan mówił albo czymś w tym stylu, tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

Coś w tym stylu.

A może pani być uprzejma okazać mi ten dokument?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mogę go panu okazać, ale pan mówi, że posługiwał się kalendarium, więc oboje…

Świadek Waldemar Pawlak:

No, mówiąc o kolejności zdarzeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Na podstawie czego referował pan na Radzie Ministrów to kalendarium?

Świadek Waldemar Pawlak:

Na podstawie dokumentów przygotowanych przez jednostki organizacyjne Ministerstwa Gospodarki, jeżeli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy na tym posiedzeniu Rady Ministrów poinformował pan Radę Ministrów, że doszło do kilkukrotnego kontaktu dyrektora Mąki z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, który już na samym początku informował, że to jest bardzo podejrzany podmiot? Potem tę informację potwierdził, przekazał dokumenty, co nam dzisiaj powiedział, co zresztą znajduje odzwierciedlenie również w innych dokumentach oraz, że później funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zwrotnie nawiązali z nim kontakt, w momencie, w którym już oficjalnie doszło do zainteresowania ze strony Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego tą firmą?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie pamiętam dokładnie treści…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To informuję pana, że w tym kalendarium akurat ta jedna informacja, dotycząca kontaktów z ABW, została pominięta.

Czy pan może powiedzieć nam, dlaczego?

Świadek Waldemar Pawlak:

Ale, pani przewodnicząca, proponowałbym, abyśmy spróbowali ustalić zakres i szczegóły tej informacji poprzez spojrzenie na stenogram z posiedzenia Rady Ministrów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy tam jest ślad na ten temat, że pan informuje o tym, że pana dyrektor departamentu…

Świadek Waldemar Pawlak:

Bardzo proszę o sprawdzenie tego w stenogramie z posiedzenia Rady Ministrów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan na tym posiedzeniu Rady Ministrów poinformował pana premiera Donalda Tuska i pozostałych ministrów o tym, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego już

dwa lata wcześniej od pana dyrektora wiedziała o tym, że to jest podmiot, którym należy się zainteresować i to właśnie nie nikt inny, tylko ABW powinno się nim zainteresować?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie potrafię sobie przypomnieć szczegółów tej informacji, ale ona jest, jak najbardziej, do ustalenia z dokumentów. I proszę o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, to ja zaryzykuję w tym momencie takie stwierdzenie, że nie ma tam takiej informacji.

I pytanie moje, w związku z powyższym, jest takie: dlaczego, w tym obszernym kalendarium, które było opublikowane przez pana ministerstwo i, którym pan się posługiwał również na Radzie Ministrów – nie ma ani jednego słowa o kontaktach z ABW i powiadomieniu ABW o Amber Gold?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie jestem pewien, czy pani przypuszczenie jest słuszne…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja panu mówię, że nie ma. Proszę powiedzieć, w takim razie: dlaczego tak jest?

Świadek Waldemar Pawlak:

Rozumiem, że pani przewodnicząca ten stenogram z posiedzenia Rady Ministrów zna…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan…

Świadek Waldemar Pawlak:

…i wie, że tam takiej informacji nie ma, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy znam kalendarium, którym się pan posługiwał. W związku z powyższym, pytam pana, dlaczego nie ma tutaj ani słowa o ABW?

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale, to niech pan nie zadaje nam pytań, tylko niech pan odpowiada na pytania.

Świadek Waldemar Pawlak:

Ja tylko proszę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest proste.

Czy na posiedzeniu Rady Ministrów poinformował pan pana Donalda Tuska, który zresztą był wtedy w bardzo, bym powiedziała, trudnej sytuacji, związanej z tym, że mówił, prawda, że to Bondaryk go nie ostrzegł o tym i ten jego syn podjął tam pracę…

A pan przyszedł i powiedział: Ale to nieprawda, panie premierze, pan Bondaryk wiedział dwa lata wcześniej, bo moje służby go o tym powiadomiły…

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowna pani przewodnicząca, minęło kilka lat, nie pamiętam dokładnie szczegółów składanej informacji, natomiast, wydaje mi się, że na tym posiedzeniu Rady Ministrów albo minister spraw wewnętrznych, albo koordynator służb, albo ktoś bezpośrednio z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, też informację Radzie Ministrów przedstawiał, więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja się pytam pana, dlaczego w kalendarium, które pan przygotował, nie ma informacji o kontaktach z ABW?

Świadek Waldemar Pawlak:

Ale, pani przewodnicząca, pani nie pokazała mi tego kalendarium, więc ja nie wiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…bo ja nie muszę go panu pokazywać, ja pytam o pana pamięć.

Czy pan informował o kontaktach z ABW czy nie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Przecież już kilka razy na ten temat odpowiedziałem, że minęło kilka lat, nie pamiętam tak szczegółowo całej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie szczegółowo…

Czy pan informował o kontaktach z ABW czy nie? Bez szczegółów?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowna pani przewodnicząca, jeszcze raz powtarzam, że nie pamiętam tak szczegółowo, czy taka informacja została przedłożona, ale – jak sądzę – jest to do ustalenia na podstawie dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, bo to jest…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani przewodnicząca, czy możemy otrzymać ewentualnie ten stenogram, czy go przeczytać? I zawsze można zadać świadkowi dodatkowe pytania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja tak… Bez wątpienia tak zrobimy to, w ogóle, nie podlega żadnej dyskusji. Jesteśmy prawie…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To bardzo proszę, żebyśmy nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…pewni, że pan premier stanie tutaj, to nie jest po raz pierwszy.

Natomiast, dla opinii publicznej: opublikowane na Ministerstwo Gospodarki kalendarium działań Ministerstwa Gospodarki w związku z działalnością Amber Gold spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

4 stycznia wpłynął wniosek, podpisany przez Marcina P. 6. – po przeprowadzeniu postępowania został wpisany. 26 lutego – kontakt z KNF, 19 marca – KNF przekazuje odpowiedź do ministerstwa. 9 kwietnia – Ministerstwo Gospodarki na swojej stronie internetowej informuje, że Amber Gold prowadzi, nie posiada zezwolenia na wykonywanie działalności bankowych. 12 kwietnia – KNF przesyła obszerne informacje do Ministerstwa Gospodarki. 13 kwietnia – minister gospodarki wezwał Marcina P. o zaświadczenie o niekaralności i pozostałe dokumenty. 10 maja – Amber Gold przesyła kopię aktualnej informacji z KRK. 11 maja – wobec nienadesłania przez Marcina P. kopii aktualnej informacji o niekaralności ministerstwo ponownie go wzywa… i tak dalej, i tak dalej.

Ja, oczywiście, państwu chętnie to udostępnię. Ani jednego słowa na ten temat, a dyskusja się toczy żywotna, nawet publiczna, gdzie szef ABW, zresztą (bym powiedziała: w sposób bezczelny zarzuca Komisji Nadzoru Finansowego), że ta nie poinformowała go i on nie wiedział o istnieniu Amber Gold – a przecież oni wiedzieli i mogli to zrobić.

I pan w obliczu tej dyskusji, która się toczy w Sejmie, która się toczy publicznie, wychodzą rzecznicy prasowi instytucji i takie informacje podają… i pan na posiedzeniu Rady Ministrów zapomniał przekazać tę informację, że od państwa poszło to zawiadomienie do ABW?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowna pani przewodnicząca, pani oskarżycielski ton jest zupełnie nieuprawniony, ponieważ odczytała pani teraz informację, która była zawieszona w internecie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Waldemar Pawlak:

No, więc w internecie nie informuje się o wszystkich szczegółach, które przedstawia się Radzie Ministrów i, uprzejmie proszę, o sprawdzenie, czy w posiedzeniu Rady…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli proszę powiedzieć, kiedy odbyło się to posiedzenie Rady Ministrów…

Świadek Waldemar Pawlak:

…Ministrów brał udział przedstawiciel ABW, czy informacja była o działaniach ABW na posiedzeniu Rady Ministrów. A pani sugestie są tutaj…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy było to posiedzenie?

Świadek Waldemar Pawlak:

O ile dobrze pamiętam – w połowie 2012 r. To się da ustalić, to nie jest problemem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja mam taką propozycję w tym momencie.

Zgłaszam wniosek o to, żebyśmy się zwrócili w trybie natychmiastowym do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, aby przesłał na informację, czy w protokołach z posiedzeń Rady Ministrów w okresie od 1 sierpnia do 30 września jest informacja i czy było posiedzenie poświęcone Amber Gold – i o przesłanie nam protokołu z tego posiedzenia.

Czy jest sprzeciw ze strony Komisji?

Nie ma sprzeciwu. Rozumiem, że uchwała została podjęta.

Proszę dalej, teraz w tym momencie pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie premierze, ja bym pociągnął wątek, o którym wspomniał pan podczas wolnej wypowiedzi, mianowicie próby werbunku.

Proszę powiedzieć, co to za służba specjalna, kiedy miała miejsce ta próba werbunku i z jakim szefem służb musiał pan odbyć w tej sprawie rozmowę?

Świadek Waldemar Pawlak:

Przepraszam, panie pośle, ale to jest sprawa niezwiązana z tematem posiedzenia.

Jeżeli pana to interesuje to, po posiedzeniu, mogę panu…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Panie premierze, ale to sam pan zaproponował Komisji ten wątek…

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, nie proponowałem tego wątku.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…i jakby pan premier pozwolił, to Komisja oceni, czy to jest związane z pracą Komisji, czy też nie.

Jeśli pan premier podniósł to podczas tego wolnego głosu na początek, no, mamy wrażenie, że nie był to temat odbiegający.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, to nie było… to była odpowiedź na, jak sądzę, pytanie czy sugestię pani przewodniczącej dotyczące zasad współpracy ze służbami.

Jeżeli państwa ten wątek interesuje to bardzo bym prosił o wyłączenie jawności posiedzenia w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Posiada pan w tym zakresie wiedzę i wnosi o wyłącznie jawności, tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

Pani przewodnicząca, jeszcze raz mówię, że to nie chodzi o sprawę Amber Gold i w żadnej mierze działania związane ze sprawą Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nas nie interesują inne sprawy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale, takie jest pytanie przed chwilą pana posła, pani przewodnicząca, o werbunek.

Pani przewodnicząca, takie było pytanie.

Świadek Waldemar Pawlak:

No, właśnie pan poseł próbuje mnie w tej chwili tutaj dręczyć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja pytałem o werbunek… tylko to jest dla nas problem, ponieważ my nie wiemy tak naprawdę, czy świadek próbuje w ten sposób zakryć poprzez zmianę trybu postępowania tę informację. Mam wątpliwość co do tego.

Świadek Waldemar Pawlak:

To nie jest związane ze sprawą Amber Gold, na pewno. Tak że, panie pośle, niech się pan nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ja mam taką propozycję, przedyskutujemy sobie to…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i, jeżeli pan poseł dojdzie do wniosku, że uważa ten wątek za istotny, po pierwsze, zwrócimy się do służb o informację, a po drugie, rzeczywiście zwołamy… i tak nas czeka niejedno posiedzenie niejawne, na którym będziemy rozmawiać o tych dokumentach, które właśnie…

Dziś nie rozmawiamy o ich treści, tylko o tym, że one są i kiedy, kto, kogo poinformował i wtedy do tego wrócimy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

To kolejne pytanie również związane ze służbami, konkretnie z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Czy informował pan premier, a wówczas jako wicepremier i minister gospodarki, wiceszefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, pana Zdzisława Skorżę o sytuacji związanej ze spółką Amber Gold? Czy taka rozmowa miała miejsce a, ewentualnie, czy też informacja zwrotna była od wiceszefa?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie sądzę, żebyśmy na te tematy rozmawiali. Rozumiem, że…

Którego wiceszefa ma pan na myśli?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Zdzisława Skorżę.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie sądzę, żebyśmy rozmawiali na ten temat, to nie wchodziło zresztą w jego zakres obowiązków, przestępczość gospodarcza.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę powiedzieć, jakie były powody, które pan zna z… odejścia pana Zdzisława Skorży z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w 2012 r. i czy miały, ewentualnie, związek z Agencją…

Świadek Waldemar Pawlak:

Pani przewodnicząca, bardzo proszę…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…z aferą Amber Gold, bo tu się jakby daty pokrywają.

Świadek Waldemar Pawlak:

Bardzo proszę, poza zbiegiem dat nie widzę tu żadnego innego związku ze sprawą.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, to wystarczy odpowiedzieć, nie trzeba się odwoływać do pani przewodniczącej, panie premierze, spokojnie.

Proszę powiedzieć, a co później robił pan Zdzisław Skorża, jak przestał być wiceszefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Świadek Waldemar Pawlak:
A, to już naprawdę nie ma związku z Amber Gold.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A, dlaczego? Na jakiej podstawie pan tak twierdzi?

Świadek Waldemar Pawlak:
Nie jest mi znane żadne…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan premier wie, co robił później ten pan …

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Pan Zdzisław Skorża.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…po odejściu z ABW?

Świadek Waldemar Pawlak:
Nie, nie jest mi żadna znana sprawa, żeby pan minister Skorża w jakikolwiek sposób…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale dlaczego pan premier nie jest w stanie na proste pytanie odpowiedzieć?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan premier wie, co robił później pan Skorża po odejściu?

Świadek Waldemar Pawlak:
Nie, ale panie pośle, nie znam żadnych okoliczności, nie byłem żadnym świadkiem sytuacji, gdzieby pan minister Skorża był w jakimkolwiek zetknięciu ze sprawą Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan wie, co robił? Pytanie pana przewodniczącego jest bardzo proste, ja tego pytania nie uchylam.

Świadek Waldemar Pawlak:
Ale czy wie, co robił pan…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Po odejściu ze służby.

Świadek Waldemar Pawlak:
Wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Co robił?

Świadek Waldemar Pawlak:
A, czy to jest związane…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie uchyliłam tego pytania, jest związane, proszę odpowiedzieć.

Świadek Waldemar Pawlak:
Z tego, co wiem, pani przewodnicząca, przeszedł na emeryturę i żyje jako emeryt.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A nie był szefem Agencji Rezerw Materiałowych?

Świadek Waldemar Pawlak:
Nie, nie był szefem Agencji Rezerw Materiałowych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

To dziękuję w takim razie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie premierze, chciałbym zacząć może od tego, czy orientuje się pan, czy pan do dnia dzisiejszego wiedział, jak wyglądało to historyczne miejsce, w którym istniał pierwszy dom składowy w rejestrze domów składowych pod nadzorem ministra gospodarki. Czy dowiedział się pan o tym dzisiaj?

Świadek Waldemar Pawlak:

Widziałem pana ilustrację. Tak z ciekawości zapytam: to jest zdjęcie z 2010 r.?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To są zdjęcia z 2012, 2013.

Świadek Waldemar Pawlak:

Aha.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek Waldemar Pawlak:

To nie jest z 2010 r., tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To są dokładne informacje, może tutaj przytoczę relację z… jak pan pozwoli, panie premierze. Tutaj radio RMF FM sprawdziło, jak wyglądał ten budynek, ta siedziba pierwszego domu składowego w Polsce, który był w rejestrze pod pana nadzorem. I radio RM FM poinformowało, że gdy w 2004 r. został ten budynek sprzedany prywatnej właścicielce, był w fatalnym stanie. Potem tylko niszczał.

Być może, gdyby w 2009 r. ktokolwiek sprawdził, jak to możliwe, że spółka inwestująca w złoto ma siedzibę w rozpadającej się, grożącej zawaleniem kamienicy, afera nie miałaby takich rozmiarów.

Myślę, że to bardzo słuszne postawione pytanie. Czy pan zna odpowiedź na to pytanie? Czy ktokolwiek wykazał zainteresowanie, gdzie był pierwszy historyczny polski dom składowy?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowny panie pośle…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Może przekażę, bo może pan premier nie za dobrze widział jeszcze, to może przekażę kilka zdjęć.

Świadek Waldemar Pawlak:

A tę kolejną siedzibę banku też pan ma sfotografowaną?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jestem… jeżeliby pan potrzebował, chociaż tutaj nie zamieniamy się rolami. To pan jest świadkiem, panie premierze. Ja jestem osobą, która na mocy uchwały Sejmu ma uprawnienia posła sejmowej komisji śledczej. Jeżeli pan by potrzebował, to jestem w stanie w ciągu, myślę, trzydziestu sekund przekazać panu informacje o kolejnej siedzibie przy ulicy Spichrzowej.

Ale wracając do tematu…

Świadek Waldemar Pawlak:

Dobrze, wracając do tematu, panie pośle, to…

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak wyglądała siedziba wtedy, kiedy wydaliście zgodę na ten dom składowy.

Świadek Waldemar Pawlak:

Wracając do tematu, to – szanowni panie i panowie posłowie – jest to niewątpliwie bardzo widowiskowy dowód. Natomiast decyzje w trybie wpisania do rejestru domów składowych są podejmowane w sposób oparty o dokumenty, tak jak rejestracja samochodu też jest dokonywana w oparciu o dokumenty a nie zdjęcie samochodu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy uważa pan, że ta lokalizacja była lokalizacją prestiżową…

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie. Uważam, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…która mogła budować zaufanie ze strony klientów co do firmy Amber Gold?

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, uważam, że jeżeli osoba, która prowadzi jakąkolwiek firmę, była kilka razy skazana za przestępstwa przeciwko…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…obrotowi gospodarczemu.

Świadek Waldemar Pawlak:

…dokumentom, pieniądzom i tak dalej, to już samo to jest bardzo podejrzane. Nie potrzeba nawet na… na lokal tej firmy patrzeć. Więc w oparciu o dokumenty tak szybko, jak to zostało stwierdzone, firma ta została wykreślona.

Natomiast, jeżeli chodzi o wpis, to zwracam pana posła uwagę, że ten tryb… dzisiaj możemy to oceniać, że był zbyt liberalny, w tym sensie, że to był tryb oparty wyłącznie o dokumenty i były tam wyłącznie oświadczenia. Ale były też dokumenty, na przykład wyciąg z Krajowego Rejestru Sądowego. A, jak wiadomo, zarówno w Kodeksie handlowym, jak i w krajowym rejestrze, w tym rejestrze spółek handlowych, osoba, która była skazana, nie może pełnić funkcji prezesa, więc biorąc pod…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chciałem o to pana zapytać, panie premierze, bo rozumiem, że ma pan tę wiedzę, ponieważ dyrektor Mąka, którego również pytałem, czy znał art. 18 § 2 Kodeksu spółek handlowych, powiedział, że nie miał takiej wiedzy. Rozumiem, że pan jako ówczesny wicepremier minister gospodarki miał wiedzę wynikającą z Kodeksu spółek handlowych o zakazie zasiadania w spółkach, w organach spółek przez osobę prawomocnie karaną.

Świadek Waldemar Pawlak:

Kodeks spółek handlowych, tak samo jak Kodeks handlowy, był w tym sensie, w tym zakresie jednobrzmiący, chodzi o zapewnienie pewności obrotu. I Kodeks spółek handlowych jest ustawą, która dla każdego, kto się zajmuje spółkami prawa handlowego, jest dość oczywista. Natomiast, jeżeli bierzemy pod uwagę wyciąg z rejestru i jeżeli w rejestrze spółek handlowych jest spółka zarejestrowana i osoba tam w rejestrze widoczna, no, na ogół przyjmuje się z dobrą wolą, że nie ma tutaj oszustwa. To znaczy, z góry się nie zakłada, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak się przyjmowało, panie premierze, bo w tym momencie też jest kwestia zautomatyzowania przekazywania informacji z Krajowego Rejestru Sądowego do Krajowego Rejestru Karnego i te systemy są połączone. Ale czy pana jako premiera… jako wicepremiera, nie zdziwiła ta sytuacja już po wybuchu afery Amber Gold, że od stycznia 2009 r. do sierpnia 2012 r. żadna instytucja państwa nie poinformowała sądu rejestrowego o tym, że pan Marcin P. jest osobą prawomocnie karaną, i to nie za jedno przestępstwo, ale za kilka przestępstw miał wyroki prawomocne.

Świadek Waldemar Pawlak:

Uściślijmy, panie pośle, tę informację, ponieważ jesteście państwo w posiadaniu dokumentów o tym, że, to zresztą z działań Ministerstwa Gospodarki wynikało i to w słowie wstępnym też o tym, w swobodnej wypowiedzi mówiłem. Otóż na… w reakcji na działania Departamentu Administrowania Obrotem i pana dyrektora Mąki o sprawdzenie karalności prezesa Amber Gold pan Marcin P. zrezygnował ze stanowiska i prezesem tej spółki została pani Katarzyna P.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, jak pamiętamy, była to sytuacja tymczasowa, ponieważ, jak dobrze pamiętam, od września tego samego roku, pan Marcin P. z powrotem został prezesem zarządu spółki Amber Gold.

Świadek Waldemar Pawlak:

Ale to… Tak, tylko, że w tamtym czasie, kiedy sprawa wykreślenia tej spółki ze względu na fałszywe oświadczenia została zrealizowana, informacje ze strony Ministerstwa Gospodarki zostały ukierunkowane jakby w dwa wątki.

Pierwszy to jest sprawa fałszywego oświadczenia pana Marcina P. i związane z tym, związane z tym pismo do prokuratury i drugi, to jest wykreślenie firmy Amber Gold z rygorami z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zakaz prowadzenia działalności i korzystania z udogodnień ustawy o swobodzie działalności na okres trzech lat, ale dla osoby prawnej.

Natomiast to, co pan powiedział jest ciekawe właśnie, że ta osoba z tak dużą łatwością odchodziła i powracała do zarządzania tą spółką, choć, jak sądzę, wiedza, wiedza o tym, że jest to osoba skazana, była… – szczególnie w środowisku, w którym ta spółka miała swoją siedzibę – nie była jakąś wielką tajemnicą.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A z czego wynikało takie zaniechanie, że – tak jak pan premier wspomniał – wiele osób o tym wiedziało, nie było to tajemnicą a nikt nie poinformował sądu rejestrowego?

Świadek Waldemar Pawlak:

Wie pan, nie mam takiej pełnej wiedzy. Przypuszczam natomiast, że bardzo ważne jest, żeby pragmatyka działania instytucji, szczególnie na tym poziomie podstawowym, była jasno określona.

Jeżeli policjant, nawet policjant, który nie jest z ruchu drogowego, spotka kierowcę pod wpływem alkoholu czy środków odurzających, to nie pozwala mu już dalej prowadzić samochodu, natomiast…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I gdyby Ministerstwo Gospodarki zrobiło tak samo, czyli poinformowało sąd rejestrowy, to już dalej tym kierowcą nie byłby Marcin P.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, nie zgadzam się, panie pośle, pan tu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A z czym się można nie zgadzać w tym aspekcie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie zgadzam się z tym, bo pan absolutnie w nieuprawniony sposób próbuje robić tutaj sugestie czy interpretacje. Jeszcze raz podkreślam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie?

To proszę rozwinąć ten wątek. Jakby pan powiedział tak, jaki jest…

Proszę bardzo.

Świadek Waldemar Pawlak:

Bardzo wyraźnie.

Jeżeli chodzi o osobę pana Marcina P., który – nie wiem, ale tam gdzieś w kwietniu czy w którymś momencie zrezygnował z funkcji prezesa firmy Amber Gold – on już był osobą prywatną, nie pełnił stanowiska w spółce prawa handlowego. Zostało złożone doniesienie do prokuratury o złożeniu fałszywych zeznań.

Natomiast informacja…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To skończyło się fiaskiem.

Świadek Waldemar Pawlak:

…natomiast informacja o osobie prawnej, spółce prawa handlowego, której prezesem była w tamtym czasie pani Katarzyna P., nie skazana żadnym prawomocnym wyrokiem (bo jej zaświadczenie z rejestru, Krajowego Rejestru Karnego, zostało dostarczone a więc spełniała formalne wymogi do prowadzenia domu handlowego), ale osoba prawna w imieniu której działał zarząd wcześniejszy, doprowadziła do, do tego, że złożono fałszywe oświadczenia, więc cała osoba prawna została wykluczona z obiegu gospodarczego poprzez skreślenie z listy domów składowych.

Natomiast panem Marcinem P. powinna się zająć prokuratura, która miała informacje o tym, że był wielokrotnie skazany z tego samego… z tej samej podstawy prawnej i podobnie, jak w przypadku kierowcy na drodze, powinna zawnioskować np. o odwieszenie, odwieszenie wyroku, który był w zawieszeniu, tam chyba nawet w dwóch czy trzech przypadkach.

Natomiast, jeszcze raz podkreślam – Ministerstwo Gospodarki, jeżeli chodzi o tę osobę, to poprzez działania właśnie administracyjne z kierowania tą spółką ją usunęło. Natomiast, ona potem powróciła w innym już czasie i trybie i to jest być może warte wyjaśnienia, jak to się stało, że ponownie została zarejestrowana jako osoba kierująca spółką, pomimo tego, że, że miała…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja odpowiem na to pytanie.

Nikt nie poinformował sądu rejestrowego, sąd rejestrowy nie miał żadnej informacji o tym, że pan Marcin P. jest osobą prawomocnie karaną, mimo tego, że choćby Ministerstwo Gospodarki posiadało wyciąg z Krajowego Rejestru Karnego. Inne instytucje również miały informacje, miały przesłanki do tego.

Ale cieszę się, że pan wywołał temat prokuratury, panie premierze…

Świadek Waldemar Pawlak:

To, jeśli pan poseł pozwoli, to tylko…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chciałbym przejść do wątku prokuratury.

Świadek Waldemar Pawlak:

Dobrze, tylko jedno bym dodał tutaj. Krajowy Rejestr Sądowy też mógł zapytać KRK o taką osobę. Tak, że to nie było zakazane, wręcz nawet byłoby to dobrym zwyczajem, gdyby taka formuła była. Zresztą później, w rozwiązaniach regulacyjnych, jako konsekwencja tej właśnie sprawy wprowadzono obligo… obowiązek, że Krajowy Rejestr Sądowy sprawdza każdą osobę zgłaszającą się jako prezes spółki w Krajowym Rejestrze Karnym. To było pokłosie też tej, tej sprawy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przejdźmy do wątku prokuratury.

Jak pan ocenia działania prokuratury w sprawie Amber Gold, jako były wicepremier, i mając wiedzę – nie wiem, czy pan zapoznawał się z pracami sejmowej Komisji Śledczej czy nie, ale myślę, że ma pan swoją ocenę.

Czy prokuratura w sprawie Amber Gold zadziałała prawidłowo?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowny panie pośle, nie mam takiej pełnej wiedzy, nie mam takiego dostępu do dokumentów, jaki mają państwo, żeby takie oceny formułować, więc proszę wybaczyć, że trudno mi jest odpowiedzieć na pana pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Między innymi były premier Donald Tusk oceniał pracę prokuratury, inni politycy z koalicji PO-PSL ówczesnej, ponieważ w latach 2009-2012, wtedy, kiedy Amber Gold rozwijała swoją działalność gospodarczą, wtedy pan był wicepremierem a rządziła koalicja PO-PSL. W związku z tym pytałem pan o ocenę jako wicepremiera.

Rozumiem, że chce pan uchylić się od odpowiedzi na to pytanie jako oceny pracy prokuratury?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowny panie pośle, mogę ogólnie odnieść się do tej sprawy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To proszę bardzo, jaka jest pana ocena: pozytywna czy negatywna?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak jak już mówiłem: w przypadku, kiedy policjant zatrzymuje kierowcę i kierowca nie ma prawa jazdy albo jest nietrzeźwy, nie pozwala mu jechać, no. Natomiast w tym przypadku wiedza o karalności pana Marcina P. w prokuraturze gdańskiej, jak sądzę, była.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy prokuratura stanęła na wysokości zadania w sprawie Amber Gold?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie mam pełnej wiedzy, żeby…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie ma pan, dobrze, to ja rozwinę ten wątek.

Świadek Waldemar Pawlak:

…żebym mógł tutaj takie sądy całościowe wygłaszać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze, to przejdźmy do tego wątku, który polega na tym, że w 2007 r. w swoim exposé były premier Donald Tusk zapowiedział rozdzielenie funkcji Ministra Sprawiedliwości od funkcji Prokuratora Generalnego. Miało to być, i tutaj cytat z byłego premiera Donalda Tuska: zwieńczenie procesu naprawy systemu sprawiedliwości, a nie jego początek.

W październiku 2009 r. większość parlamentarna, czyli koalicja PO-PSL (w tym, jak sprawdziłem, również pan) głosowała za zmianą zasad pracy prokuratury, co ja nazywam rozmontowaniem prokuratury. Wówczas pan zagłosował za rozdzieleniem funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego.

Z prac sejmowej Komisji Śledczej rysuje się, niestety, obraz gdańskiej prokuratury, która była nieskuteczna, bierna, niestety, spolegliwa, no, i nie była w stanie choćby w 2010 r. zapobiec dalszej działalności przestępczej firmy Amber Gold. Nawet tutaj przed Sejmową Komisją Śledczą były prokurator generalny Andrzej Seremet zeznał, że reforma prokuratury nie została dokończona. Stwierdził, że nie było należytego nadzoru służbowego nad prokuratorami, czego dowodem jest sprawa Amber Gold. Wspomniał również, że narzędzia nadzoru, które otrzymał jako prokurator generalny były „słabe i nieefektywne”, tu cytat z byłego prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta.

Pan zagłosował za tym rozdzieleniem prokuratury, za stworzeniem w cudzysłowie „niezależnej prokuratury”. I jak ta niezależna prokuratura działała w latach 2009-2012, to widzimy poprzez badanie sprawy Amber Gold, i poprzez dużą pracę, którą włożyła w wyjaśnienie tej sprawy Komisja Śledcza.

I dlaczego pan poparł ten eksperyment rozdzielenia funkcji Prokuratora Generalnego od Ministra Sprawiedliwości? Czy była to inicjatywa pana koalicjanta, czyli Platformy Obywatelskiej, czy była to pana inicjatywa, jako Polskiego Stronnictwa Ludowego?

Świadek Waldemar Pawlak:

Po pierwsze jeżeli chodzi o inicjatywę to tutaj była bardziej po stronie Platformy. Natomiast, trzeba przyznać, że sam pomysł w istocie nie miał w sobie od razu jakiegoś ryzyka, że taka niezależna prokuratura będzie funkcjonowała źle. Miał, wręcz przeciwnie, zalety polegające na tym, że prokuratura staje się instytucją niezależną od władzy politycznej, od władzy wykonawczej. I może z większą energicznością wykonywać swoje obowiązki, nie tylko w stosunku do przestępczości pospolitej, ale także do osób pełniących na przykład funkcje publiczne, gdzie tam ewentualnie jakieś problemy nadzoru władzy wykonawczej nad prokuraturą mogłyby, na przykład, takie postępowania utrudniać.

Tak, że – co do samej idei – to wydaje się, że nie można jej przekreślać i na podstawie jednostkowego zdarzenia wnioskować o całości instytucji. I chcę w tym momencie też podkreślić, że znane mi są przypadki wielu bardzo solidnych i rzetelnych prokuratorów, którzy swoje obowiązki – i wcześniej, i teraz – wykonują z dużą rzetelnością i sumiennością, i…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nam też, ale my jednak jesteśmy komisją śledczą do spraw afery Amber Gold, ale ta prokuratura musiała działać w tym modelu, za który pan również, panie premierze, odpowiadał.

Świadek Waldemar Pawlak:

Dobrze.

Ale, panie pośle, jeżeli pan pozwoli… jeżeli pan pozwoli dokończyć, to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Waldemar Pawlak:

…rzetelność i sumienność tych prokuratorów często nie jest związana z jakimś modelem funkcjonowania prokuratury, tylko z cechami osobowymi osób, które są i przekonane, i zmotywowane, i zaangażowane, żeby w sposób prawidłowy służyć państwu polskiemu.

I chciałbym w tym miejscu zwrócić pana posła uwagę, żeby pan nie rozciągał tego jednego przypadku na pracę całej prokuratury i wszystkich prokuratorów. Bo wnioskowanie na podstawie jednego przypadku może być bardzo złe w konsekwencjach, ponieważ może doprowadzać do wyciągania wniosków, jakby ten zarzut był postawiony całej prokuraturze, co jest oczywiście nieprawdą, dlatego zachęcam do tego, żeby spojrzeć na konkretne przypadki.

I ja mówię…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, i porozmawiamy o konkretnym przypadku Amber Gold.

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak jest.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I tego się trzymajmy.

I proponowałbym nie rozciągać na inne sprawy, ale mówić o modelu prokuratury, który, niestety – mówię to z przykrością – nie zafunkcjonował w taki sposób, żebyśmy mogli mówić, że to prokuratura „zgasiła" sprawę Amber Gold w zarodku.

Świadek Waldemar Pawlak:

Ale tutaj myślę, że byłoby, panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie pośle, to nie model, tylko ludzie zawiedli, no, to też nie można tak…

Świadek Waldemar Pawlak:

Myślę, że nie tylko dotyczy sprawa może ludzi, ale też sposobu i pragmatyki zorganizowania całej instytucji.

I, tak jak wspominałem na początku (mówiąc o Ministerstwie Gospodarki i o systemie zorganizowania, i zarządzania instytucją) to bardzo ważne jest też w takich przypadkach, jaka jest pragmatyka i sposób działania prokuratora na przykład w prokuraturze rejonowej, w przypadku gdy spotyka się z osobą, która wielokrotnie popełnia to samo przestępstwo i trafia mu w ręce kolejna informacja o podobnym typie przestępstwa. Wydaje się, że w takiej sytuacji trudno tu winić całą instytucję. Myślę, że to jest sprawa decyzji dość takiej oczywistej. Zresztą warunkowe zawieszenie kary jest stosowane jako pewien element zaufania do obywatela, że on się naprawi, a jeżeli się nie chce naprawić, no to następuje odwieszenie warunkowego zawieszenia kary i wykonanie tej kary z całą surowością.

Więc zwracałbym uwagę, żeby rozdzielać te wątki indywidualne od wątków instytucjonalnych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze, to przejdźmy do tego, co powiedział prokurator generalny Andrzej Seremet, który przed Komisją Śledczą zeznał, że sprawa Amber Gold to jest jego największa porażka jako prokuratora generalnego.

Czy pan, jako wicepremier rządu PO-PSL, przyzna tutaj, przed sejmową Komisją Śledczą, że sprawa Amber Gold to jedna z największych porażek rządów PO-PSL?

Świadek Waldemar Pawlak:

Powołał pan się na opinię pana prokuratora Seremeta, który kierował prokuraturą i taką opinię wygłosił. Natomiast, ja nie mam takiej wiedzy, żeby rozciągnąć tę wypowiedź na cały system rządów i na państwo, żeby wypowiedź pana prokuratora Seremeta odnieść teraz, uogólnić jeszcze, jeszcze bardziej.

Tak, że proszę wybaczyć, panie pośle, ale pan ekstrapoluje trochę zbyt daleko od wypowiedzi pana prokuratora Seremeta.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to chciałbym zapytać pana, korzystając z tego, że dzisiaj pan jest osobą przesłuchiwaną przez sejmową komisję śledczą, czy sprawa Amber Gold to sukces rządów PO-PSL, czy to jest porażka rządów PO-PSL?

Świadek Waldemar Pawlak:

Sprawa Amber Gold, gdyby została prawidłowo…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest prosta odpowiedź, panie premierze – albo tak, albo nie, albo jest to sukces rządów PO-PSL, sprawa Amber Gold, albo to jest porażka.

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, sprawa Amber Gold to nie jest sprawa rządu, bo rząd, panie pośle, nie występował tylko tutaj jako wymiar sprawiedliwości i, jeżeli chodzi o działania dotyczące działalności przestępczej pana Marcina P., to…

Poseł Marek Suski (PiS):

Właśnie o to chodzi, że nie wiadomo, czy nie występował, bo ten sędzia Milewski na telefon, no, to już wskazuje na to, że jednak rząd tu ingerował.

Świadek Waldemar Pawlak:

A to, to po wypowiedzi pana posła Suskiego, to tym bardziej… To po wypowiedzi pana posła Suskiego, jeżeli pan poseł Suski wie jeszcze więcej okoliczności, no, mogę tylko tutaj za panem posłem powiedzieć, że właśnie nie mam takiej wiedzy, która by mnie upoważniała do wygłaszania jakichś takich ogólnych osądów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jako wicepremier polskiego rządu nie miał pan takiej oceny w 2012 r., kiedy wybuchła afera repry…, afera, przepraszam – Amber Gold i nie miał pan poczucia, że państwo nie

stanęło na wysokości zadania, że nie zdało egzaminu, nie zagwarantowało bezpieczeństwa obywatelom?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowny panie pośle, myślę, że jeżeli odnosimy tę sprawę jednostkowo, to… i próbujemy poszukiwać ściśle winy dotyczącej tej konkretnej sprawy, to trzeba przeanalizować przede wszystkim, w którym miejscu zabrakło takiego energicznego działania, bo niewątpliwie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze – w każdym możliwym.

Panie pośle, jeszcze na ten moment, rozumiem… że przerwę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie premierze, ja rozumiem, że wiele tutaj jest opinii, ocen, prób prezentacji medialnych, bo gdybyśmy przyjęli, że w 2010 r. było 1 mln 716 tys. firm, to rozumiem, że pracownicy musieliby weryfikować wszystkie siedziby tych mikrofirm (zatrudnienia do dziewięć osób), więc to chyba nie tędy ma iść posiedzenie tej Komisji.

Ale skupiając się na faktach – podkreślał pan model zarządzania i podkreślał pan zaufanie do osób zatrudnionych w Ministerstwie Gospodarki. I tu fakty są jednoznaczne, bez względu na próby jakiekolwiek dewaluowania roli Ministerstwa Gospodarki – to jest jedyna instytucja, która zareagowała, bowiem czternaście dni (a mamy to na podstawie dokumentów, którymi się posługujemy), czternaście dni – od 7 czerwca 2010 r., kiedy to Krajowy Rejestr Karny poinformował o wielokrotnym skazaniu pana Marcina P., do 22 czerwca 2010 r., kiedy Ministerstwo Gospodarki wykreśliło przedsiębiorstwo składowe.

Czy można było zrobić coś szybciej albo lepiej w Ministerstwie Gospodarki?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeśli chodzi o tę konkretną sytuację to, być może, możliwe były szybsze działania, jeżeliby przyjąć taką pragmatykę, że nie ufamy generalnie przedsiębiorcom, nie ufamy dokumentom. To praktycznie każdy dokument powinien być sprawdzany, ale wydaje się, że patrząc na dokumenty, które były złożone do wniosku, dołączone do wniosku o ustanowienie domu składowego, można było zakładać, że – ufając tym dokumentom, wypisowi z Krajowego Rejestru Sądowego – można sprawę traktować w sposób niewymagający z góry założenia, że ten, który te dokumenty złożył, jest przestępcą czy złożył te dokumenty po to, żeby prowadzić działalność przestępczą.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie premierze, bo było zaprezentowane takie (czy zainsynuowane nawet) stwierdzenie, że państwo jakby nie wykonaliście, czy pan premier, pan minister gospodarki wtedy nie wszczął zobowiązań wobec pracowników, chodzi o oświadczenie. Z tego, co udowodniliśmy już i po przeanalizowaniu dokumentów, wpis do rejestru przedsiębiorców składowych opierał się na wniosku i na wzorze oświadczenia, które zwierała ustawa. Stąd też postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia i, gdzie pani prokurator powołała się na wyrok z dnia 18 maja 2009 r.

Pozwolę sobie przeczytać: „Upoważnienie do uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia, w którym mowa w art. 233 § 6 Kodeksu karnego, musi wynikać z ustawy, na podstawie której prowadzone jest postępowanie, zatem takiego upoważnienia nie może kreować akt rangi podustawowej, jakim jest rozporządzenie ministra”.

Czy taki zapis w ustawie o odpowiedzialności karnej z art. 233 Kodeksu karnego umożliwiłby szybszą reakcję czy prokuratury, czy także Ministra Gospodarki? Czy po prostu uniemożliwiłby w ogóle rejestrację tego podmiotu?

Świadek Waldemar Pawlak:

Gdyby była w tym trybie formuła zaświadczenia, no, to wtedy, niewątpliwie, nie byłoby możliwości złożenia tego typu dokumentów kompletnych. Natomiast, jeżeli chodzi o tę praktykę, doktrynę prawną, to odpowiedzialność karna jest związana z obowiązkiem pouczenia strony. Więc, gdyby tego typu zapis był w ustawie, to być może też konsekwencje byłyby surowsze, aczkolwiek nie zapobiegłoby to wpisaniu prawidłowo złożonego wniosku do rejestru.

Tak, że tutaj ta ustawa przez dziesięć lat funkcjonowania nie zadziałała, ponieważ inne instrumenty i dostępne dla przedsiębiorców rozwiązania były wygodniejsze niż posługiwanie się ustawą o domach składowych, przywołaną zresztą do naszego systemu prawnego na podstawie doświadczeń międzywojennych. Ale okazało się, że w tym przypadku te doświadczenia już nie były dopasowane do stanu, do sytuacji gospodarczej kraju w roku 2000 i po prostu przedsiębiorcy woleli korzystać z innych rozwiązań niż z ustawy o domach składowych.

Zresztą, składowanie towarów jest możliwe i teraz, i wówczas na bazie także Kodeksu cywilnego i jeżeli ktoś by chciał składować towary, to mógł to robić też na bazie Kodeksu cywilnego a nie musiał rejestrować się jako dom składowy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie premierze, analizując ustawę, na której się opierało Ministerstwo Gospodarki, a także przebieg pracy urzędników w Ministerstwie Gospodarki – oczywiście pod pana kierownictwem, bo jaki pan, taki kram i takie działania, efektywne i szybka reakcja – to tak naprawdę 6 stycznia 2010 r., kiedy jest przeprowadzenie postępowania rejestrowego i wpisanie do rejestru przedsiębiorstw składowych, na tym etapie praca urzędników mogłaby się zakończyć. A, jednak urzędnicy podejmują kolejne kroki w celu weryfikacji tej działalności czy też działalności bankowej, czy też pismo do Komisji Nadzoru Finansowego, zamieszczają ostrzeżenie na stronie internetowej, że Amber Gold prowadzi zarejestrowane przedsiębiorstwo składowe, nie posiada zezwolenia na wykonywanie czynności bankowej.

Dalej, minister wzywa po raz kolejny prezesa zarządu do przesłania potwierdzonych za zgodność z oryginałem aktualnych informacji z Krajowego Rejestru Karnego, bo ma podejrzenia, ponieważ Marcin P. oszukał wcześniej, składając fałszywe oświadczenie.

Dalej, kolejne działania, otrzymuje tę informację z Krajowego Rejestru Karnego, wykreśla w ciągu 14 dni, ale podejmuje kolejne działania. Otóż informuje dalej Komisję Nadzoru Finansowego, Bank Gospodarki Żywnościowej, Prokuraturę Rejonową w Gdańsku o tym wykreśleniu.

Czy to są dodatkowe działania tych wszystkich pracowników, które zostały podjęte w ramach rzetelności wykonania obowiązków?

Świadek Waldemar Pawlak:

Chcę podkreślić, że właśnie na poziomie podstawowej komórki organizacyjnej Ministerstwa Gospodarki, czyli Departamentu Administrowania Obrotem, który był upoważniony do podejmowania indywidualnych decyzji w sprawach firm obywateli, właśnie po wdrożeniu systemu zarządzania jakością te mechanizmy sprawiły, że zarówno osoby, które tam miały wysokie kompetencje, jak i cały system skłaniał do takiego bardzo wnikliwego przyglądania się każdemu przypadkowi. Natomiast, trzeba też podkreślić, że niezaangażowanie się np. osób z kierownictwa, tzn. wiceministrów czy ministra w rozstrzyganie pojedynczych spraw, wiąże się też z dwuinstancyjnością postępowania i jeżeli jest odwołanie od decyzji, to podejmuje ją osoba, która w podejmowaniu tej decyzji indywidualnej nie uczestniczyła.

Więc to rozdzielenie ról tutaj było niezbędne i konieczne. I w tym przypadku okazało się wystarczające, bo sam Departament Administrowania Obrotem i pan dyrektor Mąka te zadania wykonali z konsekwencją polegającą na wykreśleniu tej firmy, nie zważając także na to… na próby takiej zmiany polegające na tym, że osoba, która była prezesem firmy i była karana, wycofała się i wystawiono osobę, która karana nie była.

Więc, mimo tego, że taką próbę spółka podjęła, konsekwentnie urząd dokonał działań zmierzających do tego, że spółka została wykreślona i informacja o spółce została skierowana do Krajowego Rejestru Sądowego i Komisji Nadzoru Finansowego, natomiast informacja o panu Marcinie P. została skierowana do prokuratury.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie premierze, opierając się tylko znów na faktach, proszę mi powiedzieć (ponieważ Marcin P. w ramach spółki Amber Gold próbował jeszcze dwukrotnie oszukać Ministerstwo Gospodarki, jednakże nieskutecznie; próba ucięcia tej sprawy była definitywna): czy analizując tę notatkę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, panie premierze, czy pan… jeżeli pan nie odłoży notatek… Już pan zamknął komputer, co do którego chcielibyśmy się dowiedzieć, czy pan miał połączenie on-line i dostawał pan informacje.

Takiego zachowania na Komisji nie widzieliśmy jeszcze.

W związku z powyższym, po pierwsze, proszę pana o udzielenie informacji (przy czym, zaraz będziemy to też jeszcze weryfikować, jeśli chodzi o kamery) – czy dostawał pan odpowiedzi przez Internet i podpowiedzi, jak pan zeznawał przed Komisją?

To jest pytanie pierwsze.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, pani poseł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, co czytał pan w takim razie w trakcie przesłuchania?

Świadek Waldemar Pawlak:

Pani poseł, pewnie pani wie, że od dawna korzystam ze środków elektronicznych – i z tableta, i z komputera, sporą część notatek i dokumentacji mam w komputerze. Zresztą państwo też korzystacie z tych urządzeń, jak sądzę…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie jesteśmy świadkami.

Świadek Waldemar Pawlak:

…nie w celu odbierania pytań, tylko przypomnienia sobie pewnych wątków czy też spraw, które są waszym zdaniem warte podniesienia.

Tak, że bardzo proszę nie robić takiej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan premier zechciałby się odnieść do tego, co odczytywał w trakcie przesłuchania z laptopa, którym dysponuje?

Świadek Waldemar Pawlak:

Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co pan odczytywał w trakcie przesłuchania z laptopa, którym pan dysponuje?

Na moją prośbę pan go zamknął dziesięć minut temu.

Świadek Waldemar Pawlak:

Miałem szablon wystąpienia przygotowany i spis treści tych wystąpień.

Mogę pani poseł to udostępnić, jeżeli pani sobie życzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy… to całej Komisji, ewentualnie, bo to ja nie jestem tutaj osobowo, personalnie zainteresowana.

Świadek Waldemar Pawlak:

Dobrze, natomiast, sięgnięcie po kartkę służyło do zapisania pytania pani poseł.

Czy mogę sobie zapisywać niektóre pytania i ewentualnie zapisywać sobie myśli, które mi się nasuwają w oczekiwaniu na prawo do udzielenia odpowiedzi, czy…?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale dostaje pan jedno pytanie – i odpowiedź.

No, jeżeli pan nie jest w stanie go zapamiętać to proszę pisać.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani przewodnicząca…

Świadek Waldemar Pawlak:

Rozumiem, że mogę zapisać – tak, pani poseł?

Poseł Marek Suski (PiS):

Może pan – i nawet powinien pan, bo – jak z przebiegu tego przesłuchania wynika – nie jest pan w stanie odpowiedzieć na pytanie…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Szanowna Wysoka Komisjo, ja nie wiem skąd tyle złośliwości…

Poseł Marek Suski (PiS):

To nie jest złośliwość, to stwierdzenie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…akurat w kwestii przesłuchania świadka, pewnie dlatego że jest działanie, rzeczywiście, zgodne z wszystkimi przepisami prawa i nie ma… i próba linczu, po prostu, nie wychodzi, ale ja to staram się… naprawdę tego nie rozumiem.

I znów, odnosząc się do notatki, w której rzeczywiście nie ma…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, ja muszę pani powiedzieć, że ja też z największym zdziwieniem obserwuję fakt, że szef ministerstwa, wicepremier, za wszelką cenę usiłuje się odciąć od bardzo prawidłowego działania swojego urzędnika. I na pewno…

I zadaję sobie pytanie, czy to może mieć związek z tym, że liczy się, że kolejne pytania będą dotyczyły tego, kiedy i komu przekazał wiedzę o kontaktach z ABW?...

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani przewodnicząca, może zadajmy właśnie pytanie o fakty to wtedy dowiemy się informacyjnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę kontynuować, pani poseł.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ponieważ nawet państwo, analizując notatkę, wprowadzacie Wysoką Komisję, ale także osoby zainteresowane, w błąd, bo – rzeczywiście – nie ma tu ani jednego słowa i wymienienia wymienionej firmy.

Ponadto jest notatka z posiedzenia kierownictwa Ministerstwa Gospodarki, do której bym się chciała odnieść i jest analiza siedmiu ustaw, w tym jest w punkcie 7 – ustawa o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

I, panie premierze, czy na tym kierownictwie bardziej skłaniał się pan do podjęcia decyzji o zmianie tej ustawy z 2010 r.? Bo ja przypomnę, że 16 listopada, kiedy ta ustawa miała miejsce… weszła w życie w 2010 r., to za tą ustawą głosowali wszyscy parlamentarzyści. I tutaj, był to w 2010 r., rzeczywiście brak konsekwencji w związku z oświadczeniem.

Czy była próba nowelizacji tej ustawy, czy – rzeczywiście – odejście i zmiany legislacyjne, żeby ta ustawa przestała obowiązywać? Jakie było pana premiera zdanie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Dyskusja na kierownictwie obejmowała propozycje zarówno – z jednej strony – poprawiania tej ustawy, a – z drugiej strony – bardziej radykalne rozwiązanie: usunięcia jej z obrotu prawnego.

I dyskusja zakończyła się wnioskiem o to, aby tę ustawę usunąć z obiegu prawnego, ponieważ przez dziesięć lat funkcjonowania nie zadziałała ta ustawa ani na rynku towarów przemysłowych, ani na rynku towarów rolnych, a więc nie była użyteczna gospodarczo, a jedyny przypadek, kiedy próbowano tę ustawę wykorzystać, to był przypadek, który był… było to wykorzystanie tej ustawy do celów zamaskowania działalności o charakterze przestępczym.

I, w związku z tym, podjęliśmy decyzję, żeby usunąć tę ustawę z obiegu prawnego, i tak jak…

Tu warto to podkreślić, że decyzja ta zapadała bez odnoszenia się do żadnej konkretnej firmy, tylko do zjawiska, że nie wykorzystano tej ustawy przez dziesięć lat a jedyny przypadek był przypadkiem próby nadużycia tej ustawy.

I w tym przypadku, jeszcze raz to podkreślę, że nie przypominam sobie żadnych indywidualnych decyzji dotyczących tej firmy. Praktyka funkcjonowania ministerstwa polegała na tym, że decyzje indywidualne podejmowali upoważnieni urzędnicy po to, żeby zachować możliwość działania trybu dwuinstancyjnego. I w przypadku odwołania od decyzji, żeby można było rozpatrzeć tę decyzję przez osoby, które w postępowaniu nie uczestniczyły. I to jest normalna praktyka funkcjonowania administracji, poprawna praktyka funkcjonowania w administracji, żeby nie było odwołań do tej samej instytucji, do tych samych osób, które decyzje podejmowały.

Więc tutaj absolutnie nieuprawnione są sugestie pani przewodniczącej, że ja się próbuję w jakiś sposób dystansować od decyzji i działań pana dyrektora Jarosława Mąki. Uważam, że postąpił bardzo kompetentnie jako dyrektor departamentu podejmujący tę decyzję jednostkowo i skutecznie wyeliminował tę firmę z obrotu gospodarczego jako dom składowy. Natomiast byłoby zupełnie nieprawidłowe, gdyby decyzje podejmowane były w pierwszym, jakby… W pierwszej decyzji na najwyższym poziomie w instytucji, która takie decyzje podejmuje, czyli gdyby je podpisywał minister lub wiceminister.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie premierze, ostatnie pytanie.

Czy, jako minister gospodarki…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, przepraszam.

Panie ministrze, no to w tym momencie proszę powiedzieć, jaką podjął pan decyzję? Bowiem Marcin P. złożył wniosek o ponowne rozpoznanie i z tego wywodu, który pan tu przedstawił wynika, że w tej sytuacji trafiło to do pana.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, pani poseł.

Pan Marcin P. mógł składać różne wnioski, ale w momencie, kiedy stwierdzone zostało bezspornie, na podstawie informacji z Krajowego Rejestru Karnego, że jest osoba skazaną, żadne jego wnioski już w postępowaniu administracyjnym nie miały znaczenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, ja pytam o co innego. Pan powiedział przed chwilą, że dlatego starał się nie ingerować w decyzje wydawane przez dyrektorów departamentu, bowiem liczył się pan z tym, że może być odwołanie od takiej decyzji, i wtedy chciałby pan podjąć decyzję, jakby nie będąc, rozumiem, skażony poglądem kogoś, kto w pierwszej instancji to rozpoznawał. No, instancja to jest może złe słowo.

Więc mamy dokładnie z takim przypadkiem tu do czynienia, Marcin P. złożył po decyzji negatywnej wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy. I w tej sytuacji, gdyby pan premier zechciał powiedzieć, jak rozpoznał jego ponowny wniosek.

Świadek Waldemar Pawlak:

Uprzejmie proszę o zapoznanie się z dokumentami. Są dokumenty na ten temat, jak ta sprawa została rozpoznana i załatwiona. Ja w tej chwili sobie nie przypominam, po tylu latach, jak…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, a kto by rozpoznał, według tego, co pan powiedział, jego ponowny wniosek o decyzji o skreśleniu go…

Świadek Waldemar Pawlak:

Proszę to sprawdzić, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale my tym wszystkim dysponujemy, ja pana pytam.

Świadek Waldemar Pawlak:

Pani przewodnicząca, tu nie są potrzebne moje zeznania jako świadka, bo ja świadkiem w takich, w tej decyzji odwoławczej nie byłem, więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, po co pan w tym momencie mówił dość długi czas na ten temat, że pan właśnie liczył się z tym faktem, że wpłynie wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy i dlatego pan jakby nie chciał ingerować…

Świadek Waldemar Pawlak:

Taką decyzję mógł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc dokładnie z taką sytuacją w przypadku Amber Gold mieliśmy do czynienia.

Świadek Waldemar Pawlak:

Taką decyzję, pani poseł, mógł podjąć wiceminister nadzorujący a…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pamięta pan, jak było w tej sytuacji?

Świadek Waldemar Pawlak:

Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pamięta pan dokładnie, jak było w tej sytuacji?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie pamiętam, już o tym mówiłem. Natomiast proszę to ustalić z dokumentów, bo jeszcze raz…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale my to mamy, tylko pytamy pana.

Świadek Waldemar Pawlak:

Ja mówiłem już, że nie pamiętam, bo to parę lat minęło, a sprawa, fakty są do ustalenia z dokumentów. Nie byłem świadkiem rozpatrywania tej decyzji odwoławczej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, proszę kontynuować.

Świadek Waldemar Pawlak:

Natomiast można to ustalić z dokumentów. Tutaj nie ma nic do ukrycia, pani przewodnicząca. Wszystko można ustalić z dokumentów i dokumenty są.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale przesłuchanie polega na tym, że my sprawdzamy, co pan pamięta. Niech pan nie daje dobrych rad, jak Wujek Dobra Rada, my sobie sprawdzimy w dokumentach. Przesłuchanie jest po to, żeby poznać pamięć świadka…

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, pan… ja nawet nie śmiałbym pana posła skłaniać…

Poseł Marek Suski (PiS):

…a nie, żeby pan nam udzielał rad, żebyśmy sobie gdzieś sprawdzili.

Świadek Waldemar Pawlak:

…nie chciałbym pana posła skłaniać do korzystania z moich rad.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale jak są dobre to nawet korzystamy, ale to nie jest miejsce do udzielania rad.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie pośle, teraz jest jeszcze moja kolej, tak, że pozwoli pan…

Panie premierze, mam pytanie: czy jako minister gospodarki kiedykolwiek podejmował pan indywidualną decyzję w sprawie jakiegokolwiek podmiotu poprzez działalność w Ministerstwie Gospodarki, w pracy kierowania Ministerstwem Gospodarki?

Świadek Waldemar Pawlak:

Takie decyzje się zdarzały, jeżeli dotyczyły bardzo poważnych spraw i, jeżeli było to wyraźnie wskazane w ustawie, że nie można tej… tego upoważnienia delegować.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A jeżeli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, ostatnie pytanie i przekazujemy głos dalej, dobrze?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…a jeżeli dotyczyła, jeżeli odbywało się kierownictwo i była omawiana konkretna ustawa i zmiany analizy odnośnie skutków regulacji obowiązujących w danym obszarze to, czy analizując daną ustawę, mówiło się o podmiotach, których ta ustawa dotyczyła, czy mówiło się – po prostu – o rozwiązaniu systemowym?

Świadek Waldemar Pawlak:

Na ogół, na kierownictwie Ministerstwa Gospodarki dyskutowaliśmy o rozwiązaniach generalnych, nie odnosząc się do decyzji indywidualnych. To było podejmowane na poziomie odpowiednio umocowanych i upoważnionych urzędników, którzy podejmowali decyzje indywidualne.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli w sytuacji, kiedy omawiany był pkt. 7 – ustawa o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, to była mowa o domu składowym, a nie padała nazwa Amber Gold. Dobrze rozumiem?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, dokładnie, ponieważ to była dyskusja o ustawie o domach składowych i decyzja dotycząca usunięcia ustawy o domach składowych z obrotu prawnego, ponieważ przez dziesięć lat nie była zastosowana, a na dodatek, była próba nadużycia tej ustawy do zupełnie niezgodnych z jej intencjami celów.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł uzupełniająco… pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie premierze, po pana wykładzie, dosyć długim, na temat ewentualnego rozpatrzenia odwołania wyjęłam właśnie dokumenty. Odwołanie, wniosek o ponowne rozpatrzenie wpłynął do ministerstwa 24 czerwca 2010 r., 12 lipca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Skierowany był bezpośrednio na pana ręce…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

„Szanowny pan Waldemar Pawlak, Minister Gospodarki….”

Decyzja utrzymująca w mocy wydany 21 czerwca… zakazująca prowadzenie przez Amber Gold przedsiębiorstwa składowego, datowana jest na 12 lipca 2010 roku a podpisana przez pana dyrektora Mąkę.

Jak ma się pana wykład od tych dokumentów, którymi dysponuje Komisja?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowna pani poseł, zwracam uwagę, że mamy tu z sytuacją… nie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, nie, o zupełnie innym charakterze niż normalny tryb administracyjny, bo mamy tu do czynienia z sytuacją, gdzie osoba nadużyła zaufania urzędu, złożyła fałszywe oświadczenie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, czy pan się słyszy?

Pytanie jest bardzo proste. Przeprowadził pan dziesięciominutowy wykład na temat, dlaczego pan nie wiedział o tym, jakie decyzje podejmują dyrektorzy departamentów. Mówił pan o tym, że dał im pan upoważnienie i ogromną swobodę i miał do nich zaufanie. Poświęcił pan już bardzo dużo czasu na temat procedur i mówił pan o tym, że te procedury są bardzo ważne. I omówił pan tę procedurę.

W tym momencie, pani poseł wyciągnęła panu dokument, z którego wynika, że – po prostu – to jest nieprawda, dlatego, że wniosek o ponowne rozpoznanie rozpoznała dokładnie ta sama osoba, która prowadziła całą sprawę i wydała decyzję w pierwszej instancji.

Czy pan zechciałby się odnieść do tego, jak rozpatrzenie sprawy Amber Gold…

Jeśli kamery chcą podjechać, bardzo proszę, tu jest kwestia podpisu. To jest wniosek zaadresowany imiennie o ponowne rozpoznanie do pana premiera Pawlaka, na imiennie wskazane imię i nazwisko. Decyzja z lipca, w której po ponownym rozpoznaniu doszło do utrzymania w mocy, podpisana przez pana Mąkę, czyli osobę, która od początku prowadziła to postępowanie.

To proszę powiedzieć, jak się fakt tego rozstrzygnięcia ma do tego, co pan przed chwilą mówił o rozdzieleniu.

Świadek Waldemar Pawlak:

Ma się bardzo prosto, pani poseł. W tej sprawie…

Poseł Marek Suski (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, nie, nie.

W tej sprawie osoba, która składała te wnioski, posłużyła się fałszywym oświadczeniem i tutaj żadne okoliczności się nie zmieniły w sprawie, żeby rozpatrywać tę sprawę od strony merytorycznej. Chodziło tylko o potwierdzenie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan premier rozumie pytanie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Chodziło o potwierdzenie decyzji dotyczącej wykreślenia i niedopuszczenia do tego, żeby ta spółka ponownie występowała jako dom składowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, to ja powtórzę i to powoli, może będzie wtedy pan premier…

A proszę pisać, jak pan… Proszę pisać, jak pan nie może zapamiętać.

Świadek Waldemar Pawlak:

Pani poseł…

Poseł Marek Suski (PiS):

Niech pan sobie zapisze pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przed chwilą przeprowadził pan bardzo długi wykład na temat obowiązujących procedur. Mówił pan bardzo wiele na temat tego, że jeżeli dyrektor wydaje decyzję w pierwszej instancji to pan chciałby, aby ten, kto w wyniku jakby wpłynięcia odwołania będzie tę decyzję jeszcze raz weryfikował, nie miał wyrobionego poglądu, czyli mówiąc wprost, aby – albo pan premier, albo jego zastępcy – nie mieli styku z tą, jakby, pierwotnym rozpoznaniem sprawy.

Pani poseł wyciągnęła panu dokument, z którego jasno wynika, że w przypadku sprawy Amber Gold było całkowicie odmiennie – ta sama osoba rozpoznała wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy.

Czy zechciałby pan premier ustosunkować się, jak się ma to do tych procedur, o których pan mówił, w ministerstwie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Bardzo proszę o okazanie dokumentów, dopiero wtedy będę mógł się do tego odnosić, jaki jest charakter…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, okazujemy panu – i okazujemy opinii publicznej.

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak jest. Natomiast w tej sprawie, pani poseł, trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, że wbrew państwa sugestiom, decyzja – czy to wiceministra, czy ministra w tej sprawie – byłaby dokładnie taka sama jak dyrektora departamentu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówimy o procedurach, panie premierze.

Świadek Waldemar Pawlak:

Dlatego że dyrektor departamentu podjął jak najbardziej prawdziwą, prawidłową i słuszną decyzję w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, ale nikt tego nie kwestionuje.

Świadek Waldemar Pawlak:

Więc nie rozumiem po co pani… o co pani… co za sugestie pragnie pani wygłaszać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nikt nie kwestionuje słuszności tych decyzji, panie premierze, kwestionujemy zasady i tryb funkcjonowania w pana ministerstwie, bo – o innego pan mówi a co innego wynika z dokumentów.

Poseł Marek Suski (PiS):

To znaczy, że to ISO nie działało, po prostu.

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, działało jak najbardziej w sytuacjach jak tutaj…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, widzimy jak działało… no, właśnie nie działało.

Świadek Waldemar Pawlak:

W sytuacjach takich jak tutaj, gdyby strona odwoła się do sądu administracyjnego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, niech pan nie obraża inteligencji Komisji, inteligencji tysiąca… tysięcy obywateli, którzy nas oglądają i śledzą w internecie na bieżąco.

Pytanie jest niezmiernie proste i prosimy pana o odpowiedź.

Świadek Waldemar Pawlak:

Poproszę o okazanie mi jeszcze decyzji tej z 21 czerwca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy z ktoś państwa ma na wierzchu?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dwudziestego pierwszego?

Mamy tu wszystko.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dwudziestego drugiego, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pierwszego, bodajże…

To by prościej powiedzieć, kto podpisał pierwszą decyzję i kto podpisał po ponownym rozpoznaniu sprawy, mhm, kwestię rozpoznania tego, rozpoznania tego, ponownego rozpoznania sprawy?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak i pragnę państwa uwagę zwrócić na fakt, że decyzję w pierwszym przypadku, jeżeli mówimy o decyzji wykreślającej przedsiębiorstwo z listy domów składowych, podpisał, po opinii naczelnika wydziału, pan dyrektor Mąka.

Natomiast po… decyzję dotyczącą odwołania i decyzję ponowną, potwierdzającą podjęcie… potwierdzającą utrzymanie w mocy poprzedniej decyzji, po zaopiniowaniu przez radcę prawnego… a więc niewątpliwie była zachowana tutaj ta zasada, że różne osoby przygotowywały decyzje do podpisu osoby upoważnionej i inne osoby opiniowały odwołanie się od tej decyzji.

Więc decyzję podpisał w tym przypadku, w tym przypadku, w jednym – naczelnik wydziału, w drugim – radca prawny, opiniując decyzję dotyczącą…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, panie premierze, czy pan nie rozróżnia opiniowanie będące podstawą do wydania decyzji od samej decyzji?

Świadek Waldemar Pawlak:

Pani poseł, czy pani kwestionuje jedną czy drugą decyzję w tej sprawie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie…

Świadek Waldemar Pawlak:

Ja uważam, że była jak najbardziej prawidłowa. A w tym przypadku…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja kwestionuję prawdziwość pana zeznań, mówię to wprost. Kwestionuję prawdziwość pana zeznań w obliczu tego, że jak najbardziej decyzja jest słuszna, ze wszech miar zgadza się z tym cała Komisja. Problem polega na tym, że to, co jest w dokumentach, odbiega zasadniczo od tego, co pan dzisiaj mówi, a pytany, po okazaniu, pan nadal „ucieka” od tej odpowiedzi.

Dziękuję bardzo, teraz pan…

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie „uciekam”, bo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Pięta.

Świadek Waldemar Pawlak:

Proszę spojrzeć też w dokumenty dotyczące regulaminu postępowania w tej sprawie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie „ucieka", tylko się „wywija", no.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Pięta, bardzo proszę

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie premierze, nie przypomina pan sobie, kiedy rozmawiał pan z panem dyrektorem Mąką. Nie przypomina pan sobie, kiedy rozmawiał pan z przewodniczącym Kluzą. Nie przypomina pan sobie, kiedy się pan zapoznał z informacjami prasowymi. Nie pamięta pan rozmowy z przedstawicielami Narodowego Banku Polskiego, UOKiK. Już w ogóle sobie pan nie przypomina, kiedy dowiedział się pan o aferze Amber Gold.

To są, panie premierze, no, pańskie odpowiedzi na nasze pytania.

Chciałbym się dowiedzieć, czy pan premier czegoś się obawia? Czy pan premier sądzi, że coś panu premierowi grozi?

Świadek Waldemar Pawlak:

A, skąd takie przypuszczenia, panie pośle?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie premierze, na pytanie pana posła Rzymkowskiego odpowiedział pan, że nie sądzi, aby rozmawiał z panem pułkownikiem Zdzisławem Skorżą…

Świadek Waldemar Pawlak:

…na ten temat, na temat Amber Gold.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Wie pan, tylko to jest nie to samo, co – nie rozmawiałem z pułkownikiem Zdzisławem Skorżą.

Panie premierze, więc proszę odpowiedzieć: rozmawiał pan na temat Amber Gold czy nie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie rozmowy z panem pułkownikiem Skorżą…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

O, właśnie.

Świadek Waldemar Pawlak:

…o Amber Gold.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Chciałem jeszcze zapytać pana premiera o to, kiedy pan premier rozpoczął swoją działalność polityczną?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o moją działalność polityczną – w 1988 r. zostałem wybrany radnym gminy Pacyna. To nie wiem, czy to jest działalność polityczna, ale tak bym to określał.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A, czy pan premier należał do jakichś organizacji politycznych przed rokiem 1990?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, należałem do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, a później – do Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Czy pan premier przed rokiem 1990 wyjeżdżał za granicę, do ZSSR?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, nie wyjeżdżałem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Świadek Waldemar Pawlak:

Natomiast jedno tylko, panie pośle, bardzo proszę o to, aby pan poseł był uprzejmy zwrócić uwagę na, nie tyle rozmowy i pamięć dotyczącą rozmów sprzed wielu lat, co na działania, w szczególności dotyczące rozstrzygnięć związanych z ustawą o domach składowych, gdzie niewątpliwie osobiście w tym procesie uczestniczyłem.

A jeszcze raz podkreślę, że nie podejmowałem żadnych indywidualnych decyzji, nie pamiętam żadnej takiej sytuacji, gdzie bym podejmował decyzje indywidualne dotyczące spółki Amber Gold.

Poseł Marek Suski (PiS):

W tej sprawie pan do Rosji jeździł?...

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie premierze, znamy dokumenty, wiemy, że ministerstwo kierowane przez pana podejmowało właściwe działania. Natomiast, nie mogę się wyzbyć wrażenia, że z jakiegoś powodu pan wszystko zapomniał i nic nie może sobie przypomnieć.

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, jak pan zapewne wie, po paru latach pamięć się… słabnie, zwłaszcza jeżeli chodzi o rozmowy. Natomiast niewątpliwie, dzięki Bogu, zostają dokumenty i te dokumenty pozwalają odtworzyć działania.

Chcę także panu posłowi zwrócić uwagę, że administracja działa bardziej na dokumentach niż na rozmowach i rozmowy mogą służyć jako pewien element rozjaśniający czy dodatkowy, ale kluczowe decyzje podejmuje się w formie pisemnej, zachowując najwyższą staranność.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję, panie premierze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bardzo dziękuję.

Panie premierze, pierwszy dom składowy, to był pierwszy dom składowy od dziesięciu lat obowiązywania tej ustawy, tak wyglądały reklamy Amber Gold. Wcześniej, pan przewodniczący Jakubiak, zeznając przed Komisją, wskazywał na zbieżność wejścia na rynek jednego z banków (Alior Bank), porównywał reklamy w 2009 r. w październiku rzucane przez Amber Gold, Alior Bank. Tu wynika z tego, że Amber Gold – i chciałem spytać pana o to – czy było tak, że Amber Gold wykorzystał instytucję tego domu składowego do wypromowania się, do stworzenia pewnego wrażenia wśród klientów?

Przeczytam z forum teksty reklamowe: „Bycie domem składowym narzuca więc nam duży reżim w kwestii bezpieczeństwa zdeponowanego złota", „Zapewniamy maksymalne bezpieczeństwo naszym klientom", „Czy wiesz, że przechowywanie i obrót dobrami przemysłowymi w imieniu klienta jest zastrzeżoną działalnością dla domów składowych".

Czy Amber Gold wykorzystał te instytucje do uwiarygodnienia się na rynku?

Świadek Waldemar Pawlak:

Ma pan poseł racje, to znaczy – i firma, i osoby kierujące tą firmą wykorzystywały prawo do zupełnie innych celów niż uczciwa działalność gospodarcza. Tak, że tutaj wykorzystywanie tych rozwiązań było istotną przesłanką, aby tę ustawę z obiegu prawnego usunąć, żeby żaden następny oszust nie próbował wykorzystywać tego typu sformułowań, o jakich pan tutaj wspomina.

To jest na pewno istotne, przy czym często w obrocie gospodarczym, obrocie czy w życiu, raczej z góry zakładamy, że ludzie mają uczciwe intencje a nie traktujemy wszystkich, jako oszustów i przestępców. Więc na pewno wiele osób mogło zwieść tego typu sformułowanie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie premierze, wiemy, że Ministerstwo Gospodarki, urzędnicy Ministerstwa Gospodarki posiadali wiedzę o postępowaniach toczących się w sprawie Amber Gold w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz. Pan wskazywał na to, że nie był informowany konkretnie o firmie jako firmie Amber Gold, tylko o przedsiębiorcy, który nadużył tutaj tej instytucji domu składowego. Ale, czy informowano pana o tym, że takie postępowanie karne toczy się w sprawie tego przedsiębiorcy w Gdańsku?

Wiedział pan o tym?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie pamiętam, jak ta informacja była dokładnie sformułowana. Wydaje mi się, że polegała ona na tym, że przedsiębiorca złożył fałszywe oskarżenie i nie tyle wobec niego toczyło się postępowanie, co już był wielokrotnie skazany, a więc, tak powiem, ranga informacji była dużo wyższa, z punktu widzenia tych rozstrzygnięć, bo – po prostu – to nie była informacja o postępowaniach, tylko informacja, że przedsiębiorca był skazany za przestępstwa polegające m.in. na przestępstwach przeciwko obrotowi gospodarczemu i wyłudzenie pieniędzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie premierze, ustawą z 25 marca 2011 r. o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli, Sejm – głosami Platformy, PSL, PiS – zniósł tę ustawę (w art. 104), ustawę o domach składowych.

Tak przeglądałem posiedzenia Komisji, bez większych tutaj słów uzasadnienia specjalistka w Ministerstwie Gospodarki przedstawiała art. 104, to była bardzo obszerna ustawa, w art. 104 została zawarta propozycja uchylenia ustawy… „Wynika to z faktu, że w rejestrze prowadzonym przez Ministerstwo Gospodarki w zakresie składowania towarów przemysłowych nie figuruje żaden podmiot. Dziękuję… Dziękuję bardzo…. Czy są uwagi?... Nie słyszę uwag….Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 104."

Z kolei, w pana wystąpieniu w sierpniu 2012 r. przywołał pan takie uzasadnienie: „Od 2002 r., kiedy ta ustawa obowiązuje, było tylko jedno zgłoszenie, ale to był taki oszust, który chciał przechowywać złoto, platynę srebro. Został wykreślony, a więc ustawa posłużyła nie do gwarantowania obrotu, ale do tego, żeby legalizować oszukańczy proceder. I dyrektor, i potem kierownictwo Ministerstwa Gospodarki, zawnioskowali o uchylenie tej ustawy, ponieważ ustawa przez dziesięć lat nie funkcjonowała, a kiedy była próba jej wykorzystania, to zupełnie niezgodna z jej przeznaczeniem".

Czy błędem ze strony… może nie błędem, ale pewnym niedopatrzeniem ze strony specjalistki, przedstawiającej wtedy, w styczniu 2011 r., potrzebę zniesienia tej ustawy, było to, że nie przywołała tych argumentów, o których pan premier wspominał w sierpniu 2012 r. posłom? Może wtedy zainteresowałaby jednak Sejm koniecznością zmian legislacyjnych albo problemem samej Amber Gold?

Świadek Waldemar Pawlak:

Znaczy… ja tu nie widzę sprzeczności, bo jeżeli chodzi o przedstawianie tej informacji na posiedzeniu Sejmu, to informacja o tym, że jest wniosek o usunięcie tej ustawy z obrotu prawnego uzasadniona tym, że dziesięć lat ta ustawa funkcjonowała i nie było na ten moment w ogóle żadnego domu składowego, była wystarczającą przesłanką.

Natomiast, jeżeli chodzi o moją informację z sierpnia 2012 r., to ona była, siłą rzeczy, bardziej rozbudowana o sprawy dotyczące Amber Gold, bo wtedy w mediach ten temat był bardzo mocno nagłośniony, ale w tej informacji jest też wątek o tym, że przez dziesięć lat ta ustawa nie była wykorzystywana w pożytecznym celu w obrocie gospodarczym. Więc właściwie, tutaj patrząc na to bardzo całościowo, myślę, że nawet argument dotyczący tego, że przez dziesięć lat ta ustawa nie była wykorzystywana, jest ważniejszy niż jeden incydent, który został w sposób prawidłowy potraktowany.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie premierze, a czy poza Amber Gold i poza tym Salonem Ex, były jeszcze wnioski przedsiębiorców zainteresowanych skorzystaniem z wpisu do tego rejestru?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie słyszałem.

Jest ciekawe opracowanie dotyczące instytucji domów składowych, pokazujące, że nieskuteczność tej ustawy była związana z tym, że w naszej gospodarce pojawiły się lepsze propozycje ze strony sektora finansowego, banków, instytucji pożyczkowych i wzajemnych relacji między przedsiębiorcami i ta ustawa, która odwoływała się do rozwiązań przedwojennych, łącznie tam ze sformułowaniami, które tego… papierów wartościowych, które dotyczyły tytułu do własności składowanego towaru, po prostu była słabo rozumiana i niepraktyczna.

I, tak sądzę, dlatego nie powstały domy składowe, a tym bardziej, jak nie było domów składowych, to nie można mówić o izbie domów składowych, czy też funduszu ubezpieczeniowym czy gwarancyjnym.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie premierze, w roku 2012, w styczniu, rozpoczęły się prace nad autorskim projektem pana ministra Gowina, zmiany części przepisów karnych w prawie gospodarczym. Propozycja jego była taka, żeby zliberalizować odpowiedzialność z art. 181 Prawa bankowego, właśnie tego artykułu, z którego odpowiadał potem Marcin P.

Proszę powiedzieć taką rzecz: czy państwo… czy pamięta pan konsultacje w Ministerstwie Gospodarki? Czy Minister Sprawiedliwości występował do państwa w sprawie tego projektu założeń ustawy o ograniczeniu prawa karnego w obrocie gospodarczym? ABW i Prokurator Generalny zaopiniowali ten projekt negatywnie.

Przypomina sobie pan taki… taką opinię państwa?

Świadek Waldemar Pawlak:

Myślę, że to można ustalić na podstawie dokumentów. Trudno mi w tej chwili przypomnieć sobie takie informacje.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie zna pan tego problemu?

No, to zrezygnował pan…

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…minister Gowin z tego w sierpniu, po wybuchu afery Amber Gold.

Ja może powiem, że konsultowaliście to i mieliście wątpliwości, co do celowości tych zmian.

I jeszcze pytanie dotyczące reklam.

Pan Lesław Gajek, zeznając przed Komisją, odpowiadając na pytanie o kampanię marketingową wymierzoną w KNF, wspominał o takiej kampanii „brudnego" PR wobec KNF. On tutaj wskazywał na przedsiębiorców związanych właśnie z tymi spółkami przedwojennymi, którzy atakowali KNF. Pan Olszak również wspominał o zmasowanej akcji takiego negatywnego PR na KNF. My mamy niektóre artykuły, np. z końcówki działalności Amber Gold, „KNF próbuje zniszczyć Amber Gold?" ze znakiem zapytania.

Czy pan zaobserwował, panie premierze, w 2012 r., a może w 2010 r., kiedy ważyła się sprawa tego domu składowego, jakąś taką kampanię „czarnego" PR, zapytań dziennikarskich, u których istoty leżałoby wspieranie, tak naprawdę, przestępczej działalności Amber Gold i atakowanie działań podejmowanych przez państwa?

Świadek Waldemar Pawlak:

Trudno mi odpowiedzieć na takie pytanie, po upływie tylu lat, żeby się odnieść w określonych czasach do pytania pana posła, zwłaszcza, że w mediach, jeżeli możemy mówić o takim krytycznym, czy „czarnym" PR w stosunku do Amber Gold, to on się dopiero pojawił bardzo zmasowany w 2012 r. Choć, o ile wiem, jakieś pojedyncze artykuły

chyba nawet w 2010 r. i to była przesłanka też do działań pana dyrektora Mąki, żeby dokładnie sprawdzić dokumenty tej spółki, sprawiły, a więc informacje dziennikarzy, niewątpliwie przydały się w weryfi…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to były akurat artykuły ekspertów z „Gazety Wyborczej", wskazujące na przestępczy charakter działalności Amber Gold. Ale chodziło mi o artykuły wspierające akurat Amber Gold.

Świadek Waldemar Pawlak:

Trudno mi się do tego odnieść, bo nie byłem w żadnej mierze świadkiem tego typu działań, natomiast, niewątpliwie można sobie to w wyszukiwarce internetowej znaleźć, łącznie z informacjami, dotyczącymi konkretnego okresu. Więc można tutaj zauważyć… można znaleźć dokładnie, kto w tym działaniu uczestniczył.

Natomiast, ja, osobiście ,nie byłem świadkiem, nie mam takiej wiedzy, żebym mógł powiedzieć, że ktoś tego typu kampanię prowadził, ale – niewątpliwie – jest to do ustalenia.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie premierze, w 2006 r., bo były pytania o kształt, model prokuratury – w 2006 r., kiedy tworzono Komisję Nadzoru Finansowego, w Sejmie procedowana była poprawka Platformy Obywatelskiej, rozszerzająca nadzór KNF, jedna – na SKOK-i, druga – na instytucje finansowe w rozumieniu prawa bankowego. Obydwie te poprawki zostały odrzucone, ale PSL, wspólnie z Platformą Obywatelską, głosował za przyjęciem tych poprawek. Państwo, podobnie, jak nasz klub, wstrzymał się przy głosowaniu nad samą ustawą o KNF.

Czy ten model Komisji Nadzoru Finansowego był błędnie skonstruowany w tym czasie, z perspektywy działalności pana, doświadczeń też, jeśli chodzi o funkcjonowanie Ministerstwa Gospodarki?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jak widzimy, autorzy tych rozwiązań teraz ten system zmieniają, więc może przyjęli pewną refleksję o funkcjonowaniu tego systemu, bo w tamtym czasie była taka koncepcja, żeby połączyć komisję do sprawy (chyba) giełd i nadzór bankowy w jedną instytucję, teraz z powrotem to zostało… jest to rozdzielane.

To, być może, świadczy o tym, że sami autorzy tych rozwiązań doszli do wniosku, że te rozwiązania nie były wystarczająco sprawne w nadzorze nad, właśnie, działalnością banków, parabanków i innych instytucji o podobnym charakterze.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie premierze, pan premier Gowin, zeznając przed Komisją w grudniu ubiegłego roku, stwierdził, że były dwie instytucje państwa, które można… o których działalności, w sprawie Amber Gold, można mówić w superlatywach. Jedną było KNF, tak stwierdził, ale drugą, było Ministerstwo Gospodarki, kierowane przez pana.

Ja jednak dopytam, czy z perspektywy tych lat pana obserwacji, uważa pan premier, że można było coś więcej w Ministerstwie Gospodarki zrobić, czy popełniliście jakieś błędy, gdzieś nie skorzystaliście z jakiegoś rozwiązania, instrumentu prawnego, którym dysponowaliście?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowny panie pośle, znając przyszłość i wydarzenia, które nastąpiły znacznie później i próbując wnioskować o przeszłości, zawsze można znaleźć wiele takich idei, czy pomysłów, jak tą przeszłość można byłoby udoskonalić. Natomiast, w tamtym momencie, w moim przekonaniu, działania Ministerstwa Gospodarki, a szczególnie działania departamentu i pana dyrektora Mąki, były jak najbardziej prawidłowe i w tamtym stanie prawnym były chyba bardzo skuteczne, czy – jedne z najskuteczniejszych.

I przychylam się do opinii pani przewodniczącej, że w dużej mierze, to jest zasługa pana dyrektora Mąki i jego zespołu, w znacznie mniejszej – moja, jeżeli chodzi o skuteczność działania, ponieważ te sprawy jednostkowe zależą często od osób, które

są daleko od dużej polityki i dużych decyzji, a sumiennie wykonują swoje… sumiennie i rzetelnie wykonują swoje obowiązki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, tylko nie możemy pojąć jednej rzeczy.

Będąc przesłuchiwany przez kilka godzin, pan dyrektor Mąka mówił, że te decyzje na bieżąco i bez przerwy z panem omawiał. I skąd ten upór, że pan tak bardzo nie chce, jakby, żeby te bardzo szybkie, sprawne i dobre decyzje, łączono z pana osobą? Czy to ABW ten lęk taki powoduje? Będziemy drukować ten protokół, tak, jak pan premier prosił, będziemy ściągać, to będziemy pewnie państwa prosić, jak będziemy to wszystko mieć, o to, żeby się do tego ustosunkować.

To tylko stąd to zdziwienie, bo – w przeciwieństwie do pana – pan dyrektor Mąka mówi, że rozmawiał o Amber Gold z panem często, conajmniej raz na dwa tygodnie, omawiał to z panem, wszystkie te działania, ale pan, jako żywo, absolutnie temu przeczy.

Świadek Waldemar Pawlak:

Pani przewodnicząca, pan…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę nie odpowiadać – pan poseł Brejza ma głos, ja tylko stwierdzam.

Świadek Waldemar Pawlak:

Pan dyrektor Mąka spotykał się ze mną i rozmawialiśmy o wielu sprawach, natomiast, pani pytania dotyczyły okresu 2010 r., pierwszej połowy swego czasu i, w tamtym okresie, nie przypominam sobie, żebyśmy rozmawiałlio jednostkowej firmie, na…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, to rzeczywiście, to wyjaśnijmy, panie premierze, bo to jest bardzo ważne, raz na zawsze, w 2010 r., żeby potem nie było żadnych też powieleń nieprawdziwych informacji – rozmawiał pan z panem Mąką na temat firmy Amber Gold?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie takiej rozmowy, w której by pojawiła się nazwa…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Te rozmowy, rozumiem, co dwa tygodnie, były w 2012 r., tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

…tej firmy. Natomiast, niewątpliwie, rozmawialiśmy o ustawie o domach składowych, bo to była decyzja kierownictwa i, jak państwo widzą z dokumentów, tam ta nazwa się nie pojawia, z uwagi na to, że była to decyzja dotycząca ustawy, jako rozwiązania systemowego. Natomiast, później, w późniejszych latach, szczególnie po 2000…

O ustawie o domach składowych, bo to była decyzja kierownictwa, i jak państwo widzą z dokumentów tam ta nazwa się nie pojawia z uwagi na to, że była to decyzja dotycząca ustawy jako rozwiązania systemowego. Natomiast później, w późniejszych latach szczególnie po 2012 r. to te rozmowy miały też inny charakter, bardziej dotyczący docenienia tego, jak w tamtym czasie skutecznie na poziomie departamentu i na poziomie dyrektora departamentu te osoby zadziałały bez żadnej politycznej inspiracji, nakazu, kontroli, zmuszania do tego, żeby energicznie działać, po prostu – te osoby sumiennie swoje decyzje wykonywały.

I proszę to też uwzględnić, tutaj zachowanie tej zasady, że indywidualne decyzje są podejmowane przez upoważnionych urzędników jest bardzo ważne w sprawnym funkcjonowaniu całej administracji. Nie ma tak, że wszyscy biegają za wszystkimi sprawami i wszyscy wszystkich kontrolują, no bo to by była totalna anarchia.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze chciałem doprecyzować. Jeśli mógłby pan powiedzieć kiedy rozmawiał pan z premierem Tuskiem na temat Amber Gold, i jeżeli pan rozmawiał też z ministrem Sienkiewiczem czy ministrem Parafianowiczem, no i Bondarykiem również, czy krótko mówiąc – czy z jakimiś wysokimi przedstawicielami rządu, bądź służb specjalnych na ten temat rozmawiał pan przed tym lipcem 2012 r., gdzie było posiedzenie Rady Ministrów?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie takich rozmów z premierem, premierem Tuskiem, czy z ministrem Sienkiewiczem, czy z ministrem Bondarykiem. Wydaje mi się, że ta informacja o działaniach Ministerstwa Gospodarki została zaprezentowana na posiedzeniu Radu Ministrów (o tym już wspominałem) w obecności pana premiera Tuska, natomiast takich dyskusji indywidualnych w tej sprawie nie prowadziliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, wysoka komisjo, proszę świadka, rozpoczął pan premier swoją wypowiedź od stwierdzenia, że komisja śledcza powinna oprócz badania legalności działalności instytucji zająć się gospodarnością, celowością i rzetelnością urzędników. I ja, właściwie całe pana zeznania uznaję jako… tak długa formuła obrony urzędników Ministerstwa Gospodarki na czele z panem dyrektorem Mąką.

Ale, czy oprócz tego przekazu, który właściwie pan cały czas formułuje, mówiąc o gospodarności, celowości, rzetelności podległych panu urzędników w Ministerstwie Gospodarki, ma pan jakikolwiek przekaz dla pokrzywdzonych?

Świadek Waldemar Pawlak:

No, szanowny panie pośle, chcę podkreślić bardzo wyraźnie, że działanie całej administracji jest bardzo złożone i bardzo ważne jest, żeby każdy wykonywał w swoim zakresie swoje czynności jak najskuteczniej, rzetelniej i celowo. Administracja, jak państwo doskonale wiedzą, działa na podstawie i w granicach prawa, a więc każdy organ administracji, każdy urzędnik ma ściśle wyznaczone granice swojej aktywności i każdy w tych granicach powinien skutecznie działać. Więc do tych osób, które są pokrzywdzone chciałbym podkreślić, że tutaj, w Ministerstwie Gospodarki te działania były podejmowane z najwyższą starannością i, najszybciej jak można było, wyeliminowany został przedsiębiorca i zakazano mu wykorzystywania tego przymiotu, który wiązał się z rejestrowaną działalnością składową.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale powiedział pan, jeżeli Krajowy Rejestr Karny byłby dostępny on-line nie byłoby żadnego problemu, żeby każdy urząd mógł sprawdzić karalność danej osoby, można to szybko i tanio wprowadzić, to są pana słowa.

Czy jako wicepremier wprowadził pan to rozwiązanie, czy zdążył pan?

Świadek Waldemar Pawlak:

To nie był mój obszar działania, ale Ministerstwa Sprawiedliwości i, o ile wiem, teraz rejestry państwowe są łatwiej dostępne dla instytucji…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Teraz, tak.

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o np. Krajowy Rejestr Sądowy to może bezpośrednio kontrolować wnioski, które są do niego składane.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy znane są panu jakieś fakty, które ujawnione w zawiadomieniu do prokuratury, składanego przez byłego posła PiS Tomasza K. medialnie określonego jako agent Tomek a dotyczące ulokowania pieniędzy z funduszu operacyjnego Agencji Wywiadu w Amber Gold, pisała o tym szeroko jedna z gazet.

Czy znane są panu jakiekolwiek fakty odnoście tej sprawy? Słyszał pan o tym?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie byłem świadkiem takich rozmów czy dyskusji, czy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy wykorzystanie sieci neuronowych i algorytmów genetycznych do prognozowania trendów gospodarczych pomogłoby w rozwikłaniu tej afery (bo to tytuł pana pracy doktorskiej)?

Świadek Waldemar Pawlak:

W tym przypadku – nie sądzę, natomiast niewątpliwie pomaga przewidywać zachowania gospodarki rynku w oparciu o inne zupełnie przesłanki niż powszechnie się wykorzystuje.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie premierze, czy w okresie całej, całego wybuchu afery Amber Gold były próby uwikłania pana bądź Polskiego Stronnictwa Ludowego w tę aferę?

Świadek Waldemar Pawlak:

Zdarzały się takie sytuacje, szczególnie w 2012 r., kiedy jedna z gazet takie zarzuty postawiła, że…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I jak się zakończyło?

Świadek Waldemar Pawlak:

Po paru latach gazeta przeprosiła, że te informacje były niesprawdzone i, że redaktor zbyt pochopnie i szybko uogólniał wnioski.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie.

Pan premier będzie proszony o podpisanie protokołu po jego sporządzeniu.

Szanowni państwo, jutro spotykamy się o godz. 10. Taka moja ogromna prośba, ponieważ prosiłam państwa, żebyście do piątku, zeszłego piątku, przesłali propozycje wniosków dowodowych na przyszły tydzień. I chciałabym, żeby jutrzejsze posiedzenie rozpoczęło się od głosowania, bowiem jutro jest bardzo dużo komisji, które trwają jednocześnie z komisją Amber Gold, co może oznaczać, że no, posłowie będą zmuszeni chociaż na chwilę opuszczać to posiedzenie przechodząc na swoje komisje. Więc zaczniemy jutro od głosowań a potem przejdziemy do przesłuchania świadka, tym bardziej, że to jeden świadek, bowiem drugi świadek z informacji, które mamy, jest w stanie uniemożliwiającym mu stawienie się przed Komisją, czego Komisja nie kwestionuje.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.